

Politechnika Krakowska im. T.Kościuszki w Krakowie
Wydział Architektury
Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków

Zdzisława M.Tołłoczko

COLLEGIUM KOŁŁATAJA W KRAKOWIE.

Problemy historyczne, artystyczne i konserwatorskie.

Rozprawa doktorska

Promotor: Prof.dr hab.inż.arch. Wiktor ZIN

K r a k ó w , 1988

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE - STAN BADAŃ	1
ROZDZIAŁ I - DZIEJE BUDOWY KOLEGIUM KOŁŁATA- JOWSKIEGO NA PODSTAWIE ŻRÓDEŁ	6
Przypisy	29
ROZDZIAŁ II - OPIS OBIEKTU	44
Przypisy	64
ROZDZIAŁ III - FAZY BUDOWY	65
Przypisy	87
ROZDZIAŁ IV - ANALIZA STYLISTYCZNA I OCENA WARTOŚCI ZABYTKOWEJ OBIEKTU	92
Przypisy	105
ROZDZIAŁ V - OCENA PRAC KONSERWATORSKICH PROWADZONYCH W LATACH 1960-1980	109
Przypisy	121
ANEKSY	123
BIBLIOGRAFIA	134
SPIS ILUSTRACJI	143

SŁOWO WSTĘPNE - STAN BADAŃ

Gmach Collegium Koźłątaja Uniwersytetu Jagiellońskiego jest zabytkiem nieomal zapomnianym. Rzadko zatrzymują się przed nim wycieczki, a i przewodniki po Krakowie ledwie o nim wzmiankują. Tymczasem kolegium jest jednym z nielicznych gmachów historycznych stworzonych dla potrzeb akademickich i przez Uniwersytet bez przerwy użytkowanych. Mając na myśli charakter akademicki, a nie szkolny obiektów oraz obecne granice Polski, wymieniałabym cztery takie zabytki: średniowieczne Collegium Maius i Collegium Juridicum UJ, barokowy gmach główny Uniwersytetu Wrocławskiego oraz neoklasycystyczny gmach Kolegium Fizycznego, obecnie Collegium Koźłątaja. Kolegium sąsiaduje z Collegium Maius, perłą polskiej średniowiecznej architektury świeckiej, a te zaś położone są w siatce ulic: św. Anny, Jagiellońskiej, Gołębiej i Olszewskiego, która tworzy unikalny w Polsce kwartał akademicki. Znajdujące się przy ul. św. Anny Collegium Koźłątaja, Collegium Maius i Collegium Nowodworskiego - obecnie rektorat Akademii Medycznej - stanowią niepowtarzalny zespół architektoniczny /Il. 1,2,6/, będący zarazem świadectwem historii polskiego szkolnictwa i nauki. Tylko Collegium Maius doczekało się monografii w postaci monumentalnej pracy pióra Karola Estreichera. Natomiast rzecz ma się inaczej z innymi zabytkowymi obiektami historycznymi Uniwersytetu. Wprawdzie Collegium Koźłątaja nie reprezentuje tej rangi artystycznej, historycznej i emocjonalnej co Collegium Maius, ale

także bezcenne Collegium Juridicum, poza nielicznymi pracami o charakterze przyczynkowym, nie posiada opracowania monograficznego.

W badaniach i opracowaniach naukowych Collegium Koźłataja pozostaje również jakby mało docenione. Tymczasem jest nie tylko jednym z najcenniejszych, wśród nielicznych zresztą, przykładów architektury neoklasycystycznej w Krakowie, ale wraz z Obserwatorium Astronomicznym UJ, są jedynymi obiektami użyteczności publicznej zbudowanymi w tym stylu.

Stan badań naukowych zarówno w odniesieniu do problematyki neoklasycyzmu w Krakowie, jak i samego Collegium Koźłataja jest conajmniej niezadawalający. Wymienić by tu można liczne prace, w których wzmiankuje się zaledwie o Kolegium. Z prac traktujących szerzej o Kolegium, lecz tylko przyczynkowo, na uwagę zasługują między innymi dzieła: T.Dobrowolskiego, Z.Bobrowskiego, H.Blumówny, A.Żeleńskiej-Chełkowskiej.^{1/}

Dobrym przewodnikiem są "Zakłady Uniwersyteckie w Krakowie" stanowiące poważne źródło informacji, które jednakże wymagały istotnej weryfikacji w świetle moich badań archiwalnych^{2/}. Wiele światła na problematykę inspiracji ideowych leżących u podstaw reform Uniwersytetu, a zatem budowy Collegium Koźłataja, rzuciły prace M.Chamcówny i K.Mrozowskiej.^{3/} Nadal instruktywnym jest opracowanie M.Jarosławieckiej - Gąsiorowskiej ujmujące całościowo zagadnienia neoklasycyzmu

w Krakowie^{4/}. Dzieło to wszakże jest poważnie zdezaktualizowane, szczególnie w partiach dotyczących właśnie Kolegium. Nie można również pominąć ekspertyzy A. Małkiewicza^{5/}, która twórczo zainspirowała badania nad Collegium Kołłątaja prowadzone przez Oddział Krakowski PKZ w latach 1972-1980^{6/}. Stan taki oraz ranga historyczna i artystyczna Kolegium, jako pomnika polskiej kultury materialnej, zachowanego niemal bez zmian, świadka kontynuacji najlepszych tradycji nauki polskiej oraz jednego z wartościowszych reprezentantów neoklasycyzmu w Krakowie, implikowały cele i metodę badawczą.

Przedmiotem rozprawy jest uzupełnienie tej luki w ujęciu zarówno historycznym, jak i analityczno-konserwatorskim. Z takiego ujęcia wypływają skonkretyzowane cele jakimi są: najwierniejsze odtworzenie historii budowli, wykazanie i podkreślenie jej wartości zabytkowych i artystycznych, i w oparciu o te ustalenia przedstawienie oceny przeprowadzonych prac konserwatorskich.

Rozprawa została podzielona na pięć rozdziałów, zgodnie z wymienionymi założeniami. Świadomie zrezygnowano tu z zwyczajowo przyjętego w dysertacjach zakończenia. Podyktowane to zostało charakterem rozprawy oraz tym, że konserwacja zabytku została zakończona przed rozpoczęciem moich badań w tym zakresie. Dlatego też ograniczyłam się jedynie do oceny konserwatorskiej, pomijając wnioski konserwatorskie jako nieaktualne. Rozprawa jest także swoistą prolegomeną do oczekujących na współczesne ujęcie problemów archi-

tektury neoklasycznej w Krakowie.

PRZYPISY

- 1/ P.Dobrowolski, Sztuka Krakowa, Kraków 1950; Z.Bobrowski, Budynki użyteczności publicznej w Polsce w wieku Oświecenia /w:/ Studia i materiały do teorii i historii architektury i urbanistyki, III, Warszawa 1961; H.Blum, Klasycyzm i romantyzm /w:/ Kraków jego dzieje i sztuka, Warszawa 1965; A.Żeleńska-Chełkowska, Feliks Radwański - senator Rzeczypospolitej Krakowskiej /1756-1826/, Kraków 1982.
- 2/ Zakłady Uniwersyteckie w Krakowie, Kraków 1864
- 3/ M.Chamcówna, K.Mrozowska, Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765-1850, T.II, cz.1, Kraków 1965 ; M.Chamcówna, Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w okresie wizyty i rektoratu Hugona Kołłątaja 1777-1786, Wrocław - Warszawa 1957; M.Chamcówna, Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w latach 1786-1795, Wrocław-Kraków 1959.
- 4/ M.Jarosławiecka - Gąsiorowska, Architektura neoklasycystyczna w Krakowie, Rocznik Krakowski XXIV, Kraków 1933.
- 5/ A.Małkiewicz, Collegium Physicum, Dokumentacja architektury, mps. Dział Techniczny UJ, Kraków 1960. Autor nie dotarł z powodu rozproszenia Archiwum UJ w latach 60-tych do dokumentów z końca XVIII w. i połowy XIX w. i temu należy przypisać niektóre niedokładności i niedociągnięcia opracowania.

6/ M.Bicz, Z.Jarosz, Badania architektoniczne Collegium
Kościątaja, Kraków, ul. św. Anny 6, Dokumentacja w Wy-
dziale Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Krakowa.

ROZDZIAŁ I - DZIEJE BUDOWY KOLEGIUM KOŁŁATAJOWSKIEGO
NA PODSTAWIE ŹRÓDEŁ.

Historia Uniwersytetu w Krakowie ma bogatą, choć niezupełnie wyczerpującą literaturę. Jednak dzięki wybitnym historiografom okresy największej świetności historii Uniwersytetu, a więc schyłku Średniowiecza, Odrodzenia i Oświecenia doczekały się licznych opracowań i monografii pozwalających zrozumieć myśl przewodnią powstania do dziś użytkowanych przez Uniwersytet gmachów i budowli. "Są od naszego Uniwersytetu - jak pisał profesor Karol Estreicher - szkoły większe i zasobniejsze w ludzi, idee, w środki - to pewne - ale mało która żyła życiem tak realnym, tak związanym z dążnościami narodu". "Zawsze polski, dumny ze swej przeszłości, przetrwał Uniwersytet Jagielloński czasy zaborów i okupacji, posługując się historią jak busolą".^{1/}

W dziejach polskiego Oświecenia i jego nieocenionego dziedzictwa na rzecz przetrwania narodu, mimo utraty niepodległości, ówczesna Szkoła Główna Koronna w Krakowie odegrała rolę wybitną. Monumentem owych czasów służącym Uniwersytetowi do dziś jest gmach Kolegium Fizycznego, obecnie zwanego Kolegium Kołłątajowskim na cześć wielkiego reformatora Akademii Krakowskiej, założyciela tegoż Kolegium, które dziś nazwalibyśmy wydziałem.^{2/} Oświecenie w Polsce przyniosło nie tylko wzrost zainteresowań naukami przyrodniczymi, ale nade wszystko było wiekiem zwycięstwa racjonalizmu i postępu.

W wieku Oświecenia nauka i nauczanie urastają do roli naczelnego problemu. Ideologia i wiedza ścisła stanowiły jedność, gdzie nauka dostarczała argumentów doktrynom filozoficzno-społecznym, te zaś pobudzały do dalszych badań naukowych i narzucały konieczność szerokiej popularyzacji zarówno wiedzy praktycznej, jak i norm moralnego postępowania. Wszelkie zło uważano za wynik działania wbrew prawom natury - wynik braku wykształcenia. Jednakże walka z obskurantyzmem, dogmatyką, przebiegała w Akademii Krakowskiej /i nie tylko/ powoli, nie bez trudności i oporów zwolenników fideizmu oraz archaicznych sposobów uczenia i struktur akademickich. Zarówno historia Komisji Edukacji Narodowej, jak i przebiegu programu reform w Akademii Krakowskiej wskazuje na siłę obozu zachowawczego i miary wysiłku Hugona Kołłątaja jako wizytatora z mandatu Komisji Edukacji Narodowej, później jej reformatora w latach 1777-1780 oraz, niestety zbyt krótko, rektora w latach 1783-1786. Specyfiką Oświecenia w Polsce była walka o wszechstronną reformę państwa w celu uratowania bytu narodowego, zaś w tej walce kwestia oświaty i nauki należała do najważniejszych.^{3/}

Oświecenie w Polsce przypada na II poł. XVIII wieku, a zatem z pewnym opóźnieniem w porównaniu z Francją lub Anglią. Czasy poprzedzające ten okres były dla Polski niezwykle trudne. Zacołanie gospodarcze, upadek i tak dotąd słabych miast, znikoma polityczna i gospodarcza rola nielicznej burżuazji, upadek ekonomiczny głównej klasy społecznej tj.

szlachty, rozprzężenie aparatu państwowego, zamęt w polityce wewnętrznej i zagrożenie z zewnątrz, nie stwarzały warunków sprzyjających rozwojowi oświaty, kultury i sztuki. Zaskakującym zatem zjawiskiem jest to, że wbrew tym okolicznościom dziedzictwo kulturalne Oświecenia w Polsce jest godne szacunku. Pomimo, że w ostatecznym rezultacie nie udało się uratować niepodległości to osiągnięto przecież sukcesy o znaczeniu doniosłym i wartościach nieprzemijających.^{4/} Jednym z nich było powołanie do życia Komisji Edukacji Narodowej, drugim - reformy Sejmu Wielkiego uwieńczone uchwaleniem Konstytucji 3-Maja. Instytucje te powstały w aurze ideologii Oświecenia wysuwającej hasła dobra ogółu i stawiającej sobie cele praktyczne: przekonania o doniosłości nauki i oświaty w rozwoju ludzkości, wyzwolenia z przesądów i ciemnoty, reformy społeczeństwa. Wpływ idei Oświecenia na architekturę wyraził się w określeniu nowych jej funkcji. Rozwinęły się nowe typy budowli miejskich, służących szerszym niż dotąd warstwom społecznym, zainteresowano się budownictwem wiejskim i opracowywano racjonalne projekty urbanistyczne nie tylko służące założeniom pałacowym. W dziedzinie architektury i innych sztuk plastycznych jak niejednokrotnie wskazuje na to Stanisław Lorenz - idee Oświecenia nie znalazły wszakże odpowiednika, w postaci odrębnego stylu, choć podkreśla się wielokrotnie, że architektura klasycyzmu, wysuwająca na pierwszy plan logikę, harmonię i rytm, była najbliższa umysłowości ludzi Oświecenia. Kult rozumu i rozsądku, poszukiwanie prawidłowości i ładu w różnorodności zjawisk, tak znamienne dla Oświece-

nia, istotnie godziły się najlepiej z pełną równowagą i spokojem architekturą klasycystyczną.^{5/}

Programy reformy szkolnictwa powstałe w owej dobie przedstawiały się zaiste imponująco, choć warunki obiektywne sprawiły, że pozostały wyłącznie na papierze. Praktycznie rzecz biorąc zrealizowany został kompromisowy program Hugona Kołłątaja, który przeprowadzono w zasadzie tylko w Akademii Krakowskiej.^{6/} Jej odnowienie i modernizację oraz nadanie jej nowożytnego i świeckiego charakteru udało się dokonać Kołłątajowi, między innymi dzięki świetnym współpracownikom, wśród których czołową rolę odegrał Jan Śniadecki - profesor astronomii, Antoni Popławski - pierwszy rektor utworzonego przy Akademii seminarium nauczycielskiego, Jan Jaśkiewicz - przyrodnik, prawnicy : Sebastian Czochoch, Bonifacy Garycki, profesor mechaniki - Feliks Radwański oraz lekarze: Andrzej Badurski, Rafał Czerwiakowski, Wicenty Jan Szaster, by wymienić tylko niektórych. Wsparte były o filozofię Kołłątajowską opierającą się na zasadach antyspekulacyjnej filozofii społecznej, ściśle związanej z rzeczywistością i opartej na doświadczeniu^{7/}. Jak podkreślają Bogusław Leśnodorski i Kazimierz Opałek, "...za czynnik decydujący - uznawał Kołłątaj - /dopis - Z.T./ <prawa fizyczne>, określające materialny byt człowieka, <prawa fizyczne >, z których wypływają dla człowieka prawa moralne". "Idzie tu o pewną i ścisłą wiedzę społeczną, któraby nie ustępowała przyrodniczej, a oderwanie się od spekulacji, która wg słów autora <porządku

fizyczno-moralnego > poznaje < nie człowieka , lecz twór własnych przywidzeń >".^{8/}

Jak się wydaje u podstaw memoriału "O Szkołach Głównych" oraz traktatu Koźłataja "O Szkołach Głównych" ustawy fundamentalne", legły tu ledwie zarysowane idee koźłatajowskiego racjonalizmu i pragmatyzmu, a w ostatecznym kształcie "ujęte w formie tabeli <zebranie nauk, nauczycielów, wydatku i innych corocznych potrzeb na Szkoły Królestwa > podpisanej 14 kwietnia 1780 roku przez I.Potockiego, M.Poniatowskiego i M.Mniszcha".^{9/}

Reformy Koźłatajowskie w Akademii Krakowskiej polegały przede wszystkim na zastąpieniu istniejących wcześniej czterech Wydziałów, dwoma Kolegiami: Moralnym i Fizycznym. Kolegium Moralne obejmowało nauki o charakterze humanistycznym, teologicznym itp., natomiast Kolegium Fizyczne - nauki ścisłe: matematykę, fizykę, chemię oraz praktyczne: medycynę, weterynarię, technikę i inne. Plany Koźłataja skryształizowane już w Memoriale z roku 1776 przeznaczały na Kolegium Moralne główny gmach uniwersytecki /Collegium Maius/ natomiast dla Kolegium Fizycznego przewidywały konieczność wzniesienia odpowiedniego budynku z pomieszczeniami na laboratoria i pracownie. W tym też celu w 1777 roku "zapytuje listownie <czy Stanisław Zawadzki, architekt Komisji Edukacji Narodowej przybędzie do Krakowa, aby pomierzyć budynki uniwersyteckie i zaprojektować nowe > czy też, jak pisze < spuścić się mam na tutejszych majstrów, a sam architektować będę >".^{10/}

Najbardziej pilną i nagłą stała się sprawa Kolegium Fizycznego, gdyż nie było gdzie rozpocząć wykładów i nie było do tego stosownego miejsca. Dlatego też w tym celu postanowiono wykorzystać ..." niedokończony gmach Konwikt szlacheckiego ks. Pałaszowskiego przy ul. św. Anny oraz dwie kamienice przy ul. Przecznicą"^{11/} Konwikt ks. Pałaszowskiego /1693-1758/, profesora teologii i rektora Akademii był utworzony dla mającej szlachty, wzorem konwiktów jezuickich i pijarskich^{12/}.

Trzy budynki przeznaczone na Kolegium to dawne kamienice: a/ Priamowska, przy ul. św. Anny "narożna na przeciw Kolegium Większego sytuowana przysądzona została na rzecz Akademii Krakowskiej". Intromisja 16.XII.1749, za rektoratu Kazimierza Latoszewskiego, b/ Arnazłowska, zwana "pomiędzy sąsiadami Markuszewskiego czyli pod koniem", własność opatów Tynieckich, sprzedana 5.VI.1754 Uniwersytetowi za sumę 100 dukatów, c/ "Pod konikiem" zakupiona przez Uniwersytet od Jana Chryzostoma Choroszwicza, dnia 9.VI.1758 roku /dawniej należała do Opactwa Tynieckiego/.^{13/}

Już wcześniej, między oficjalnym ogłoszeniem reformy w 1780 roku, a przejęciem przez Kołłątaja władzy rektorskiej z roku ustępującego Żołądzińskiego w 1783 roku, w Krakowskiej Szkole Głównej Koronnej rozpoczęło działalność Kolegium Fizyczne ostatecznie erygowane patentem z dnia 9 czerwca 1782 roku na czele z Janem Śniadeckim.^{14/} Swoją działalność podjęto 30 września tegoż roku w budynkach pojezuickich na terenach byłej iurydyki Wesoła, obecnie ul. Kopernika^{15/}. Nie oznaczało to, że Kołłątaj nie myślał o budo-

dowie Kolegium Fizycznego, ponieważ S.Zawadzki nie przyjeżdżał, kierowanie koniecznymi pracami adaptacyjnymi byłego Konwik^{-tu} oraz budynków przyległych a należących do Uniwersytetu - powierzył Feliksowi Radwańskiemu.^{16/}

Feliks Radwański związany był z Uniwersytetem już w latach siedemdziesiątych kiedy to powierzono mu prowadzenie wykładów z architektury cywilnej i militarnej.^{17/} W 1777 roku zdobył stopień geometry przysięgłego JKMci^{18/} W 1780 roku "rozmierzał grunta dla Koźłątaja w jego majątku Krzyżanowice"^{19/}. W tym samym czasie zgodnie z propozycją Koźłątaja prowadził wykłady z mechaniki popularnej dla rzemieślników. Nominację na profesora nauk-technicznych otrzymał 19 czerwca 1782 roku.^{20/} Był zatem najbardziej właściwym wykonawcą projektów H.Koźłątaja. Wprawdzie, jak dotąd brak jest na to bezpośrednich dowodów /np. archiwalnych/, to przekazy rodzinne wskazują na wielce prawdopodobne autorstwo Radwańskiego pierwszej przebudowy byłego Konwiktu.

Prace przy Kolegium Fizycznym prowadzone były w przyspieszonym tempie od sierpnia do listopada 1782 roku tak, że w grudniu mógł już Koźłątaj donieść prymasowi Michałowi Poniatowskiemu, że: " Collegium Physicum, fabryka, która będzie pamiątką dobroczynnej JOW. ks.Mości nad Akademią opieki za sumę 24 000 złp tyle jest wyreperowana, że w nim też znajduje się laboratorium chemicum, piec docyrmastyczny, gabinet na historię naturalną, złożony z jednej sali i dwóch pokojów, oprócz tego dokończone są cztery sale: jedna na

lekcje matematyki, druga na lekcje fizyki i mechaniki, trzecia na lekcje medycyny, czwarta na lekcje anatomii".^{21/}

"Budowa ta nie wytrzymała próby czasu", jak podaje w monografii o Radwańskim, Anna Żeleńska-Chełkowska i "rychło zarysowały się stropy i za parę lat trzeba było na nowo podjąć remont. W okresie gdy Radwański przebywał na studiach za granicą, wszelkie roboty budowlane zostały wstrzymane"^{22/}.

Autorka nie podaje źródeł tych informacji, nie mniej jednak za uznaniem ich wiarygodności przemawia treść wielu dokumentów znajdujących się w Archiwum UJ. O tym jak w złym stanie technicznym znajdował się budynek Kolegium, świadczy fakt, iż z końcem 1786 roku, po powrocie Radwańskiego do Krakowa "powierzono mu" obejrzenie domu Pod Barany, aby stwierdzić, czy nie łatwiej kupić ten dom i kamienicę Załuskich niż kontynuować Collegium Physicum.^{23/} Wynik owych oględzin skłonił do podjęcia decyzji o kontynuowaniu budowy obecnego Kolegium. Będący wówczas rektorem Feliks Oraczewski energicznie podjął sprawę "reparacji Kolegium Fizycznego jako, że, Szkoła Główna otrzymała na ten cel od prymasa znaczne fundusze z obchodów probostwa miechowskiego. Powołano więc specjalną komisję złożoną z profesorów, która zadecydowała powierzyć te prace Feliksowi Radwańskiemu. Komisja Edukacyjna zaakceptowała kandydata, ale nie wyraziła zgody, aby mianować go oficjalnie architektem uniwersyteckim, co pociągałoby konsekwencje finansowe. Radwańskiemu przyznano tylko jednorazową nagrodę".^{24/} W 1787 roku prace przy Kolegium były prowadzone bardziej energicznie, a bezpośrednią tego przyczyną był wyjazd do Anglii profesora astronomii Jana Śniadeckiego, co spowodowało zacha

mowanie budowy Obserwatorium, natomiast fundusze na ten cel przeznaczone, przekazano na wykończenie budowy Kolegium Fizycznego.^{25/} W 1791 roku zakończono przypuszczalnie prace nad budynkiem frontowym Kolegium, co potwierdza dokument z dnia 7.IV. tegoż roku, w którym czytamy: "z trzech przeto kamienic, Priamowskiej, Armazłowskiej i "Pod Konikiem" zwanych, tudzież z placu z Urszulą Darowską i Mateuszem Ilińskim <wymiana placów między Akademią, a U.D. i M.I.> zamienionego, Kolegium Fizyczne urządzenie zostało. Nr podania 2449"^{26/}. W następnych latach prowadzono jedynie drobne prace we wnętrzu, a świadczą o tym zachowane z tych czasów dokumenty. Między innymi do dokumentu z dnia 6.VI.1806 roku dołączona jest kopia rachunku za różne prace wykonane dla Kolegium^{27/}. Wśród osób pobierających wynagrodzenie występują też "Architekt Le Brunn". Jest on chyba identyczny ze znanym architektem Józefem Le Brun, zwanym też Lebroni /zm. ok.r. 1809/, występującym w Krakowie po raz pierwszy w roku 1787 z tytułem architekta królewskiego. "Po początkowych zatargach i procesach z cechem murarskim, Le Brun wykonał w 1797 roku sztukę murarską; równocześnie został starszym cechu i w uznaniu zasług otrzymał nominację na budowniczego miejskiego".^{28/} W roku 1807 prowadzone są dalej prace, bądź naprawy w budynku a dokumenty wymieniają Benedykta Ciepiewskiego, oraz pojedyncze wzmianki o architekcie.^{29/} Nie wynika z nich jednak o jakie prace, prawdopodobnie remontowe tu chodzi. Jak się zdaje rozbudowa była prowadzona dalej, skoro w inwentarzu z 1812 roku wymienionych jest dwadzieścia kilka pomieszczeń wokół pierwszego dziedzińca.^{30/} Nadal

było to niewystarczające skoro w 1820 roku, prosił profesor R. Markiewicz o poszerzenie gabinetu fizycznego. Charakterystyczne, że w piśmie tym powołuje się na zdanie Radwańskiego na ówczas "kierującego budownictwem"^{31/}. Na co otrzymał odpowiedź odmowną z równoczesnym zezwoleniem na ewentualne zamurowanie okien.^{32/} W tym samym czasie dokonuje się reparacji dachów co wyraźnie świadczy o nie najlepszym stanie technicznym obiektu.^{33/}

Możliwość rozbudowy widziano przez włączenie do budynku Bursy Śmieszkowicza.^{34/} Usytuowana jest ona na rogu ulic Gołępiej i Jagiellońskiej. Bursa owa zwana jest również jako Śmieszkowska lub też Contubernium Gelanianum. Ufundował ją profesor i rektor Akademii Krakowskiej Wawrzyniec Śmieszkowicz w roku 1646 i od tego czasu pozostawała pod opieką Collegii Maioris.^{35/} Sam budynek Bursy był starszy. Nowolecki twierdzi bowiem, że dom ten był przed 1648 r. dworem Tęczyńskich, cytując za spisem domów z roku 1666 określenie "Kamiennica dicta pod Topory, a teraz Bursa Smiescoviana".^{36/} W każdym bądź razie Bursa posadowiona była na fundamentach o wiele od niej starszych, bo jak wskazują współczesne badania archeologiczne, sięgające nawet przełomu XIV/XV w.,^{37/} z tym, że od ul. Gołępiej Bursa jest budynkiem niepodpiwniczonym. Od Kolegium Fizycznego była oddzielona murem. W 1812r. była nieomal zupełnie zdewastowana "...ale jeszcze dwa pomieszczenia były w użytkowaniu".^{38/} Jak wiele budowli zabytkowych w owym czasie w Krakowie, Bursa przedstawiała widok opłakany, zaś w 1825 roku była

całkowicie zrujnowana i opuszczona.^{39/} Uniwersytet wszczął niezwłoczne starania o włączenie ruin oraz terenu w ramy Kolegium Fizycznego. Zamierzenia te były bardzo ambitne zważywszy na ówczesną sytuację finansową Wolnego Miasta, a tym samym i Uniwersytetu. Świadczy o tym korespondencja pomiędzy Senatem Rządzącym W.M.Krakowa a Uniwersytetem znajdująca się w Archiwum UJ. Uboga Wszechnica pozabawiona możnych opiekunów zmuszona była prosić wręcz władze o choćby najskromniejsze kwoty na remonty bieżące pozwalające na prowadzenie działalności naukowej wogóle. Wystarczy powiedzieć, że w roku 1820 - jak to wynika ze wzmiankowanych dokumentów - niektóre pomieszczenia Kolegium Fizycznego "uległy zawaleniu", co dziś możnaby określić katastrofą budowlaną.^{40/}

W 1825 roku Uniwersytet otrzymał zezwolenie Senatu Rządzącego Wolnego Miasta Krakowa na włączenie rzeczonoj Bursy.^{41/}

W tym też roku przystąpiono do przebudowy gmachu i budowy skrzydła łączącego ją z istniejącymi już zabudowaniami.^{42/}

W latach 1825-1827 prace prowadzone były głównie przy tych skrzydłach Kolegium o czym świadczą liczne rachunki.^{43/}

Natomiast faktem bezspornym jest iż z chwilą rozpoczęcia roku akademickiego w 1827 roku odbudowa Bursy była ukończona, o czym świadczy list rektora Sebastiana Girtlera do prof. literatury polskiej Czaykowskiego z prośbą aby sobie "...w nowym oddziale < Coll.Phys., tj. w Bursie Śmieszkowskiej > salę na wykład wybrał".^{44/} Potwierdzeniem tego stanu jest przedstawiony 15 stycznia 1828 roku przez Senat Rządzący

hr. Załuskiemu, Kuratorowi Generalnemu Instytutów Naukowych, zestaw rozchodów "od 11.III.1825 na sumę 20 000 <i jeszcze nadpłacono 3 453>, za materiał i jego dostawę dla Bursy"^{45/} Następne informacje dotyczące Kolegium są dopiero z roku 1832, w których rektor Estreicher przedstawia Senatowi Rządzącemu "... plany reparacji fasady i dachu"^{46/} Jak dalece owe "reparacje" miały wpływ na wygląd obecny fasady, trudno dociec. Należy bowiem pamiętać, iż od 1830 roku inspektorem Domów Akademickich /tj. budowniczym uniwersyteckim/ został Franciszek Maria Lanci i jest dużym prawdopodobieństwem, że owe plany, jeżeli nie przez niego zostały wykonane, to z pewnością akceptowane.^{47/} W tym samym roku Lanci przesyła Komisarzowi Rządowemu Instytutów Naukowych plan "... pawilonu w Kolegium Fizycznym od ul.Gołębiej dokończyć się mającego". Jest to więc pierwsza udokumentowana informacja o potrzebie przedłużenia skrzydła przy ulicy Gołębiej.^{48/}

Bardziej istotne zmiany dokonały się w 1834/1835 roku kiedy to podjęto decyzję!..przerobienia sieni <na pierwszym piętrze budynku głównego>, na salę chemiczną"^{49/}. O realizacji tych planów dowiadujemy się z inwentarza z roku 1835/6 we fragmencie zapisanym ręką profesora farmacji i chemii Sawiczewskiego: "W roku szkolnym 1835/6 założony został Gabinet Chemiczny, dotąd w Uniwersytecie nie istniejący, a to w sali dawniej na lektorium a razem laboratorium chemiczne przeznaczonej, gdy sień do pomienionej sali przytykająca trzema oknami frontowymi opatrzona jako nieużyteczna i właściwemu celowi nieodpowiednia, na laboratorium

i lektorium obróconą została..."^{50/} Zamiana ta z kolei spowodowała przebudowę klatki schodowej, od tego momentu pełniącej funkcję reprezentacyjną, a prowadzącą na pierwsze piętro i znajdującą się w północnej części skrzydła zachodniego. Nad nią "...na drugim piętrze... salkę niską, półpiętrową z dwoma oknami... przeznaczył na laboratorium dla uczniów".^{51/}

Rok 1838 przynosi wiele propozycji zmian przy rozbudowie Kolegium. Architekt F.Lanci przedkłada projekt wykonania wyjścia z dziedzińca na ul.Jagiellońską i przedstawia: "kosztorys wyreperowania sieni przed mieszkaniem <dotychczasowym St.Piotrowicza> i urządzeniu bramy z tejże sieni na ul.Poprzeczną wychodzącej w pawilonie gmachu..."^{52/} Z wejścia tego pozostał obecnie zamurowany portal w elewacji zachodniej. /Il.20/.

W 1838 roku prof.F.Sawiczewski podjął się prowadzenia dalszego nadzoru nad pracami w Kolegium "... podług planu i anszlagu onemuż doręczonego, a przez Senat Rządzący do L. 4319 zatwierdzonego, przy czym zobowiązał się "...ukończyć w tymże roku, a jeżeli się przerwie to zacząć zaraz z wiosną i ukończyć w 3 miesiące"^{53/}. Dokładnie ze stanem rzeczywistym Kolegium zapoznaje nas inwentarz z 1824 roku " z dopiskami z 1838 roku".^{54/} Na tej też podstawie można zauważyć zmiany jakie zaistniały w Kolegium. Były to najczęściej prowadzone drobne prace konserwatorskie, niewielkie prace kamieniarskie Gallego, murarskie Czerwińskiego oraz ślusarskie, szklarskie, na których pokrycie kosztów zwraca się

prof. Sawiczewski do Komisji Rządzącej.^{55/} Rozliczony z tych wydatków został 1.IV.1840 roku i przyjęto protokół odbioru prac.^{56/}

Najistotniejszą w tym okresie była sprawa budowy pawilonu, czyli skrzydła tylnego, od ul. Gołębiej. Projekt skrzydła wykonał F. Lanci, nawiązując do form użytych przez Radwańskiego we wcześniejszych częściach gmachu.^{57/}

W dniu 4 maja 1840 roku powierzono dokończenie prac K. Kremerowi^{58/}, będącemu już wcześniej budowniczym uniwersyteckim. Z jego aktywną działalnością spotykamy się wcześniej, kiedy to już jako budowniczy uniwersytecki przesyła dnia 3.VII.1839 roku list do Komisji Rządzącej przy Instytutach Naukowych, że: "...wiązania dachowe nad teraz budowanym przez Sawiczewskiego, skrzydłem Collegium Physicum, zostały źle wykonane przez cieślę Müllera"^{59/} W kilka dni później Kremer ponownie zwraca się w tej sprawie z propozycją powołania komisji, któraby sprawdziła owe wiązania. Komisja taka została utworzona, a w jej skład weszli: Inspektor Budownictwa Tremner, Budowniczy Miejski Plasqude i Budowniczy Akademicki Kremer.^{60/} W 1840 roku postępują dalsze prace przy budowie nowego skrzydła Kolegium,^{61/} a z inwentarza dowiadujemy się iż: "...budowla ciągnąca się od ul. św. Anny do ul. Gołębiej posiadała już formę zamkniętą".^{62/} Można zatem z dużą dozą pewności przyjąć, że w roku tym budynek Kolegium otrzymał swój wygląd, a z którym zapoznaje nas akwaforta Piotra Wrońskiego, wykonana wg rysunku A. Bakałłowicza, zatytułowana "widok Kollegium Fizycz-

cznego, Jagiellońskiego i innych budowli w Krakowie".
Trzy odbitki tej ryciny znajdują się w Tekach Ambrożego Grabowskiego^{63/}. Już na pierwszy rzut oka widać, że widoczna na nich fasada niewiele różni się od stanu obecnego./Il.3,4/. Większe różnice dostrzegamy w elewacji bocznej, przedstawionej zresztą w zmieniającym czytelność silnym skrócie /Il.19/. Obecną swą formę posiadała wówczas jedynie najstarsza siedmioosiowa część elewacji. Dalsza trójosiowa jej część wyróżnia się całkowicie innym układem trzech kodygnacji okien, których górny pas był znacznie wyższy od środkowego. Trójosiowy ryzalit i dziewięćosiowa ściana skrzydła przy drugim dziedzińcu zakomponowaniem otworów bliższe są dzisiejszego stanu. Poza tym na rycinie widoczny jest nieistniejący obecnie portal w ósmej osi od prawej.

W tym czasie dalsze prace prowadzone były we wnętrzach i miały charakter remontów i napraw, o czym informują nas dokumenty.^{64/} Również w latach następnych 1842-1846 nie prowadzono poważniejszych prac budowlanych, jedynie o charakterze reparacji i napraw bieżących.^{65/} W dokumentach za lata 1846 - 1850 jest luka i trudno dociec jakie w tym czasie były prowadzone prace. Dopiero pod koniec 1850 roku znajdujemy pierwszą informację dotyczącą potrzeby wykonania nowych murowanych /nie drewnianych/ schodów.^{66/} Już w grudniu 1850 roku architekt Tomasz Majewski zawiadamia rektora, że zaprojektował te schody "w miejscu lektorium III /parter/ i XIV

piętro/ i że ubytkowi tych dwu sal "w części zaradzi przez przybudowanie części nowej w podwórku i przyszłe rozszerzenie się budynku w ul. Gołębiej"^{67/} Jak widać prace głównie dotyczą przebudowy wewnątrz, ale równocześnie ciągle aktualnym i otwartym pozostaje problem dobudowania skrzydła przy ul. Gołębiej. Ostatnią już przebudową mającą wpływ na oblicze zabytku jest przebudowa dokonana przez Majewskiego / w latach pięćdziesiątych Budowniczego Akademickiego/, a dotycząca "przybudowania części do gabinetu fizycznego..., przerobienia schodów i ganku"^{68/} Również przebudowa sieni na piętrze na salę wykładową oraz budowa i wystrój obu westybuli /sien wejściowa i sien w skrzydle łączącym oba dziedzińce/ są wykonane pod bezpośrednim nadzorem Majewskiego. Wykonanie doryckich kolumn zdobiących oba westybulie należy najprawdopodobniej przypisać znanemu krakowskiemu kamieniarzowi Edwardowi Stehlikowi. Z nim to bowiem został zawarty kontrakt o wykonanie prac kamieniarskich,^{69/} a jedynymi pracami, które zasługują na powierzenie ich tak renomowanemu twórcy, są kolumny w sieniach. Stąd też można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że on był ich wykonawcą. W związku z prowadzonymi pracami w sieni głównej postanowiono na czas wykonywania robót przeznaczyć na sien przejazdową pomieszczenie przylegające do niej od wschodu.^{70/} Stąd też na rycinie Bakałowicza widoczne jest w drugiej osi od lewej w fasadzie Kolegium - wejście w obramienie z prostej opaski tynkowej, które później zostało częściowo zamurowane i przerobione na okno, zaś opaska tynkowa pozostała do chwili obecnej. Prace adaptacyjne przy obu sieniach zostały, zakończone jesienią 1852 roku.^{71/}

Udział T.Majewskiego w realizacji tych zamierzeń nie budzi wątpliwości. Natomiast kwestią otwartą jest na ile można przypisać K.Kremerowi udział w projektowaniu sieni ozdobionych doryckimi kolumnami, których w żaden sposób nie można przypisać Radwańskiemu^{72/}, bądź też datować na 1807 rok, jak to bezpodstawnie czyni T.Dobrowolski.^{73/} Zarówno czas powstania sieni, jak i określenie ich autorstwa mają szczególne znaczenie w kwestii periodyzacji dziejów zabytku, jak i co może ważniejsze, w sprawie analizy stylistycznej zaprezentowanej w rozdziale czwartym. Obecnie możemy niezawodnie stwierdzić, że doryckie kolumny powstały w 1852 roku. Bardzo bliscy prawdy w datowaniu opartej na wnikliwej analizie byli M.Jarosławiecka-Gąsiorowska i A.Małkiewicz^{74/}. Przy czym M.Jarosławiecka-Gąsiorowska przypisuje K.Kremerowi projekt przebudowy sieni. Uważa bowiem, porównując architekturę omawianych sieni i portyku Kliniki Ginekologicznej /ul.Kopernika 5/7/ wzniesionego przez K.Kremera w latach 1841 - 1843, że zarówno w jednym jak i drugim obiekcie ".....mamy do czynienia z tzw. dorycyzmem pojawiającym się u schyłku pseudoklasycyzmu"^{75/}. Wniosek taki w świetle metod analizy porównawczej wydawać się może słusznym. Przeprowadzając podobne wnioskowanie możemy przypisać Kremerowi autorstwo, lub to inspirację neogotyckich malowideł w sali środkowej na pierwszym piętrze budynku frontowego, przypominające motywy dekoracyjne w dziedzińcu Collegium Maius. /Il.43,44,45/. Wnioski te są jedynie hipotetyczne, bowiem z uwagi na poważne luki w dokumentach archiwalnych można się tylko do-

myślać autora /bądź autorów/ projektu przebudowy obu sieni. Natomiast faktem jest, iż w 1852 roku ukończono według projektu K.Kremera, wyposażenie najbardziej reprezentacyjnej sali Kolegium /narożna zachodnia na pierwszym piętrze budynku głównego/ ".... kosztem 2623 złr, 16 kr. monety konwencyjnej"^{76/} /Il. 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34/. Równocześnie ozdobiono ją dekoracją malarską. /Il. 42/.

Z końcem 1852 roku ponownie aktualnym staje się problem poszerzenia drugiego dziedzińca, w której to sprawie prowadzona jest korespondencja pomiędzy Radą Administracyjną Okręgu Krakowskiego, a T.Majewskim.^{77/} Także na początku następnego, 1853 roku ponownie wraca zainteresowanie, wynikające z palącej konieczności, powiększenia powierzchni użytkowej Kolegium. Z myślą o tym postanowiono, że 13 maja odbędzie się "publiczna głośna licytacja na wystwienie części Pawilonu w I dziedzińcu".^{78/} w Konkursie tym zwyciężył Józef Petelski, który podjął się prowadzenia prac z terminem ich ukończenia do 1-go września.^{79/} Z tego faktu należy wywnioskować, że dziedziniec Kolegium zostaje zabudowany. Można zatem z dużą dozą pewności przyjąć, że w tym roku bryła budynku otrzymała swą dzisiejszą formę. Przekonuje nas o tym Plan Sytuacyjny z 20 czerwca 1853 roku, który występuje jako załącznik do wykazu hipotetycznego.^{80/} /Il. 5/. Obejmuje kwartał ulic: św. Anny, Jagiellońskiej /wówczas św. Anny bocznej/, Gołębiej i Wiślniej. Bliższa analiza owego planu dostarcza interesujących wskazówek zarówno o istnieniu ośmiu kolumn / po cztery w każdej z dwu sieni/, jak i o zamiarach przedłużenia skrzydła zamykającego z czwartej

strony drugi dziedziniec, od strony ul. Gołębiej /na planie: Tauben Gasse /, co byłoby zgodne z wyraźną tendencją do nadania całości formy bardziej regularnej. Interesujący jest również fakt istnienia trzeciego wejścia / z zewnątrz/. Wejście to uległo likwidacji jeszcze przed 1889 rokiem.

Do tego roku nie zachowały się jakiegokolwiek wzmianki na ten temat w dokumentach archiwalnych. Dopiero z 1889 roku zachował się własnoręczny plan prof. A. Witkowskiego, który był załącznikiem do pisma skierowanego do rektora.^{81/}

Z tego wejścia zachowało się jedynie kamienne obramienie portalu /w płaszczyźnie którego obecnie znajdują się okna/ w ryzalicie pośrodku elewacji zachodniej gmachu. Przeróbka trzeciego wejścia jest ostatnią zmieniającą wygląd zewnętrzny budynku. Wnosić to można na podstawie analizy planów z 1912 roku zachowanych w Aktach Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego^{82/}, z której to wynika, iż poza niewielkimi zmianami Kolegium Fizyczne od połowy XIX wieku, aż do rozpoczęcia rewaloryzacji w 1968 roku - nie zmieniło swojej sylwety.

Nie oznacza to jednak, że w latach po 1853 roku nie było prób i projektów przebudowy Kolegium. Były one podyktowane względami praktycznymi, a wzmianki o nich zachowały się w Aktach Senackich z lat 1853-1914.^{83/} Takim powracającym problemem jest zamiar przedłużenia skrzydła Kolegium od ul. Gołębiej. Pomysł taki ponownie był przedmiotem dyskusji w Senacie UJ w 1889 roku i miał wszelkie szanse realizacji. Został wszakże storpedowany przez prof. A. Witkowskiego ówczesnego dyrektora Zakładu Fizyki UJ, twierdzącego,

że rozbudowa skrzydła wpłynęła szkodliwie na oświetlenie zakładów i pracowni znajdujących się przy tym dziedzińcu.^{84/} /Il.7/. Postać profesora, a później rektora A. Witkowskiego jest wielce kontrowersyjna i choć są to spory z bardzo dawnych lat to nadal ich przedmiotem jest materialne dzieło rektora A. Witkowskiego - gmach obecnego Kolegium Witkowskiego mieszczącego Instytut Historii UJ. "Swą zapobiegliwością prof. Witkowski sprawił..., że na tyłach Collegium Maius na Plantach obok Collegium Novum wyrósł w latach 1909-1911 wielki pseudogotycki gmach, nieforemny, niepraktyczny, w którym tenże prof. Witkowski zaprojektował mnóstwo architektonicznych detali".^{85/} Dodać należy, że dzieło prof. Witkowskiego wzniesiono na terenach ogrodów Collegium Maius. Nie pierwsza to, jakże niefortunna decyzja w dziejach nowożytnego Krakowa. "Duch" prof. Witkowskiego ciąży nadal nad wypełnieniem "szczyrby" przy ul. Gołębiej.

Z końcem XIX-go wieku i w pierwszym dziesięcioleciu XX-go wykonano wyposażenie trzech następnych /po narożnej z 1852 r./ sal dwukondygnacyjnych, wykładowych. Urządzenie ich wzorowane jest na tym jakie zostało wykonane w 1852 roku. I tak pierwsza z nich wykonana w 1890 roku została urządzona kosztem 2299 złr.^{86/} Sala druga otrzymała wyposażenie w szafy i stoły, podobne jak w dwóch dawniejszych, w 1898 roku za sumę 2498 złr.^{87/} Trzecia została w 1913 roku obudowana szafami w obu kondygnacjach a także adaptowana do nowych potrzeb za ogólną kwotę 7216 koron. Wszystkie prace przy tej sali wykonał Jerzy Klein w ciągu 1912 i 1913 roku.^{88/}

W latach 1818-1939 Kolegium Fizyczne nie uległo poważniejszym przeróbkom /Il.8/, nadal także nie rozstrzygnięto problemu przedłużenia skrzydła od ul. Gołębiej. Jak zwykle w dużej mierze przyczyną był chroniczny brak środków.^{89/}

Groźnym dla substancji zabytkowej kolegium był projekt powiększenia okien drugiej kondygnacji zaproponowany w 1931 roku przez Zakład Geologiczny UJ. Zwarzyć bowiem należy, że Zakład ten mieścił się w najstarszej części kolegium /od ul. św. Anny tzw. kolegium stare/. Pociągałoby to zniszczenie elewacji, ówczesne władze konserwatorskie wykazały stosowną czujność i w roku 1835 odmówiły Uniwersytetowi zgody na taką przebudowę.^{90/} Mimo to, można stwierdzić, że w narożniku oficyny bocznej i tylnej okienka zostały powiększone. Nie pierwszy to przykład nieliczenia się ze zdaniem konserwatorów.

Lata 1939-1945 były stosunkowo łaskawsze dla Kolegium Fizycznego niż dla jego sąsiada tj. Collegium Maius, w którym urzędował Institut für Deutsche Ostarbeit. Kolegium Fizyczne było w owych latach częściowo nieczynne. W Kolegium funkcjonowały niektóre laboratoria Zakładu Chemii Lekarskiej, które włączono do Szpitala Powszechnego św. Łazarza.^{91/} Mimo, że Kolegium nie zostało zarekwirowane na cele militarne to straty oceniono w 1946 roku w wysokości 6% wartości mienia.^{92/}

W latach 1946-68 losy Kolegium toczyły się zmiennie. Przyczyną były burzliwe koleje pierwszych dziesięcioleci PRL, oraz wciąż nowe pomysły organizacji szkolnictwa wyższego. Nie przysłużyła się Alma Mater parcelacja Uniwersytetu w roku 1953, a w ślad za tym i jej czwartemu co do wieku i zas-

ług Kolegium. We wspomnianych latach na uwagę zasługuje propozycja nadbudowy ganku o jedną kondygnację.^{93/}/Il.70/. Wówczas to południowa elewacja w dziedzińcu pierwszym posiadałaby trzy kondygnacje. Podobnie jak inne projekty nie został zrealizowany. Inną przyczyną był wspomniany podział Uniwersytetu. I tak Zakład Anatomii Porównawczej i Zakład Chemii Lekarskiej włączone zostały w 1954 roku do Akademii Medycznej, zaś Zakład Geologii również w tym samym roku włączony został do Akademii Górniczo-Hutniczej^{94/}. Inni użytkownicy nie wykazywali większego zainteresowania swą macierzystą siedzibę, w oczekiwaniu na przeniesienie się do nowych siedzib, które otrzymali w związku z jubileuszem Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1964 roku i wybudowaniem nowych obiektów dla Wydziałów Matematyczno-Fizycznego oraz Biologii i Nauk o Ziemi.

Tak więc lata sześćdziesiąte naszego stulecia miały rozstrzygnąć o dalszej przyszłości Kolegium Fizycznego. Obszerna korespondencja w tej sprawie dotyczy zarówno problemów remontu kapitalnego, jak i napraw bieżących.^{95/} Szczególnie niebezpiecznym był projekt wykonany przez Miejskie Biuro Studiów i Projektów Budownictwa, autorstwa mgra inż. A. Ulińskiego,^{96/} który przygotował propozycje adaptowania obiektu według wskazówek i potrzeb Uniwersytetu. Według nich, opuszczone zabytkowe pomieszczenia proponowano oddać w użytkowanie jednocześnie na: klub pracowników UJ, stołówkę, archiwum, dział wydawnictw, część reprezentacyjną, dwie sale wykładowe, zarząd majątków rolnych, Katedrę Historii Nauki i Oświaty^{97/}./Il.61,62,63,64,65/.

Proponowano również innych użytkowników jak na przykład Wydział Prawa. Propozycje adaptacji wewnątrz przywodził na myśl raczej określenie "dewastacji", bowiem poprzez przebudowę zabytkowych sal /dwukondygnacyjnych/, usunięcia w nich antresoli i schodów na nie wiodących, a tym samym zniszczenia starych szaf i gablot - spowodowałyby utratę ich charakteru, a wnętrza utraciłyby swoją wartość historyczną i artystyczną. Jedyne sala z 1852 roku miała być zachowana w pierwotnym stanie. Na szczęście zaniechano tych kompromitujących pomysłów i obiekt został poddany gruntownej i kompleksowej restauracji.

W latach 1972-1980 prowadzone są przez Pracownie Konserwacji Zabytków w Krakowie szczegółowe badania zarówno archeologiczne^{98/}, jak i architektoniczne^{99/}. Nie pominięto także prac odkrywkowo-badawczych dotyczących malowideł ściennych^{100/}, czy też sporządzenia dokumentacji konserwatorskiej wyposażenia wnętrza.

W 1980 roku Kolegium - zbiegiem okoliczności, na swój jubileusz 200-lecia - zostało oddane w ręce najtrafniej chyba wybranych użytkowników. Znalazły tu siedzibę: Studium Praktycznej Nauki języków Obcych, Zakład Historii Nauki i Oświaty, Katedra Historii Prawa, Archiwum UJ. Natomiast obszerne zabytkowe piwnice adaptowano na Klub Studentów i Pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego. Najcenniejsze sale o wystroju pochodzącym z lat: 1852, 1890, 1898, 1913 pełnią na codzień funkcję lektoriów języków obcych. W okresie wakacyjnym wraz z Aulą Magna w Collegium Novum są reprezentacyjnymi salami wykładowymi dla słuchaczy Letniej

Szkoły Języka Polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

PRZYPISY

- 1/ K.Estreicher, Collegium Maius, dzieje gmachu, Z.N.U.J., Pr.z Hist. Szt. z 6, Kraków 1968, s.7.
- 2/ W dalszym toku rozważań będą używała terminu Collegium Physicum lub Kolegium Fizyczne. Zważyć bowiem należy, że faktyczne miejsce badań w zakresie nauk ścisłych zmieniało dwukrotnie miejsce, a to zbudowane w latach 1909-1911 Kolegium Fizyczne przy ul.Gołębiej, obecnie tzw. Kolegium Witkowskiego /Kolegium Historyczne/ i obecne Kolegium Fizyczne zbudowane na jubileusz 600-cia Uniwersytetu przy ul.Reymonta,
- 3/ Szerzej na ten temat M.Chamcówna, K.Mrozowska, Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765-1850, T.II, cz.1, Kraków 1965, passim; M.Chamcówna, Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w okresie wizyty i rektoratu Hugona Kołłątaja 1777-1786, t.I, Wrocław-Warszawa 1957, passim; M.Chamcówna, Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w latach 1786-1795, t.II, Wrocław-Kraków 1959, passim.
- 4/ J.Białostocki, Sztuka cenniejsza niż złoto, Warszawa 1963, passim, ; W.Smoleński, Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII, Warszawa 1949, passim ; Z.Libera, Oświecenie, Warszawa 1967, passim.

- 5/ S.Lorenz, Początki sztuki Oświecenia w Polsce, /w:/
Klasycyzm, studia nad sztuką Polską XVIII i XIX wieku,
Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Poznań 1965, s.31-36; tenże, Głos w dyskusji Kołłątaj i Wiek Oświecenia, . Materiały Sesji Naukowej Polskiego Oświecenia, zorganizowanej w ramach prac pierwszego Kongresu Nauki Polskiej i obchodu Kołłątajowskiego przez Polskie Towarzystwo Historyczne i Instytut Badań Literackich, Warszawa 1951; tenże, Architektura Wieku Oświecenia w świetle przemian w życiu gospodarczym i umysłowym, Biuletyn Historii Sztuki, 13, 1951, nr 4, s.5-38.
Z.Łempicki, Renesans, Oświecenie, Romantyzm i inne studia z historii kultury, Warszawa 1966.
- 6/ M.Chamcówna, K.Mrozowska, Dzieje Uniwersytetu, op.cit.;
H.Barycz, Polskie Uniwersytety w epoce Oświecenia,/w:/
Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu historyków polskich, T.II; z.1, Warszawa 1948, passim.
- 7/ Relacje pomiędzy ideologią Oświecenia a sztuką Oświecenia były, między innymi przedmiotem wypowiedzi i dyskusji na sesji: Kołłątaj i Wiek Oświecenia, jak również w pracach naukowych uczestników, zob. S.Lorenz, ibidem,
J.Starżyński, ibidem, s.174, 178.
- 8/ B.Leśnodorski, K.Opałek, Nauka polskiego Oświecenia w walce o postęp, Warszawa 1951, s.85.; zobacz także:
C.Bobińska, Szkice o oideologiach polskiego Oświecenia. Kołłątaj i Staszic, Wrocław 1952; K.Opałek, Myśl Oświecenia w Krakowie, Kraków 1955.

- 9/ M.Chamcówna, K.Mrozowska, Dzieje Uniwersytetu, ..,op.cit., s.23.
- 10/ A.Żeleńska-Chełkowska, Feliks Radwański senator Rzeczypospolitej Krakowskiej /1756-1826/, Kraków 1982, s.49, H.Koźłataj, Raporty o wizycie i reformie Akademii Krakowskiej, opr. M.Chamcówna, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967 s.168.
- 11/ A.Żeleńska-Chełkowska, ibidem.
- 12/ Zakłady Uniwersyteckie w Krakowie, Kraków 1864, s.311; AUJ, A, Dział Staropolski III. Rękopisy sign.87, Inwentarz Konwiktu Akademii Krakowskiej, Fasc.236-240, Nr-y 5497 - 5611, Rok 1780, Fasciculus et Status Convictus Universitts Cracovie in platea S^{te} Anna Siti nunc Collegii Phisyci, 18 maja 1780; zobacz: Aneks I. Szerzej o znaczeniu tego dokumentu w rozdziale III i V rozprawy.
- 13/ AUJ, S.II 1023. Wypis z dokumentów miejskich dokonany przez Karola Bogackiego, referenta akt hipotecznych miasta Krakowa, dnia 14.V.1847.
- 14/ M.Chamcówna, Dzieje Uniwersytetu....,op.cit., s.29; Zakłady Uniwersyteckie.., op.cit.,s.96; "Przyjciel Ludu" z dn. 10.IV.1842, R.IX, nr 11, s.83-84.
- 15/ Zakłady Uniwersyteckie..,op.cit.,s.146 i n.; A.Chmiel /wyd./, Stanisława Kaweckiego opis miast Krakowa w obrębie okopów w r.1836, Kraków 1927, s.25; AUJ, Akt.Pap., Fasc. "92 ./16778-17352/: Relacje Kolegium Fizycznego seminariów i burs, akta sporu Uniwersytetu z Jezuitami, instrukcje Szkoły Głównej, akta regulacji stosunków z Piżarami /ok.nru 16879/, wizytacje Uniwersytetu z ramienia

papieży i królów /w tym akta odnoszące się do Archiwum Uniwersytetu/ dyscyplinaria studentów.

- 16/ Zobacz szerzej na ten temat: A.Żeleńska-Chełkowska, Feliks Radwański, ...op.cit., szczególnie rozdział II. Architekt Uniwersytecki, s.49 i n., tamże bogata literatura przedmiotu; zobacz także: A.Żeleńska-Chełkowska, Wstęp do "Inwentarza Akt Senatu i Władz Uniwersyteckich oraz Wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1796-1849", Kraków 1962; zwłaszcza zaś dokumenty AUJ, S I 192, Collegium Physicum 1798-1849, wiązka akt luźnych i plan sali przeznaczonej na gabinet historii naturalnej; Akt. Pap. 6060-6062 Radwański domus et horti; Pap. 5610 Collegium Physicum.
- 17/ A.Żeleńska-Chełkowska, op.cit.,s.30., F.Radwański.
- 18/ J.Tymowski, Zmiany w strukturze zawodu mierniczego w Polsce w wieku XVIII. Przegląd Geodezyjny 1956, s.471.
- 19/ A.Żeleńska-Chełkowska, op.cit.,s.31, zob. przyp.56; H.Koźkałataj, Listy Anoninam; Prawo Polityczne narodu polskiego, Warszawa 1954, t.II, s.397.
- 20/ M.Chamcówna, Uniwersytet Jagielloński w dobie..., t.II, s.25
- 21/ H.Koźkałataj, Raporty o wizycie..., op.cit.,s.168
- 22/ A.Żeleńska-Chełkowska, op.cit.,s.50., F.Radwański.
- 23/ M.Chamcówna, Uniwersytet Jagielloński w dobie..., t.II, s.25
- 24/ A.Żeleńska-Chełkowska, Feliks Radwański, op.cit., s.51, przyp. 45: AUJ, rkps 7, s.67. Posiedzenie z dn.17.II.1787,.

- 25/ A.Żeleńska-Chełkowska, Feliks Radwański, op.cit.,s.52
- 26/ AUJ, S I 192. Dokument z dnia 14 maja 1847 roku.
- 27/ AUJ, S I 192. Kopia zatytułowana "Nachweis", dołączona do dokumentu z dn. 6.VI.1806 r., - w której wymieniany jest architekt Le Brunn, który otrzymał za pracę wykonane w Coll. Physicum 188 zł.15 gr.
- 28/ S.Łoza, Architekci i budowniczy w Polsce, Warszawa 1954, s.171; M.Jarosławiecka-Gąsiorowska....,op.cit.s.183
A.Mażkiewicz. Collegium Physicum. Dokumentacja architektury, mps. Dział Techniczny UJ, Kraków 1960, s.13.
- 29/ AUJ, S I 192. Dokument z dn. 13.IV.1807. Wzmiankowany Benedykt Ciepielewski. Dokument z dn.25.IV.1807. Wzmianki o architekcie.
- 30/ AUJ, S I 192, Inwentarze Kollegium Fizycznego N^{ro} 303 na S.Anny ulicy z dnia 1 lipca 1812 roku.
- 31/ AUJ, S I 192, Pismo prof.Romana Markiewicza do rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego z dn. 16 stycznia 1820r. - w którym powołuje się na zdanie F.Radwańskiego jako kierującego budownictwem w sprawie poszerzenia gabinetu fizycznego.
- 32/ AUJ, S I 192. Dokument z dn.23.VIII.1820 roku.
- 33/ AUJ, S I 192, Dokument z dn.23.VIII.1820 roku.
- 34/ AUJ, S I 205. Dokument z dn.17.I.1821 roku. Świadczy o tym, że "Bursa zrujnowana i opuszczona".
- 35/ Zakłady Uniwersyteckie..., op.cit., s.525 i n. oraz Arch. Ziem. Fasc. 22.III.302.
- 36/ J.Rostafiński /red./, Przewodnik po Krakowie i okolicy, Kraków 1891, s.190; A.Nowolecki, Wykaz ulic, placów,

kościółów o domów miasta Krakowa, jego przedmieść i miasta Podgórze, Kraków 1878, s.110. Nazwę pod "Toporkiem" łączy się z domem Opata Tynieckiego przy ul.św.Anny. Podają też wiadomość, jakoby w Bursie mieścił się w czasie reformy kołłątajowskiej oddział nauk fizycznych UJ.

37/ Szerzej na ten temat w rozdziale III-cim rozprawy.

38/ Na ten temat więcej informacji niż w Inwentarzu z 1812 roku znajdujemy w opisie Bursy Śmieszkowskiej znajdującym się w szczegółowym Inwentarzu z 1825 roku. AUJ S I 192, nr 65 /zobacz Aneks nr II/; a także: AUJ, S I 205, Wiązka Akt Luźnych, Bursa Śmieszkowska, 1800-1837.

39/ Zobacz Inwentarz z 1825 r., ibidem.

40/ Zobacz np. AUJ, S I 192. Pismo z dnia 8 lutego 1820 z Wydziału Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i Ściśle naturalnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu do Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie zaważenia się części Kolegium Fizycznego...; z tego samego dnia, drugie pismo dotyczące wyreperowania zaważonej studni mieszczącej się na dziedzińcu pierwszym; Pismo z dnia 6 maja 1820 roku dotyczące napraw dachów; Pismo z dnia 21 maja 1821 o przyznaniu Uniwersytetowi sumy 1026 złp gr 27 na remonty bieżące Kolegium.

41/ AUJ, S I 192, Pismo Senatu Rządzącego Wolnego Niepodległego i Ściśle Naturalnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu do Z-cy Rektora Świetnego Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 11 marca 1825 . O wcześniejszych zabiegach Uniwersy-

tetu zob. także: odpowiedzi Senatu Rządzącego...na wcześniejsze wystąpienia Rektora z dnia 4 lutego 1820 roku, z 6 maja 1820.

- 42/ Ibidem. W dokumencie: "...fabrykę zacząć z wiosną".
- 43/ AUJ, S I 192. Dokument z dn.18.VI.1825. Senat Rządzący przedstawia z-cy rektora rachunki za "... drobne naprawy w r.1823/24", AUJ, S I 205. Dokument z dn.13.VII.1826. Senat Rządzący od z-cy rektora, że "... materiał drewniany od roku leży i niszczeje, wyprowadzone mury bez pokrycia" -dot.Bursy.
- 44/AUJ, S I 192. Dokument z dn. 1.X.1827 roku.
- 45/ AUJ, S I 205. Dokument z dn. 15.I.1828 roku.
- 46/ AUJ, S I 192. Dokument z dn.10.IV.1832. Rektor Estreicher do Senatu Rządzącego przedstawia "plany reparacji fasady i dachu".
- 47/ S.Łoza, Architekci i budowniczowie w Polsce, Warszawa 1954, s.168.
- 48/ AUJ, S I 192. Dokument z dn. 13.VIII.1830 roku. Odczytanie daty może budzić wątpliwości i być może odnosi się ona do 1838 roku.
- 49/ AUJ, S I 192. Dokument z 1834/5 roku. Ponadto "Schody prętowe podmurował Feliks Czerwiński - majster murarski. Malował je Marcin Radnicki <zapewne jako malarz pokojowy>".
- 50/ Zakłady Uniwersyteckie.....,op.cit., s.349.
- 51/ AUJ, S I 192. Dokument z dn. 10.VI.1837 roku. Senat Rządzący zatwierdza rachunek na:... przeformowanie schodów". Zakłady Uniwersyteckie.....,op.cit., s.351.

- 52/ AUJ, S I 192. Dokument z dn. 9.VIII.1838 roku.
- 53/ AUJ, S I 192. Dokument z dn. 27.VII.1838 roku;
AUJ, S I 192., "Anszlag Kollegium Fizycznego sporządzony w roku 1838, <obejmuje > Wykaz kosztów reparacji różnych w domu Akademickim Kollegium Fizyczne zwanym przy Ulicy Świętej Anny. Roboty murarskie, ciesielskie, kamieniarskie z materiałem, brukarskie, blacharskie <z materiałem> - na ogólną sumę złp. 8.964, 15 gr - 5 maja 1838.
- 54/ AUJ, S I 192, Inwentarz Domu Akademickiego Kollegium Fizycznego pod N^{ro} 303 w pierwszym Miesiącu Grudnia 1824 r. Fiałkowskiemu terażniejszemu Dozorcy Domów Akademickich przez W.Nadzorcę Sapalskiego oddany /zob. tekst in extenso- Aneks II/;
- 55/ AUJ, S I 192. Dokument: z dn.19.IX.1838 r. - o 2 000 złp; Dokument z dn.3.XI.1838r. - o 1 500 złp; Dokument z dn. 29.IV.1839r. - o 2 000 złp ; Dokument z dn. 17.V.1839r - o 2 000 złp /otrzymał 1 700/; Dokument z dn. 9.VII.1839r. - o 2 000 - "na ukończenie zupełne"; Dokument z dn. 30.VI.1840- o 2 000 złp. - "na dalszy popęd budowy nowego skrzydła".
- 56/ AUJ, S I 192, Dokument z dn.1.IV.1840 r. Senat Rządzący zatwierdził "...rozliczenie się Sawiczewskiego".
- 57/ AUJ, S I 192 - Pismo F.Sawiczewskiego z 9 lipca 1839 roku do Komisarza Rządowego Instytutów Naukowych Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu , w sprawie:...." Budowy pawilonu Kolegi fizycznego od strony ulicy Gołębiej położonego, tudzież odnowy tegoż gmachu część ulicy S.Anny i przecznicy... uprasza się o wypłacenie sumy złp 2000....". Przyznano: "Senat Rządzący..... 2 sierpnia 1839 roku".

- 58/ AUJ, S I 192. Dokument z dn. 1.IV.1840 roku.
59/ AUJ, S I 192. Dokument z dn. 3.VII.1839 roku.
60/ AUJ, S I 192. Dokument z dn. 11.VII.1839 roku.
61/ AUJ, S I 192. Dokument z dn. 30.VI.1840 roku.

Kremer zwraca się o: "2000 złp ma dalszy popęd budowy nowego skrzydła Kollegium Fizycznego".

- 62/ AUJ, S I 192. Inwentarz Kollegium Fizycznego sporządzony w listopadzie 1839 r., posiada "Inwentarz Dodatkowy nowego skrzydła Kollegium Fizycznego od Ulicy Gołębiej wykończonego w r.1840"; Datę ukończenia skrzydła od ul. Gołębiej /w jego obecnej bryle/ potwierdza dokument z dn.21.V.1841 roku, w którym Inspektor Domów Akademickich Łętowski zwraca się do Komisarza Rządowego przy Instytutach Naukowych, że "... nowe skrzydło od ul.Gołębiej do Kol.Fiz. z końcem roku zeszłego wykończonym zostało". .

- 63/ WAP w Krakowie, Teki Amborżego Grabowskiego, sygn.:
1/ E 54, ryc. 919 /w katalogu datowana: ok. poł.w.XIX/,
2/ E 58, ryc. 196 /w katalogu datowana: 1 poł. w.XIX/,
3/E 22, ryc.165 /w katalogu datowana: ok. poł. w. XIX/,
dwie pierwsze z nich kolorowane. Ponadto w Tekach Grabowskiego znajdują się dwa drzeworyty wykonane wg powyższej akwaforty:
1/ E 22, ryc.85, reprodukcja z cyt. nr "Przyjaciela Ludu",
2/ E 57, ryc.212, reprodukcja w kalendarzu na rok 1864,
s.34.

- 64/ AUJ, S I 192. Dokumenty z:
19.IX.1840 r. Za roboty ciesielskie /gł. wymiana podłóg/
Mikołaj Markiewicz - 60 zł 17 gr;

24.X.1840r. Za roboty stolarskie /okna w sali fizycznej, poręcz, trzy ławki ze stołami/, Ignacy Krupiński 370,-zł;

19.IX. 11.X, 21.XI.1840 r. Za roboty ślusarskie. Antoni Zawadzki - razem 67 zł 17 gr.;

24.X.1840r .Za roboty lakiernicze, malarz Michał Lisowski 221 zł 15 gr.;

10.X.1840 r. Za prace mularskie, N.Niemczykiewicz - 150 zł;

26.VIII.1840 r. Za 3000 cegieł. Samuel Abrahamowicz - 114 zł;

15.I.1841 r. Za roboty stolarskie. Tomasz Rostafiński - 113 zł 15 gr.;

21.I.1841 r. Kremer do Komisarza Rządowego przy Instytutach Naukowych - wynika, że "...posadzka jeszcze nie została położona" i ma kosztować 2588,-zł,

65/ AUJ, S I 192. Dokument z dn. 15.VI.1842 r. Wykaz potrzebnych reparacji: m.in."Piętro I z sieni I-szej Głównej"

Gabinetu Anatomicznego "sufit dać nowy", w zeszłym roku sufit "jako niebezpieczny podstępłowano"; Dokument z dn. 29.IV.1843 r. kosztorys tego sufitu 40 zł 15 gr.;

Dokument z dn.4.V.1843 r. za prace "mularskie" N.Niemczykiewicz kwituje 495 zł 5 gr.; Dokument z dn.10.VI.1846 r.

"Rachunek wydatków na niektóre naprawy w Kollegium Fizycznym". /Kremer jest tu byłym Budowniczym Akademickim, w tym czasie został Budowniczym Miejskim/.

66/ AUJ, S II 1023. Dokument z dn.22.X.1850r. Rada Administracyjna Okręgu Krakowskiego do rektora żeby: a/ "wykonać

nowy plan parteru" w miejsce zagubionego "dla Generalnego Dyrektora Budownictwa w Wiedniu" , b/ żeby "schody muro-

wane" nie drewniane.

67/ AUJ, S II 1023 . Dokument z dn. 2.XII.1850r.

68/ AUJ, S II 1023. Dokument z dn, 3.VI.1851 r;

Dokument z dn. 11.XI.1851 r. Rada Administracyjna W.Ks. Krakowskiego do rektora - wspomina o nadesłaniu przez Budowniczego Uniwersyteckiego /Majewski/ "projekt zabudowania kąta w pierwszym dziedzińcu Koll.Fiz. istniejącego", a to "celem powiększenia dzisiejszego Gabinetu Fizycznego".

69/ AUJ, S II 1023. Dokument z dn. 2.IV.1852 r."Zawarty /.../ w d. 17 marca r.6. Nr 3330 kontrakt z Panem Edwardem Stehlik o wykonanie robót w gmachu Kollegium fizyczne zwanym".

70/ AUJ, S II 1023. Dokument z dn. 13.IV.1852 r. Majewski do rektora, wykaz sal niedostępnych, m.in.:

- 1/ Lekt.I, czyli tzw. sala Matematyczna /na lewo od sieni/ obecnie już opróżniona i z niej zrobiona sień główna wjazdowa, w jej miejsce od wakacji terażniejsza sień na salę,
- 2/ Lekt.III na dole i sala wyżej - przerobiona na schody,
- 3/ sala lekarska- przez rozebranie terażniejszych schodów niedostępna,
- 4/ sala chemiczna - wewnątrz nie tykana, przez zniesienie ganku drewnianego i zburzenie schodów niedostępna,
- 5/ Lekt. na wykładowe z zoologii i mineralogii przez zniesienie ganku i zburzenie pował dla schodów obok robiących się - niedostępna.

- 71/ AUJ, S II 1023. Dokument z dn.8.X.1852 r. Rada Administracyjna W Ks. Krakowskiego, Wydział Spraw Wewnętrznych, N^{er} 14924 - /do:/ Majewski - Inspektor Budowniczy "... zachodzi potrzeba odebrania robót wykonanych około wystawienia 4 Kolumn w sieni Kollegium".
- 72/ Zakłady Uniwersyteckie.....,op.cit., s.147; A.Żeleńska-Chełkowska, Feliks Radwański.....,op.cit., s.50; H.Koźłataj, Raporty o wizycie.....,op.cit.,s.168.
- 73/ T.Dobrowolski, Sztuka Krakowa, Kraków 1950, s.390.
Niestety prof. T.Dobrowolski nie wskazuje przesłanek na podstawie których doszedł do takiego wniosku. Również Rostafiński bezpodstawnie przypisuje autorstwo sieni i kolumn Radwańskiemu. J.Rostafiński.....,op.cit.,s.190.
- 74/ M.Jarosławiecka-Gąsiorowska....,op.cit.,s.132;
A.Małkiewicz....,op.cit.,s.22.
- 75/ M.Jarosławiecka-Gąsiorowska....., ibidem.
- 76/ W.Szajnocha, Czterdziestolecie Gabinetu Geologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego /1886-1925/, Kraków 1926, s. 2 i 3.
- 77/ AUJ, S II 1023. Dokument z dn. 19.X.1852 r.
- 78/ AUJ, S II 1023. Dokument z dn. 21.IV.1853 r.
- 79/ AUJ, S II 1023. Dokument z dn. 30.V.1853 r.
- 80/ AUJ, S II 1023. Plan Sytuacyjny /Situaciones Plan/, załącznik do wykazu hipotez z 20 czerwca 1853. Rycina ta załączona jest czarno-biała, oryginał jest kolorowany, Replika tego planu znajduje się także w: WAP w Krakowie sygn. 124. Coll. Physicum. Dom nr 308

gm.III, ul.Wiślna 5. Plan powiększenia dziedzińca Collegium Physicum kosztem ogrodu należącego do domu Gm.III. 308 /Wiślna 5/, z teki "pl. antycznych" - bezimienne.

- 81/ AUJ, S II 1023. Dokument z 4.XI.1889r. Pismo prof. Augusta Witkowskiego, dyrektora Zakładu Fizyki do rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, protestujące przeciwko dyskutowanym w Komisjach Senackich projektom mającym przez rozbudowę Koll.Fiz. zamknięcie zupełne II-go dziedzińca, od strony ul.Gołębiej. Załącznik: plan własnoręczny.
- 82/ AUJ, S II 1023. Plik planów sporządzonych przez Uniwersytet Jagielloński i dołączony do Akt Senatu z dnia 17.IX.1912r.
- 83/ Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1894/5 za rektoratu Profesora dr Tadeusza Browicza i otworenie roku szkolnego w D. 9 października 1895, Kraków 1895, s.8; Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1895/6 za rektoratu Profesora dr Stanisława Smolki i otwarcie roku szkolnego w d.10 października 1896, Kraków 1896, s.6; Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1911/12 za rektoratu Prof. dra Władysława Szajnochy w dniu 11 października 1912, Kraków 1912, s.6.
- 84/ AUJ, S II 1023. Pismo prof. Augusta Witkowskiego,...op.cit.
- 85/ K.Estreicher, Collegium Maius...,op.cit., s.250.
- 86/ W.Szajnocha, Czterdziestolecie Gabinetu.....,op.cit.,s.3
- 87/ Ibidem.
- 88/ Ibidem. s.4,5
- 89/ Kronika za rok akademicki 1935/36 za rektora prof. dra Stanisława Maziarskiego i otwarcia roku akademickiego w dniu 5 października 1936 /w:/ Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata akademickie 1934/35 i 1935/36,

- Kraków 1938, s.201 i 202, "Czteroletni program inwestycyjny" w którym wyszczególniono w dziale: Przebudowy i rozbudowy. Collegium Physicum /stare/ na kwotę 87 000 zł
- 90/ AUJ, S.II 1023, 1920-1937: Propozycja Instytutu Geologii i Zoologii UJ z 28.X.1930 powiększenia okien /górných/ od ul.Jagiellońskiej; tamże. Propozycja prof.prof. Siedleckiego i Nowakowskiego powiększenia okienek górnych od ul.Jagiellońskiej w : protokole zdawczo-odbiorczym remontu Collegium Physicum z dn. 20.I.1931; tamże, Odmo-
wa Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, Wydział Komunikacyjno-Budowlany z dn. 5.VI.1935 "... ponieważ zmiana ta zniszczyłaby harmonię istniejącego wyglądu całej elewacji tego budynku".
- 91/ Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za okres wojny 1939-1945 oraz za rok akademicki 1945, Kraków 1946, s.11.
- 92/ AUJ,S III, Teczka Komisji d/s Nauki Polskiej. Zestawienie kosztów odbudowy budynków Uniwersytetu Jagiellońskiego do stanu z 1939 roku obliczone według wartości złotego z 1939 roku, grudzień 1946. Straty w wysokości 44 tys. 220 zł.
- 93/ AUJ, S III 812, R.1949, Różne dokumenty, w tym projekt nadbudowy ganku.
- 94/ AUJ, S III 780 a.
- 95/ AUJ, S III 789 a-b, Dz.Tech. XXX a, Collegium Koźłataja, Korespondencja dotycząca remontu kapitalnego i bieżącego, 1960-1965 ; tamże, Dz.Tech. XXXIII b, Collegium Koźłataja Korespondencja dotycząca remontu kapitalnego i bieżącego, 1967-1972; tamże, Dz.Tech. XXXIII d, Collegium

Koźłątaja- Rysunki Konstrukcyjne. Obliczenia statyczne. Szkice korespondencyjne - założenia projektowe adaptacji gmachu. 1961 - 1962.

- 96/ AUJ, S III 789, Dt.Tech. XXXIII d, Podkład do założeń projektowanych adaptacji budynku Collegium Koźłątaja UJ przy ul.św.Anny 6 w Krakowie. Propozycje s.3, szczegółowe określenie rodzajów i wielkości usług, założenia projektowe. Miejskie Biuro Studiów i Projektów Budownictwa w Krakowie - 25.IV.1962. Proj. realizacji mgr inż. A.Uliński.
- 97/ Ibidem. Patrz ilustracje: 61-65
- 98/ Zespół PAK Kraków, Collegium Koźłątaja, Sprawozdania z badań archeologicznych przeprowadzonych w 1972 roku, mps. w archiwum UMK, nr inw. 704/77; Badania architektoniczne murów odsłoniętych w wykopie na dziedzińcu. M.Bicz - Sukramowska, Z.Różycka-Nowak, 1980, mps w archiwum UMK, nr inw. 6419/80; Sprawozdania z nadzoru archeologicznego 1980, mps w archiwum UMK, nr inw. 6605/80.
- 99/ M.Bicz, Z.Jarosz, Badania architektoniczne Collegium Koźłątaja w Krakowie, ul.św.Anny 6, t.I,II,III,IV, Kraków 1972, mps w archiwum UMK, nr inw. 707/77.
- 100/ Dokumentacja konserwatorska malowideł ściennych w pomieszczeniu 101. A.Budzińko-Skowron, Kraków 1980, mps w archiwum UMK, nr inw. 6588/80; Dokumentacja konserwatorska malowideł w pomieszczeniu 102. E.Czoś, Kraków 1980, mps w archiwum UMK, nr inw. 6589/80.
- 101/ Dokumentacja Konserwatorska Powykonawcza dotycząca prac wykonanych przy wyposażeniu wnętrza Collegium Koźłątaja przy ul.św.Anny 6 w Krakowie, Kraków 1980, mps w archiwum UMK, nr inw. 6548/80.

ROZDZIAŁ II - OPIS OBIEKTU

Gmach. Kolegium Fizyczne stoi przy ul. św. Anny 6, i zajmuje niemal połowę bloku, ograniczonego od północy ul. św. Anny, od wschodu przylega do budynków przy ul. Wiślniej, od południa ul. Gołębią, a od zachodu ul. Jagiellońską. Główną fasadą zwrócony jest ku północy, natomiast jego najdłuższe skrzydło rozciąga się wzdłuż ul. Jagiellońskiej^{1/}. Założony jest na planie nieregularnego prostokąta i składa się z kilku zestawionych pod kątem prostym skrzydeł wzniesionych wokół dwóch dziedzińców /Il.9/. Pierwszy z nich /od ul. św. Anny/ w kształcie prawie regularnego prostokąta o boku krótszym od ul. św. Anny - zabudowany jest ze wszystkich stron. Drugi /od strony ul. Gołębiej/ - nieregularny, zabudowany od północy oddzielającą oba dziedzińce oficyną, od zachodu - częścią skrzydła bocznego, od południa - częścią skrzydła stanowiącego narożnik ulic Jagiellońskiej i Gołębiej. Pozostała część dziedzińca od ul. Gołębiej zamknięta jest murem z bramą wychodzącą na nią. Natomiast od wschodu przylega do ścian sąsiednich budynków. Do skrzydła frontowego przylega w dziedzińcu piętrowa loggia.

Gmach Kolegium Fizycznego o kubaturze $25,250 \text{ m}^3$ posiada na poszczególnych kondygnacjach powierzchni: piwnice - 370.00 m^2 , parter - $1.141.30 \text{ m}^2$, pierwsze piętro $1.136.20 \text{ m}^2$, drugie piętro 538.50 m^2 . Przy wykorzystaniu antresoli daje to dodatkową powierzchnię 798.00 m^2 - a w sumie ogólną powierzchnię budynku - $3.984.00 \text{ m}^2$.^{2/} Zbudowany został z cegły,

Jedynie w partii piwnic spotykamy fragmenty murów z kamienia łamanego na zaprawie wapienno-piaskowej oraz elementy z kamienia ciosowego, z którego wykonane są detale architektoniczne. Z niego też wykonany jest cokół budowli. Elewacje wszystkich skrzydeł budowli zarówno zewnętrzne, jak i od strony dziedzińców są potynkowane z wyjątkiem detali kamiennych. Wszystkie skrzydła budynku posiadają dachy dwuspadowe /konstrukcja stolcowa z zastrzałami/, oprócz oficyny bocznej wschodniej przy pierwszym dziedzińcu, która nakrywa dach pulpitowy. Kryte blachą. Mur i brama od ul. Gołębiej pokryte są dachówką.

Kolegium Fizyczne jest budowlą częściowo podpiwniczoną, dwukondygnacyjową o jednotraktowym układzie wnętrza. Jedynie oficyna boczna wschodnia przy pierwszym dziedzińcu jest trójkondygnacyjowa, a trzecia kondygnacja - z uwagi na swoje cechy stylowe sugeruje późniejszą jej przebudowę. Niemniej jednak jej gabaryt dostosowany jest do wysokości budynku frontowego.

Jednotraktowe piwnice sklepione kolebkowo, niekiedy z lunetami biegną w dwu ciągach. Pierwszy mieszczący się pod skrzydłem frontowym oraz północną częścią skrzydła bocznego zachodniego. Pierwotnie dostęp do nich był od ul. Jagiellońskiej przez istniejące do dziś wejście /obecnie nie używane/ znajdujące się w komorze kończącej ciąg piwnic. Obecnie wszystkie te piwnice zostały adaptowane na kawiarnię, do której prowadzą marmurowe schody z sali narożnej północnej

skrzydła zachodniego. Piwnice otrzymały nową posadzkę z marmuru, a w dwu komorach od strony ul. św. Anny - drewnianą. Dodatkowe wejście do - obecnie kawiarni - prowadzi z klatki schodowej znajdującej się w północnym narożniku skrzydła wschodniego. Drugi ciąg piwnic biegnie pod skrzydłem zachodnim bocznym przyległym do drugiego dziedzińca, a dostęp do nich jest z korytarza od strony wschodniej przy sali narożnej południowego skrzydła zachodniego.

Również niewielka komora piwniczna znajduje się w skrzydle dzielącym oba dziedzińce, w jego narożniku południowo-zachodnim do którego prowadzi wejście z sieni budynku.

Analizując wnętrza pierwszej kondygnacji, ich, jak już zostało zaznaczone wcześniej - układ jednotraktowy który pokrywa się wiernie z murami działowymi piwnic - dostrzec można odstępstwa od tego jedynie w przypadku sali narożnej północnej skrzydła zachodniego, która jest dwutraktowa, jak również dwutraktowym jest parter skrzydła tylnego i południowa część skrzydła bocznego zachodniego. W tym ostatnim przypadku układ ten jest wynikiem późniejszych przeróbek, co potwierdza grubość ścian działowych nie występujących w wyższych kondygnacjach.

Skrzydło frontowe posiada prawie kwadratowe pomieszczenia w każdej kondygnacji. Część środkowa parteru - to sień przejazdowa o kamiennej posadzce i stropie podzielonym profilowanymi belkami na dziewięć pól. Strop ten podtrzymują cztery kolumny i cztery półkolumny doryckie, żłobkowane od 1/3 wysokości, dzielące wnętrze na trzy nawy. /Il. 10/. Rozczłonkowanie

ścian bocznych stanowią /oprócz drzwi do sąsiednich pomieszczeń/ cztery sklepione hemisferycznie nisze. Analogiczna do tej - sień, znajduje się na osi założenia w skrzydle oddzielającym dziedzińce a różni się jedynie od poprzedniej brakiem nisz i wbudowaną w narożnik południowo-zachodni klatką schodową./Il.11/.

Przylegająca do pierwszej sieni sala narożna /ulic św. Anny i Jagiellońskiej/ wyróżnia się sklepieniem kolebkowym z lunetami wspartymi na filarach przyściennych i dwu wolno stojących. /Il.12/.

Sklepienia żaglaste spotykamy w kilku salach na parterze skrzydła bocznego wschodniego oraz w południowej części skrzydła zachodniego i w sali zamykającej od południa amfiladę pomieszczeń archiwum UJ gdzie sklepienie posiada poprzeczny gurt w partii środkowej.

Pozostałe pomieszczenia nakryte są sufitami, których jedyną ozdobę stanowi podtrzymujący je profilowany gzyms. Sufity w pokojach na piętrach skrzydła bocznego wschodniego oraz w niektórych salach pozostałych skrzydeł pozbawione są nawet tej dekoracji.

Salę pierwszego piętra posiadają wysokość dwu kondygnacji. Wewnątrz tych pomieszczeń na wysokości drugiego piętra założone są antresole konstrukcji drewnianej dostępne przy pomocy krętych schodków drewnianych. Oświetlenie tych pomieszczeń jest w dwu poziomach tj. w poziomie pierwszego i drugiego piętra. Przestrzeń na poziomie drugiego piętra znajdująca się między antresolami lub salami posiadającymi wysokość dwu kondygnacji - stanowi drugie piętro,

do którego dostęp jest poprzez klatki schodowe, bądź bezpośrednio z antresoli. Przestrzeń strychu do której dojście jest dwoma klatkami schodowymi wewnętrznymi podzielona jest szeregiem murów ogniowych. Więźba dachowa drewniana o silnej konstrukcji 3 stolcowej pełnej. Ściągacze ~~k~~ramy/ więźarów oparte na wys. ok. 1,40 m na ściankach kolankowych znacznej wysokości.

Komunikację między kondygnacjami zapewniają trzy klatki schodowe o kamiennych stopniach. Główna, reprezentacyjna - jest trójbiegowa /tzw. francuska/ usytuowana w północnej części skrzydła zachodniego w bezpośrednim sąsiedztwie sali narożnej i ma wejście z przyziemia logii w dziedzińcu. Biegające w trzech ciągach schody posiadają charakterystyczną balustradę z jednotralkowych, graniastych, optycznie ciężkich tralek./Il.13/. Symetrycznie do niej, na osi, w skrzydle wschodnim, usytuowana jest klatka schodowa, dwubiegowa łamana, do której jest dostęp /podobnie jak w przypadku pierwszej/ z przyziemia logii. Nie ma ona charakteru reprezentacyjnego, jest wąska i o wysokich stopniach. Trzecia klatka schodowa, trójbiegowa znajduje się pośrodku skrzydła zachodniego, na jego styku z oficyną rozdzielającą dziedzińce. Jej dolny trakt usytuowany w sieni łączącej podworce posiada balustradę identyczną z balustradą pierwszej klatki schodowej. /Il.11/. Ponadto klatka schodowa dwubiegowa, łamana, betonowa, pokryta lastrikiem, znajduje się w południowym narożniku skrzydła wschodniego i ma wejście z dziedzińca. Następną klatka schodowa usytuowana jest w południowej części skrzydła zachodniego i dos-

tę do niej jest z drugiego dziedzińca.

Strona zewnętrzna budynku przedstawia się bardziej okazale i reprezentacyjnie niż jego wnętrze. Dwu kondygnacjom wewnątrz odpowiadają trzy kondygnacje otworów, a wysokim oknom piętra /piano nobile/ towarzyszą w górze małe okienka będące 1/3 ich wysokości. Cały budynek obiega dołem gładki kamienny cokół z niewielkimi okienkami do piwnic /w niepodpiwniczonych partiach budynku odpowiadają im prostokątne wnęki/, górą wydatne belkowanie o wątlým architrawie. Parter oddziela od piętra niezbyt wydatny gzyms. Podziały pionowe występują tylko w niektórych partiach budynku.

Najokazalej zaprojektowana jest dziewięcioosiowa fasada, ściśle symetryczna i regularna./Il.14/. Jej ryzalitowo wysuniętą trójosiową część środkową wieńczy trójkątny przyczółek z wykonaną w tynku płaskorzeźbą alegoryczną przedstawiającą Alma Mater Jagiellonica jako opiekunkę nauk ścisłych./Il.15/. Przed siedzącą Polonią, u której stóp zrywa się do lotu orzeł, a której towarzyszy Obfitość /Abundantia/ z rogiem pełnym kwiatów - zgromadzone są symbole i alegorie nauk: Chemia /piecyk z retortą/, Fizyka /wahadło/, Astronomia z lunetą, wsparta na globusie Geografia i Medycyna - Eskulap.^{3/} Ta poprawna i dość oschła płaskorzeźba o sumarycznym i ciężkim modelunku stanowi doskonałe uzupełnienie architektury. Jasno tłumacząca się treść wyjaśnia właściwie przeznaczenie Collegii Physici. Jest to pałac nauki, przede wszystkim nauk ścisłych i przyrodniczych.

Podziały horyzontalne przeprowadzone są w sposób opisany poprzednio. Boczne części parteru rozczłonkowane są pionowo szerokimi, gładkimi lizemami, nad którymi przełamuje się dolna listwa gzymsu - część środkowa nie posiada podziałów pionowych. Pierwsze piętro ujmują dwie baniowane lizeny, stojące na cokołach, podtrzymujące lekko załamane nad nimi belkowanie. Wątlejsze od nich i nieco niższe jońskie pilastry, również stojące na cokołach, rozczłonkują ryzalit i dźwigają wieńczące belkowanie / o architrawie wyższym, niż w dalszych jego częściach/ i wzmiankowany przyczółek.

Na osi fasady mieści się portal z wejściem zamkniętym łukiem koszowym i ujętym w profilowane obramienie z wydatnym kluczem./Il.16/. Flankujące wejście ukośnie stojące lizeny za pośrednictwem ozdobionych cekinami i kampanulami wolut podtrzymują mocno wysunięty nad portalem gzyms obiegający budynek. Prostokątne okna parteru ujęte są w szerokie płaskie ramy kamienne, z wyjątkiem tynkowanego obramienia okna w drugiej osi od lewej. W obramienie - trzeciego z prawej okna wmurowana została w obecnym stuleciu tablica ku czci Olszewskiego i Wróbleńskiego. Okna sąsiadujące z portalem są okratowane.

Wysmukłe okna piętra ujęte są w profilowane listwy. Ozdobione pseudobalustradą parapety stanowią przedłużenie okien ku dołowi aż do gzymsu dzielącego kondygnacje. Tralki balustrady ozdobione są bogato cekinami, liśćmi akantu i kampanulami. Górą każde okno zamknięte jest wydatnym i trójkątnym przyczółkiem, wspartym na dwu konsolach ozdobionych

liśćmi akantu z podwieszonym kwiatonem. Stanowiące z nimi niemal całość górne okienka ujęte są również w profilowane ramy i zwieńczone podobnie podpartymi segmentowymi przyczółkami stwarzającymi wrażenie jakby zduszonych./Il.17/.

Elewacja zachodnia, dwudziestodwuosiowa, odznacza się wielką nieregularnością - liczne załamania muru dają obraz kolejnego narastania poszczególnych części. Podziały poziome przeprowadzone są w opisany poprzednio sposób. Obie kondygnacje ujęte są w boniowane lizeny, dalsze dwie lizeny dzielą elewację na trzy w przybliżeniu równe części. Mniej więcej pośrodku występuje trójosiowy ryzalit./Il.18,19/.

Rytm okien nieregularny - utworzone z nich grupy rozdzielają bądź lizeny, bądź załamania muru. Parter pokryty jest pseudorustyką, która przechodzi na obramienia prostokątnych okien. Obramienia te, bardzo dyskretnie zaznaczone, formowane są w tynku z wyjątkiem siedmiu kamiennych w północnej części elewacji. Pośrodku ryzalitu znajduje się prostokątny portal w profilowanym obramieniu, przemurowany na okno. /Il.20/. Wysunięty nad nim gzyms parteru wspiera się na wspornikach ozdobionych tryglifami. Prowadzący do piwnicy niski kamienny portal prostokątny z kutymi drzwiami mieści się pod oknem w siódmej od lewej osi, elewacji. Okna piętra różnią się od analogicznych okien fasady frontowej jedynie zastąpieniem przyczółków prostymi gzymsami, pozabawieniem parapetów dolnych okien, pseudobalustrady i zredukowaniem elementów zdobniczych do motywu żłobków na wolutach z podwieszonym, stylizowanym liściem akantu./Il.21/.

Czterooosiowa elewacja tylna posiada dekorację analogiczną jak elewacja boczna. Lizeny znajdują się tu wyłącznie

przy zachodnim narożniku. Brak odpowiadających im lizen, zamykających elewację z drugiej strony, a także widoczne przed potynkowaniem strzępia, na wschodniej elewacji tego skrzydła oraz zamurowane przejście na pierwszym pięttrze tejże elewacji - świadczą o pierwotnych planach przedłużenia tego skrzydła.

W podobny sposób rozcłonkowane są elewacje pierwszego dziedzińca. Gzyms parteru, jak również belkowanie wieńczące budynek /w bocznych elewacjach częściowo zniszczone przy powiększeniu górnych okienek/ wsparte są na lizenach biegnących pośrodku sześćoosiowych elewacji bocznych i czteroosiowej - południowej. Okna, za wyjątkiem przerbionych okienek elewacji bocznych, posiadają obramienia analogiczne jak okna bocznej elewacji zewnętrznej /zach./.

Dzięki piętrowej logii przyległej do skrzydła frontowego, południowa elewacja dziedzińca jest najbardziej okazała. /Il.22,23/. Parter pokrywa pseudorustyka - analogiczne boniowanie zdobi też kwadratowe w planie filary logii, podtrzymujące czteroprzęsłowe sklepienie żaglaste. Na osi wsch.-zach. wejścia do klatek schodowych. Nowe piętro logii o wielkich prostokątnych /dwunastokwaterowych/ oknach rozcłonkowane jest lizenami. Ponad jej pulpitem dachem widoczne są górne okienka pierwszego piętra budynku.

Budynki wokół pierwszego dziedzińca zdobi umieszczona nad gzymsem wieńczącym każdą z elewacji metalowa, ażurowa galeryjka przydając lekkości masywnym murom.

Warto zwrócić uwagę na pewien szczegół powodujący zakłócenie regularności dziedzińca, a mianowicie ścięty narożnik północno-zachodni, który w partii parteru posiada hemisferycznie sklepioną niszę /Il.24/.

Znacznie uboższa jest dekoracja elewacji drugiego dziedzińca. Elewacja północna w ryzalicie będących szerokością **sieni** jest trójosiowa, z zamurowanymi okienkami drugiego piętra oraz szeroką prostokątną w obramieniu z kamienia - bramą w środkowej osi parteru, zamknięta ażurową, obecnie wykonaną kratą. W ścianie bocznej, wschodniej ryzalitu znajduje się jedna oś zamurowanych okien. Ponad nimi w części strychu okienko. Druga część elewacji południowej, będąca tym samym ścianą południową skrzydła wschodniego jest trójosiowa. Okna parteru zakratowane. Natomiast u góry, ponad gzymsem koronującym dobudowano jedną kondygnację o trzech oknach analogicznych do okien logii pierwszego dziedzińca. /Il.25/. Elewacja zachodnia jest sześciosiowa o niezbyt równomiernie wykreślonych osiach i w części parteru dwu prostokątnych wąskich drzwiach. /Il.26/. Północna - jednoosiowa. /Il.26/. Wszystkie te elewacje wieńczy belkowanie. Jediną ozdobę stanowią płaskie listwowe obramienia okien rozmieszczonych, jak już wspomniałam, dość nieregularnie /skrzydło zach./, a dla zachowania rytmu - występują zamurowane okna /parter III, V oś/. Również w tym miejscu należy omówić obecny stan wschodniej elewacji skrzydła południowego, który jest trójosiowy, o oknach identycznych jak okna drugiego dziedzińca, regularnie i symetrycznie rozmieszczonych /Il.26,27/.

Wyposażenie i dekoracja zachowanych wewnątrz zabytkowych

Na szczególną uwagę zasługują cztery, duże sale dwukondygnacyjne, z których trzy /z lat: 1852, 1890 i 1898/ rozmieszczone w amfiladzie znajdują się w budynku głównym /od ul. św. Anny/, czwarta /z roku 1913/ jest oddzielona od pozostałych korytarzem i znajduje się na prawo od głównej klatki schodowej.^{4/}

Sala z roku 1852. /Il. 28, 29/. Wystrój jej wnętrza został wykonany wg projektów Karola Kremera w latach 1849-1852 kiedy to Katedrę Mineralogii i Geologii na Uniwersytecie otrzymał profesor Ludwik Zeiszner.

Warto przypomnieć atmosferę tudzież warunki w jakich doszło do decyzji urządzenia owej sali, jak również wypada zwrócić uwagę na opis owej sali w niespełna 12 lat po jej urządzeniu:

"Na posiedzeniu bowiem Wydziału Lekarskiego w dniu 29 listopada 1849r. przedstawił profesor Zeiszner konieczną potrzebę sprawienia nowych szaf na minerały, a to z powodu, że minerały rozmaitemi czasy nabywane, wymagały koniecznie systematycznego ułożenia, stosownie do obecnego stanowiska nauki. W tym celu śp. Karol Kremer dyrektor budownictwa porobił plany do szaf nowych, które za zezwoleniem Wys. Ministerstwa Oświecenia za 2623 zkr. 16 kr. m. k. sprawione w Styczniu 1852 ustawione zostały.

Żałować tylko należy, że tak ozdobne i kosztowne szafy za mało odpowiadają celowi. Szafy te bowiem których jest 12 dużych a trzy wąskich, mających u spodu po ośm wysuwek,

w górnej części zaś po 12 przegród, są zbyt duże i głębokie, tak, że zaledwie minerały na pierwszych dwóch przegrodach leżące, wygodnie widziane być mogą. Przez zaprowadzenie w ostatnim roku schodków w tych częściach szaf, na których poukładane są minerały, rzecz się nieco polepszyła, zawsze jednak górna część tych szaf tylko na skład dubletów użyć się da, ponieważ rzeczy tam leżące są wcale niewidzialne. Gdzie się te dolne szafy kończą, znajduje się galerya na około sali, a na tej stoi 17 mniejszych szaf bez wysuwek. Te są dobrze urządzone i przystępne. Sprawienie tych nowych szaf, miało z innego względu tę niekorzyść, że było przyczyną odebrania Gabinetowi jednej mniejszej sali, tak, że obecnie zbiór cały mieścić się musi w jednej tylko sali, która nie daje się w zimie ogrzewać, a dlatego przez kilka miesięcy wszelka praca w Gabinetcie staje się niemożliwą".^{5/}

Opisana wyżej sala jest salą narożną, której okna wychodzą na ulice św. Anny i Jagiellońską. Wszystkie ściany sali w obu kondygnacjach obudowane są szafami i przeszklonymi gablotami. W 2/3 wysokości salę obiega antresola, na którą prowadzą kręte drewniane schody, umieszczone w płd.-zach. narożniku wokół doryckiej wydłużonej kolumny kamelowanej na całej wysokości /Il.30/. Kolumna owa zdobiąca wnętrze sali nawiązuje stylistycznie do kolumn doryckich w obydwu sieniach budynku i sugerowałaby domniemanie /z dużą dozą pewności/ autorstwa Kremera i Majewskiego./Il.31/.

Balustrada antresoli wykonana jest z metalowych prętów, z których każdy dekorowany jest trzema spłaszczonymi gałkami z środkową nieco większą. W narożach antresoli przy

balustradzie umieszczony jest blat w kształcie ćwiartki koła, drewniany z listwą zabezpieczającą jego krawędź. Szafy i gabloty wykonane są z drewna iglastego, pokrytego farbą olejną i flandrunkiem imitującym dębinę. Cokoły na których umieszczone są szafy pokrywa ciemnobrązowa farba olejna.

W dolnej kondygnacji szafy składają się z dwóch części: dolnej zamkniętej i górnej przeszklonej gabloty o głębokości będącej połową głębokości szafy dolnej, dzięki czemu tworzy się blat. Szafka dolna posiada dwa skrzydła umocowane na zawiasach i zdobione płycinami o kształcie kwadratów w opaskach profilowanych wielouskokowo. Krawędź prawego skrzydła przykrywa profilowana listwa przymykowa. Boki każdej z szafek flankują wysunięte przed jej lico lizeny, które u góry zdobione są profilowanym wałkiem woluty spod których opada ku dołowi pęk lancetowatych liści uformowanych wypukło i sprawiających wrażenie nienaturalnie przerysowanych. /Il.32/. Boki szafek zdobią prostokątne płyciny umieszczone w dwóch rzędach. Górna płaszczyzna szafki tworząca blat posiada profilowaną krawędź. Spoczywająca na nim przeszklona gablota o formie stojącego prostokąta posiada dwa proste skrzydła /oszlone/ w profilowanej listwie przymykowej. Boki gabloty flankują kanelowane pilastry spoczywające na bazie i zwieńczone koryckimi kapitelami. Z kapiteli wyrastają wolutowe wsporniki dekorowane stylizowaną gałązką i rozetą. /Il.33/. Wsporniki podtrzymują podest antresoli. Ściany nad szafami jak i spodnia część podestu antresoli pokryta jest boazerią wykonaną z różnej wielkości prostokątnych i kwadratowych płycin których kra-

wędrze są profilowane i silnie występują przed jej lico. Wnętrza gablot wypełniają ukośnie ustawione półki wsparte na małych kolumnkach, o gładkich trzonach polakierowanych na biało. Szafy drugiej kondygnacji są jednocześnie, dwuskrzydłowe całkowicie przeszklone. Spoczywają na gładkim cokole podobnie jak szafy dolnej kondygnacji. Listwa przymykowa jest profilowana a naroża szaf zamykają kanelowane pilastry o kapitelach zdobionych dwoma rzędami liści: akantu w dolnym i u góry lancetowatymi liśćmi papirusu. /Il.34/. Pilastry podtrzymują proste belkowanie. Szafy wolnostojące pomiędzy oknami, jak również co druga szafa w ciągu szaf przy ścianach bez okien - zdobi trójkątny stosunkowo niski przyciółek o niezbyt wydatnym profilowaniu.

Tak przedstawia się zasadniczy układ rozmieszczenia szaf oraz ich wygląd. Natomiast w przypadku braku miejsca aby umieścić wyżej opisane szafy - dostosowywano ich formę do wymiarów wolnego miejsca jak to ma przykład w narożniku północno-zachodnim.

Na boazerii pośrodku ściany wschodniej nad drzwiami, a prowadzącymi do sali z r.1890 - widnieje - wykonana w drewnie data ukończenia wystroju wnętrza - 1852.

Sala z roku 1890. Zarówno ta sala jak i następne zostały wyposażone po reorganizacji Kolegium Fizycznego i opuszczeniu budynku przez katedrę mineralogii w 1886 roku. Profesorem wówczas był Władysław Szajmocha - i jemu też należy zawdzięczać utrzymanie jednolitego charakteru stylowego kolejnych sal.

Sala ta jest środkową salą na pierwszym piętrze w budynku głównym, z oknami wychodzącymi na ul. św. Anny oraz dwoma na korytarz galerii /ganku/ od strony dziedzińca. Natomiast wejście do niej prowadzi z obu sal przyległych do niej /od wsch. i zach./, jak również z korytarza galerii.

Umebłowanie sali wykonane jest z drewna iglastego pokrytego farbą olejną i flandrunkiem w kolorze orzecha. W 2/3 wysokości salę obiega antresola na którą prowadzą kręte schody umieszczone w narożniku południowo-wschodnim. /Il.35/. Balustrada antresoli jest analogiczna jak w poprzednio omawianej sali, a w jej narożach również umieszczone są blaty w kształcie ówiartki koła, ograniczonego pionową listewką od strony półokrągłej krawędzi. Szafy przy ścianach wokół sali jak również na antresoli utrzymują formy szaf z sali 1852 - jednak o wyraźnie uproszczonej formie. Tu również szafy w dolnej kondygnacji składają się z dwu części. Dolnej zamkniętej dwoma przesuwanymi skrzydłami zdobionymi płycinowo i o krawędziach profilowanych. Naroża szaf zdobią lekko wysunięte przed lico płaszczyn - listwy wypełnione podłużnymi płycinami zakończonymi u góry i dołu półokrągłymi guzami. /Il.36,37/. Na szafach dolnych ustawione są węższe od nich gabloty tworząc przed sobą blat o profilowanej krawędzi. Gabloty w przekroju pionowym mają kształt trapezu o lekko nachylonej ścianie przedniej. Oszklone skrzydła są przesuwane. Boki każdej z gablot flankują identyczne jak u szaf dolnych listwy o powierzchni lekko wgłębionej i z półokrągłymi guzami u dołu i góry.

Dodatkowo nad górnym guzem zdobione są niezbyt wydatną walutą dekorowaną liśćmi akantu oraz silnie wysuniętym przed lico szafki wałkiem ze żłobkami na całej powierzchni. Podtrzymują one wydatny, wielouskokowy gzym wieńczący.

Ściany pomiędzy szafami jak również ponad gablotami oraz podest od spodu antresoli - pokrywa boazeria rozczłonkowana płycinami o profilowanych krawędziach. Antresola wspiera się na ściankach umieszczonych ponad gablotami a dodatkowo jej ciężar podtrzymują rytmicznie rozmieszczone pilastry o korynckich kapitelach, na których wspiera się nieproporcjonalnie /do nich/ wydatny wspornik zdobiony liściem akantu, a po bokach stylizowanymi zwiniętymi liśćmi wychodzącymi z kielicha kwiatowego./Il.38/

Szafy na galerii są całkowicie przeszklone i jedynie część skrzydeł wykonana jest z pełnego drewna i zdobiona płycinami w kształcie leżącego prostokąta./Il.39/. Skrzydła gablot są przesuwane.

Bloki szaf flankują listwy o dekoracji analogicznej jak w szafach pierwszej kondygnacji. Wszystkie szafy wieńczy belkowanie - nad którym przy szafach wolnostojących znajduje się trójkątny przyczółek. Identyczny przyczółek wieńczy środkową szafę w zwartym ciągu szaf.

Na boazerii pośrodku ściany wschodniej nad drzwiami prowadzącymi do sali z roku 1898 - widnieje - wykonana w drewnie data ukończenia wystroju wnętrza - 1890.

Sala z roku 1898. Usytuowana jest w części wschodniej budynku głównego i okna jej wychodzą na ul. św. Anny. Wejście do niej prowadzi z sali przyległej /od zach./ oraz

z korytarza galerii. Wystrój wnętrza stanowią identyczne szafy jak w poprzednio omówionej sali z 1890 roku.

Wykonane z drzewa iglastego—pokrytego farbą olejną z flandrunkiem w kolorze palisandru. Salię tę również w 2/3 wysokości obiega antresola, z tą jednak różnicą, że dostęp do niej prowadzi z antresoli sali z roku 1980. Sala ta pozbawiona jest krętych schodów. Na ścianie wschodniej między szafami umieszczona jest tablica, a ścianę wokół pokrywa boazeria zdobiona prostokątnymi profilowanymi płycinami. Na boazerii nad tablicą, w owalnej płycinie umieszczona jest data 1898r.

Sala z roku 1913. Sala ta znajduje się w skrzydle zachodnim i zajmuje narożnik południowo-zachodni przy dziedzińcu pierwszym. Okna jej wychodzą na ul. Jagiellońską oraz na dziedziniec. Wejście do niej prowadzi z korytarza od strony klatki schodowej i znajduje się we wschodniej części ściany północnej.

Sala ta powtarza wiernie wzory i formy sal poprzednich, szczególnie sali z r. 1898. Jest ona również dwukondygnacyjna i posiada na 2/3 wysokości antresolę na którą prowadzą kręte schody umieszczone w narożniku południowo-wschodnim. Szafy o formie i dekoracji identycznej jak w dwu poprzednich salach pokryte są farbą olejną i flandrunkiem imitującym jesion. Ścianę południową pokrywa boazeria dekorowana profilowanymi płycinami w formie stojących prostokątów oraz niewiele wysuniętymi przed jej lico pilastrami. One również flankują umieszczoną pośrodku ściany tablicę, nad którą w owalnej płycinie widnieje data - 1913.

Pozostałe sale Kolegium Fizycznego posiadają wyposażenie współczesne i nie zasługują na większą uwagę.

Należy jeszcze podkreślić, że większość drzwi we wnętrzach posiada charakterystyczną dla epoki klasycyzmu formę z typowymi płycinami, które A. Jarosławiecka-Gąsiorowska datuje na koniec XVIII wieku, czyli na czasy budowy gmachu^{6/}./Il.40/ W niektórych salach zachowała się również z tego czasu posadzka drewniana, układana w duże kwadraty./Il.41/.

Dekoracja malarska w sali z 1852 roku - pochodzi z okresu znacznie wcześniejszego i została odkryta przypadkowo w czasie prac instalatorskich w latach 60-tych naszego stulecia. Po odsłonięciu, tylko część malowidła jest widoczna, tj. w miejscach nie przysłoniętych przez szafy kremerowskie. Zdobi ono ściany, rozglifienia okien i drzwi - w części dolnej sali oraz tworzy bordiurę nad oknami drugiej kondygnacji a także częściowo ścian widocznych na niewielkich płaszczyznach nieprzesłoniętych przez szafy. Malowidło utrzymane jest w kolorach zieleni /tło/, na którym występuje dekoracja utworzona z elementów architektonicznych w kolorach beżu i szarości a przedstawiająca ostre łuki arkad, koronkową dekorację z maswerków oraz plecionkę z powtarzających się czworoliści. Taka sama plecionka pokrywa ścianę nad górnymi oknami. Nad nią salę obiega pas z bogato i fantazyjnie stylizowanych liści w kolorze białym na ciemno-czerwonym tle - pokrywającym pierwszy uskok bogatego w profile belkowania. /Il.42,34/.

Dekoracja malarska w sali z 1890 roku jest neogotycka, monochromatyczna, utrzymana w kolorze szarym w różnych odcieniach naśladowujących kamień /en grisaille/. Skomponowana z elementów przypominających maswerki neogotyckiej kremerskiej balustrady z dziedzińca Collegium Maius. Pokrywa ona sufit, rozglifienia okien dolnych i górnych od strony południowej w formie prostych listew oraz płaszczyzn prostokątnych wydłużonych do wysokości antresoli. /Il.39,43,44/. Na ścianach: zachodniej i wschodniej, od strony południa malowidła przedstawiające drzwi, dwuskrzydłowe, ośmiopolowe, zdobione maswerkami, pilastrami o kapitelach kompozytowych, z wyraźnie zaznaczonymi zawiasami i okuciami.

Dekoracja sufitu dająca złudzenie plafonu, na którą składa się umieszczona pośrodku okrągła maswerkowa rozeta z tarczami zwieńczonymi koroną i wpisanymi w czworoliście. Środek rozety wypełnia tarcza herbowa z godłem Uniwersytetu zdobnym w koronę. Wokół labry. Rozetę na osi wschód-zachód podtrzymują dwa popiersia aniołów trzymające tablicę dekalogu. Całość wpisana w nieregularny ośmiokąt utworzony z listew i plecionki. W narożach ośmiokąt spięty jest kluczami ze stylizowanych liści winorośli z owocami. Ośmiokąt z kolei wpisany jest w prostokąt sufitu sali, w narożach którego znajdują się rozety utworzone z lancetowatych płatków dekorowanych od strony wewnętrznej dwoma liśćmi akantu. Pośrodku każdej z rozet - godło Uniwersytetu w dekoracji identycznej jak w rozecie pośrodku sufitu. Pozostałą część wewnętrzną prostokąta wypełniają profilowane romboidalne płyciny. Sufit wokół obiega bordiura składająca się /od

środka/ z pasa kwadratów wypełnionych dekoracją maswerkową przypominającą, jak już wcześniej zaznaczyłam, balustradę dziedzińca Collegium Maius -- dalej, pasa plecionek, rozet i pinakli.

PRZYPISY

- 1/ W opisie architektury poszłam śladem doc.A.Małkiewicza, mojego nauczyciela w czasie studiów w Uniwersytecie Jagiellońskim i jego metody inwentaryzatorskiej, stąd też wprowadziłam do tekstu obszerne cytaty z: A.Małkiewicz, Collegium Physicum, dokumentacja architektury, Kraków 1960, mps. Dział Techniczny UJ.
- 2/ AUJ, s.III 789, Dz.Techn. XXXIII d. Podkład do założeń projektowych adaptacji budynku Collegium Koźłątaja UJ przy ul.św.Anny w Krakowie. Miejskie Biuro Studiów i Projektów Budownictwa w Krakowie - 25.IV.1962. Proj. mgr inż. A.Uliński.
- 3/ A.Małkiewicz, op.cit., s.22
- 4/ Dokumentacja Konserwatorska powykonawcza dotycząca prac wykonanych przy wyposażeniu wnętrza w Collegium Koźłątaja przy ul.św.Anny 6 w Krakowie, Kraków 1980, mps. w Archiwum UMK, nr inw. 6548/80. W tekście posłużyłam się określeniami technologicznymi użytymi przez autorów opracowania wykorzystując obszerne cytaty.
- 5/ A.Alth, Katedra i gabinet mineralogiczny, /w:/ Zakłady Uniwersyteckie w Krakowie, Kraków 1864, s.257
- 6/ A.Jarosławiecka-Gąsiorowska, Architektura neoklasyczna w Krakowie, Kraków 1933, Rocznik Krak. XIV, s.133

ROZDZIAŁ III - FAZY BUDOWY

Budynek Collegium Physicum, który jak z opisu wynika, sprawia wrażenie dość jednolitego, w rzeczywistości był wznoszony stopniowo i narastał organicznie, z pewnymi przerwami. Pozwala to wyodrębnić kolejne okresy, w ramach których wyraźnie można wykazać poszczególne fazy budowy.

I tak okres pierwszy trwa do roku 1780 i przedstawia przemiany zabudowy na terenie późniejszego Collegium Physicum. W nim wyodrębnić należy fazę pierwszą do 1749/58 roku, w której przedstawione jest ukształtowanie zabudowy przed objęciem terenu przez Uniwersytet Jagielloński oraz fazą drugą: lata 1749/58 do 1780 roku, w czasie których powstaje gmach Konwiktu.

Okres drugi to lata 1780-1853, a więc czas budowy siedziby Collegium Physicum, a w nim faza pierwsza: 1780 - 1786 roku, to lata w których dokonano adaptacji gmachu Konwiktu dla potrzeb Collegium. Faza druga: 1786-1840 którą umownie można nazwać fazą Radwańskiego, oraz faza trzecia: 1840-1853, którą również umownie nazwałabym fazą Kremera i Majewskiego.

Okres trzeci obejmuje lata po 1853 roku i dotyczy dalszych dziejów gmachu.

Okres I - do 1780 roku. Przemiany zabudowy na terenie późniejszego Collegium Physicum.

Faza I - do 1749/58 roku. Ukształtowanie się zabudowy przed objęciem terenu przez Uniwersytet.

Ślady najwcześniejszych zabudowań na działce zajmowanej obecnie przez Collegium Physicum sięgają przełomu wieków

XIV/XV i znajdują się w części murów piwnicznych budynku głównego, w ścianach piwnic od ul. św. Anny, narożnej zewnętrznej od ul. Jagiellońskiej, a także w części piwnic skrzydła zachodniego przy drugim dziedzińcu. Na ten okres datuje się odsłonięte w czasie badań archeologicznych prowadzonych przez Pracownię Konserwacji Zabytków Oddział w Krakowie - fragmenty murów piwnicznych.^{1/} /Il.46,47,48,49, 50/. Odkryte fragmenty murów dawnych budynków zajmują znaczną część dziedzińca oraz część pomiędzy murem budynku od strony wschodniej a późniejszymi podcieniami. Odsłonięte elementy wykonane są z kamienia łamanego na zaprawie wapienno-piaskowej, z grudkami wapna i niewielką ilością węgla drzewnego.^{2/} Są one pozostałością dwóch komór piwnicznych: jednej wąskiej, a drugiej znacznie szerszej. Węższa piwnica ma wyraźnie zakreślony zasięg, a świadczą o tym zachowane trzy ściany oraz granica i kierunek ściany czwartej z widocznym kamiennym progiem dawnego portalu osadzonym w byłym narożniku tej piwnicy. Bliższa analiza wątku muru wskazuje na to, że została ona dobudowana do piwnicy szerszej w okresie późniejszym.^{3/} Zarys /na podstawie istniejących murów piwnicznych/ budynku zaś był nieco węższy od działki, a w jego wschodniej części mieścił się prawdopodobnie miedzuch, co potwierdzałaby przeprowadzona analiza metryczna.^{4/} Zabudowa miedzucha musiała nastąpić przed zabudową działki sąsiedniej, ponieważ pierwotna działka o wielkości curii jest poszerzona właśnie o szerokość dwu łokci. /tj.120 cm - co stanowi grubość muru granicznego/ w działkę sąsiednią. Wszystko zaś

wskazuje na to, iż przy budowie skorzystano z przywileju o zabudowie murowanej działek narożnych.^{5/} Sprawy te reguluje wilkierz z 1367 roku, który podaje w tłumaczeniu K. Bąkowskiego: "...kto chce murować, temu pomóc ma sąsiad, ustąpić mu jeden łokieć gruntu, po czym oba mają murować przez dwa piętra. Jeżeli sąsiad murować nie może, ma się ustąpić łokci dwa, a przedsiębiorca sam murować będzie. Budującemu kamienica przy kamienicy liczy mur graniczny po 12 grzywien za stóp 10, przez co nabiera prawo do połowy muru".^{6/}

Najlepiej są zachowane mury piwniczne, w formie najbardziej czytelnej, z najwcześniejszego okresu w piwnicach dawnej Bursy Śmieszkowskiej, w dwóch jej komorach od strony ul. Jagiellońskiej i zachowują wyraźny jednotraktowy układ.

/Il.46/.

Dalsze przebudowy w wieku XV i XVI-tym potwierdzają wątki murów odkrytych fundamentów zarówno na dziedzińcu pierwszym jak i w komorze piwnicznej przylegającej od strony północnej do piwnic Bursy Śmieszkowskiej i datowanych na XVI wiek.^{7/}

Na wiek XVII - datowany jest odkryty na pierwszym dziedzińcu mur piwniczny biegnący wzdłuż linii obecnych filarów loggii.

/Il.47/.

Wygląd budynku z wczesnych wieków, odtwarzając go na podstawie zachowanych relikwów, jawi nam się jako budowla murowana, dwutraktowa, o głębokości równej szerokości działki /około 21 m/. Podzielony zapewne na dwie osie, o nieznannej szerokości i układzie rzutu. Również jej wysokość trudno jest określić.^{8/} Zabudowa międzucha poszerza zabudowę działki, nie mniej nie daje to wyraźnego obrazu istniejącej na niej budowli. Opis jej ma charakter hipotetyczny, wpływający

z dosyć wątkich przesłanek.

Z około połowy XVIII wieku źródła archiwalne uniwersyteckie wymieniają trzy kolejne kamienice, które przechodzą na własność Uniwersytetu a które szczegółowo przedstawię przy omawianiu następnej fazy. W tym natomiast miejscu warto wspomnieć o wielce prawdopodobnych ich pozostałościach, które zachowały się w części parteru i zostały później włączone przy budowie nowego obiektu. Są to, z całą pewnością: portal barokowy, być może obramienie okien parteru, a także sala narożna zachodnia.

Faza II - 1749/58 - 1780. Powstanie gmachu Konwiktu.

Kwartal uniwersytecki poszerzał się z biegiem lat poprzez dołączanie nowych obiektów zakupywanych z myślą o coraz bardziej rozwijających się w dziedzinach uczelni, bądź w tworzących się nowych. Toteż jako pierwsza została przysądzona Akademii kamienica Priamowska w 1749 roku. Następną była Armazłowska zakupiona przez Uniwersytet w 1754 roku, oraz "Pod konikiem" zakupiona w 1758 roku.^{9/} Kamienice te postanowiono przeznaczyć na Konwikt dla młodzieży szlacheckiej, co pociągało za sobą konieczność gruntownej ich przebudowy, w czasie której wykorzystano częściowo dolne partie murów.

Sądząc po znacznej ilości zastosowanej cegły rozbiórkowej, stan techniczny wymienionych domów był bardzo zły. Nawet frontowa ściana piwnic /od strony ul. św. Anny/ została znacznie przemurowana, co stało się widoczne w chwili zdjęcia tynków i oczyszczenia watek muru.^{10/} Także po odsłonięciu zewnętrznej strony fundamentów elewacji od strony dziedzińca okazało się iż są one wykonane również z cegły rozbiórkowej tak

samo jak od strony wewnętrznej obiektu.^{11/} Badania, archeologiczne prowadzone na pierwszym dziedzińcu ujawniły istnienie fundamentów filarów, których wążek muru ceglanego jest identyczny jak wążek murów piwnic od strony dziedzińca, jak również ścian działowych poszczególnych komór piwnicznych. Taki sam jest w ścianach parteru. Świadczy to o tym, że przebudowa prowadzona w drugiej połowie XVIII wieku nadała budynkowi charakter jednorodny przestrzennie i plastycznie. Był znacznie płatszy od dawnych kamienic, jednotraktowy, z loggią składającą się z czterech przęseł: dwóch przy budynku frontowym i po jednym przy skrzydłach bocznych.

Próby odtworzenia wyglądu bryły budynku przez autorów prowadzących badania nie dały jednoznacznych rezultatów. Dlatego też w dotychczasowych opracowaniach próba rekonstrukcji obiektu sprzed 1780 roku miała charakter hipotetyczny i nawet odsłonięte fundamenty filarów w dziedzińcu, przybliżyły jedynie obraz ówczesnej budowli. Dopiero odkrycie przezemnie w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego dokumentu p.n. "Fasciculus 3 /e/ Status Convictus Universitts Cracovie in platea S^{te} Anna siti nunc Collegii Phisyci".^{12/} /Il.51/, skłania do rewizji ustaleń i hipotez zawartych w szeregu dotąd niekwestionowanych pracach naukowych.

Zachowany "Inwentarz Konwiktu Akademii Krakowskiej" z 1780 roku posiada szczególnie ważne dla ilustracji stanu faktycznego rysunki rzutów poszczególnych kondygnacji na podstawie których można odtworzyć zarówno wygląd bryły budowli, jak również dokładny rozkład pomieszczeń na poszczególnych

kondygnacjach./Il.51,52,53,54/. Jawi się on nam jako budynek dwupiętrowy, na planie litery U ze skrzydłem zachodnim wydłużonym o 2/3 długości w linii parteru /cztery osie okien/, która to część".....żadnego/.../ pokrycia ani piętra niemająca".^{13/} Wewnątrz dziedzińiec od strony północnej, wschodniej i zachodniej otacza loggia arkadowa wsparta na filarach: dwóch przy elewacji północnej i po jednych przy elewacjach bocznych. Natomiast w tym miejscu należy uzupełnić obraz o przestrzeń znajdującą się ponad nimi, a ta przedstawia się zgoła nieoczekiwanie. Otóż arkady loggii są nie tylko w linii parteru, ale także dwóch następnych piętrach, tworząc trzy kondygnacje arkad. To, że były to arkady, a nie proste belkowanie na filarach przemawia chociażby tradycja krakowskich arkad stosowanych od wielu stuleci. Przekroje filarów dwóch górnych kondygnacji są na rzucie prostokątów, podczas gdy parteru na rzucie kwadratów. Loggie stanowią ciągi komunikacyjne dla poszczególnych kondygnacji. Z nich prowadzą wejścia do sieni pierwszego i drugiego piętra a także, symetrycznie do skrzydeł bocznych /od zachodu i od wschodu/. Jedyne okna wychodzące do loggii - to zewnętrzne osie okien skrzydła zachodniego i wschodniego. Z zewnątrz bryła budynku była również ujednolicona. Posiadała osiowy, rytmiczny układ okien we wszystkich kondygnacjach, dla którego zachowania, utworzono tzw. "ślepe" okna w fasadzie od ul. św. Anny, w osi pierwszej i trzeciej /od strony narożnika z ul. Jagiellońską/, przy czym okna drugiego piętra były o wysokości równej oknom pierwszego piętra.^{14/}

Sprzed 1780 roku jest również portal budynku będący z pewnością pozostałością jednej z wcześniejszych kamienic o charak-

terze wyraźnie późnobarokowym, a który należałoby datować na drugą połowę XVIII wieku /Il.16/. Przemawia za tym jego forma. Zamknięty jest łukiem koszowym, ujętym w profilowane obramienie z wydatnym kluczem. Flankowany z obu stron pilastrami ozdobionymi wolutami z cekinami i kampanilami. Jest to więc ornamentyka na wskroś barokowa. Również proste, kamienne obramienia okien parteru zdają się pochodzić z tego samego czasu, /Il.1/ a także wewnątrz narożnej sali /od strony zachodu/ w budynku frontowym wyróżnia się sklepieniem kolebkowym z lunetami, wspartymi na filarach przyściennych i dwu wolnostojących. /Il.12/. Budynek przykryty był dachem, tylko w części zachowanym, gdyż jak podaje inwentarz: "... przez większą połowę jest dach dany, miejscami gonty powypadały i przegniły".^{15/}

Wewnątrz budynek frontowy był jednotraktowy z obszerną sienią, umieszczoną centralnie. Rzut parteru pokrywał się z rzutem pierwszego i drugiego piętra. Natomiast układ piwnic był analogiczny do układu wewnątrz. Szczegółowo został przedstawiony opis poszczególnych pomieszczeń parteru, opatrzony licznymi komentarzami na temat stanu zachowania elementów architektonicznych takich jak: schody, drzwi i okna. Zaznaczono także takie szczegóły jak: nieotynkowane sklepienia sieni głównej /zwanej też "wielką"/, zachowanie krat w oknach, czy też okna "...bez szkła".^{16/}

Omawiając pomieszczenia parteru, posłużę się kolejnością zastosowaną w inwentarzu i zaznaczoną na planie kolejnymi literami alfabetu.

Wejście główne /a/ jest w środkowej osi budynku frontowego, w miejscu obecnego portalu, a "... wrota zdeszczek stare zke...." Prowadzą one do sieni głównej /b/ ciągnącej

się na przestrzał budynku do loggii w dziedzińcu. Sien ta posiada ".....sklepienie, dobre nieotynkowane dobrze.....". W sieni głównej, po prawej stronie od wejścia jest "przysionek" /c/, w którym "...jest okno jedno bez szkła w którym krata żelazna...." z niego też prowadzą schody na wyższe piętra, jak również wejście do sali narożnej /ulic: św.Anny i Jagiellońskiej/ zw."dzienną" założonej na rzucie kwadratu, z jednym oknem pośrodku ściany północnej /frontowej/ i trzema oknami w ścianie zachodniej /od ul. Jagiellońskiej/- wszystkie cztery okratowane oraz wąskim okienkiem prześwitem - w ścianie południowej w pobliżu narożnika połud.-wsch./ po bokach którego prowadzi "....belek do dwóch pięter górnych in Summa dwa...." wejście do następnej sali /e/ prowadzi poprzez drzwi umieszczone pośrodku ściany południowej. Sala ta jest również założona na rzucie kwadratu a długość jej boków jest o 1/3 długości mniejszą od sali narożnej. Posiada dwa okratowane okna od ul.Jagiellońskiej a łączy się od strony wschodniej z przedsionkiem poprzez drzwi umieszczone w pobliżu narożnika południowo-wschodniego. Od strony południowej przylega do sali, do której prowadzi wejście umieszczone pośrodku ściany południowej. W niej też umieszczone są "...belek kilka do wyższych dwóch pięter położonych...", zaznaczone niezbyt wyraźnie przy ścianie wschodniej obok drzwi wyjściowych do przedsionka. Przed przedsionek /f/ na rzucie prostokąta, dłuższym bokiem przyległym do sali /e/ posiada w ścianie wschodniej okno, /od strony południowej/ wychodzące na oś prześwitu przęsła arkady bocznej zachodniej dziedzińca oraz drzwi wyjściowe

w podcienia arkad od strony południowej dziedzińca umieszczone na linii drzwi z pomieszczenia /e/. Do przedsionka tego, wychodzi również okienko - prześwit - z sali /d/. Przesionek ów stanowi dodatkowo element ułatwiający ciąg komunikacyjny budynku i stwarza możliwość bezpośredniego dojścia z sieni głównej budynku frontowego, pod arkadami dziedzińca do skrzydła zachodniego. Dla zachowania czytelności opisu następnym pomieszczeniem jest sala w skrzydle zachodnim /g/ przylegająca od północy do sali /e/. Założona na rzucie prostokąta o krótszych bokach od zachodu i wschodu. W ścianie zachodniej dwa okna opatrzone w "...kraty żelazne...". Trzy otwory drzwiowe łączące ją z: salą /e/, z przylegającą do niej od południa salą /h/ oraz trzecie stanowiące wyjście na dziedziniec a znajdujące się w części skrzydła poza przęsłem arkady bocznej zachodniej. Sala ta musiała znajdować się w nieładzie ruinie skoro w dokumencie zaznaczone zostało iż ".... pokrycia żadnego niema....". Łączy się ona poprzez drzwi w ścianie południowej z następną salą /h/ stanowiącą dalszą część skrzydła zachodniego i równocześnie będącą pomieszczeniem zamykającym skrzydło zachodnie od południa. Sala ta założona na rzucie prostokąta zbliżonego do kwadratu o bokach krótszych od zachodu i wschodu - posiada w ścianie zachodniej trzy okratowane okna oraz okienko - prześwit - we wschodniej części ściany północnej. Przy nim podobnie jak w salach **d** i **e** zaznaczone jest wejście na górne piętro. Wyjście z niej na dziedziniec znajdowało się w narożniku północno-wschodnim. Obecnie w miejscu dawnego otworu drzwiowego znajduje się hemisferycznie sklepiona nisza a prostokątny dziedziniec traci swą regularność.

W zakończeniu omawiania pomieszczeń parteru skrzydła zachodniego należy podkreślić iż jego południowa część która równocześnie stanowi połowę jego długości, czyli są to sale oznaczone na planie literami g i h są jednokondygnacyjne /parterowe/ i jak zostało podkreślone wcześniej zachowane w stanie niemal ruiny. Wiele wskazuje na to, że wyższe piętra uległy wcześniej zawaleniu, o czym świadczy istnienie w wyższych kondygnacjach /I-go i II-go piętra/ części muru zewnętrznego /od ul. Jagiellońskiej/ z jedną osią otworów okiennych oraz niewielkiego występu muru w ścianie od dziedzińca - wznoszące się ponad pomieszczeniami części parterowej skrzydła jak i zaznaczone na planie w sali /h/ wejście do górnych pięter znajdujące się po bokach okienka - prześwitu, analogiczne do istniejących w salach d i e .

Przechodząc do części wschodniej budynku frontowego /po lewej stronie do sieni głównej/ gdzie znajduje się "przysionek" /i/ identyczny do omawianego wcześniej /a/ z klatką schodową na wyższe piętra. Z niego jest wejście do sali /k/. Sala ta posiada wymiary podobne sali /d/ a różni inni układ otworów okiennych, które znajdują się w ścianie frontowej /od ul. św. Anny/ i wyznaczają trzy osie okien. Okna są okratowane. W jej ścianie południowej niemal w samym narożniku południowo-wschodnim znajduje się okienko-prześwit przy którym znajduje się wejście do górnych pięter i "...balki gołe położone leżą /k/....., do dwóch pięter i dołu im summa trzydzieści jak jest.....". Obok jest wejście do przedsionka /l/.

Założony jest na planie prostokąta, dłuższym bokiem przylegającym do ściany południowej sali /k/. A w nim "... balek kilka położonych leży do wyższych pięter idąc...". Prowadzi z niego również wyjście na dziedziniec "podworzec" /m/ znajdujące się pośrodku ściany południowej oraz wyjście prowadzące pod arkady, usytuowane symetrycznie jak po przeciwnej stronie /tj. w skrzydle zachodnim/. Na zaznaczonym na planie "podworcu" /m/ widoczne są ruiny skrzydła wschodniego ze ścianą graniczną łączącą go z posesją sąsiednią /ul. św. Anny 4/ oraz ścianą zachodnią tego skrzydła z jedną osią okien. Natomiast sam podworzec wygląda jak "... rumowisku różnego jest wiele i doły tylko /m/. Podworzec miejscami pokopana...". W części południowej dziedzińca, na osi bram od ul. św. Anny, poprzez bramę z sieni na dziedziniec "... są wrota /n/ do kamienicy Pustki...". Jak widać już w tym czasie było osiowe, symetryczne założenie przejścia od ul. św. Anny, poprzez bramę wejściową, pod arkady pierwszego dziedzińca do późniejszego skrzydła południowego, w którym powtarzać się będzie sień budynku frontowego z bramą wychodzącą na drugi dziedziniec.

Na planie literą / O" / zaznaczono zejście do piwnic. Znajduje się ono w budynku frontowym od strony dziedzińca pod pierwszym przesłkiem arkad od strony zachodniej. Piwnice zaś są : "... dobre po których zszedłszy na obydwie strony są Piwnice po sklepienie z okienkami na ulicę Świętej Anny czterema w których kraty żelazne".

Widoczne w dokumencie z 1780 roku rzuty pierwszego i drugiego piętra mają układ pomieszczeń identyczny. Powta-

rzająca się w części środkowej budynku frontowej sien spełnia rolę wewnętrznego układu komunikacyjnego, z wejściem z drugiego piętra na strych. Wszystkie natomiast pomieszczenia w obu kondygnacjach powielają rozkład sal na parterze utrzymując ich amfiladowy układ. Dodatkowym ale bardzo istotnym, /z uwagi na jego praktyczne wykorzystanie/, ciągiem komunikacyjnym są loggie pierwszego i drugiego piętra, wznoszące się nad loggią parteru o układzie filarów powtarzających jej rozmieszczenie. Pozwalają one na bezpośrednie wejście do pomieszczeń w skrzydle wschodnim i zachodnim. Zachowane plany wskazują równocześnie jaki stopień zniszczenia i ruiny przedstawiają sobą budynek Konwiktu. Świadczą o tym resztki zewnętrznych murów w skrzydle zachodnim, zarówno od zachodu /z jedną osią okien/, jak i od wschodu, a także pozostałości muru w skrzydle wschodnim, z częściowo zachowaną ścianą zachodnią /z jedną osią okien/. Na zewnątrz budynek stanowi zwartą bryłę dwupiętrową, przykrytą wspólnym dachem. Niewielkie wyobrażenie o wystroju plastycznym fasady daje portal. Natomiast z dużą pewnością można przyjąć, że układ okien był zosiowany, zgodnie z tradycją budowania. Niestety nie zachowały się żadne źródła ikonograficzne z tego okresu.

Tak prawdopodobnie wyglądał i w takim był stanie technicznym gmach Konwiktu w chwili przeznaczenia go przez Szkołę Główną Koronną na potrzeby Kolegium Fizycznego.

Nie zachowały się jakiegokolwiek źródła ikonograficzne dotyczące Konwiktu. Stąd też wspomniany wcześniej portal

wejściowy od ul. św. Anny daje niewielkie wyobrażenie o wystroju plastycznym fasady. Więcej natomiast można domniemywać, na podstawie przedstawionej wyżej analizy rzutów i na tej podstawie zrekonstruować wygląd elewacji Konwiktu od strony dziedzińca /Il.55/. Przepuszczalnie przedstawiał się on jako dziedziniec arkadowy trzykondygnacyjny, o arkadach przy trzech elewacjach budynku. Łuki arkad stylistycznie nawiązywały - z dużą dozą prawdopodobieństwa - do formy łuku koszowego portalu głównego, a powtórzone w zarysie łuku bramy prowadzącej na dziedziniec /Il.16,56/ które mogły występować bądź we wszystkich kondygnacjach, bądź tylko w pierwszej i drugiej, natomiast w trzeciej mogły to być filary podtrzymujące okap dachu /Il.55/.

Okres II - 1780 - 1853. Budowa siedziby Collegium Physicum.

Faza I - 1780 - 1786. Adaptacja gmachu Konwiktu dla potrzeb Collegium Physicum.

W 1780 roku w ramach podjętej przez H.Koźłataja reformy Akademii Krakowskiej i konieczności wzniesienia odpowiedniego budynku na pomieszczenie laboratoriów i pracowni dla Kolegium Fizycznego, przeznaczono na ten cel gmach Konwiktu oraz dwie kamienice przy ul.Przecznica /obecnie ul.Jagiellońska/.^{17/}

Kierownictwo nad pracami adaptacyjnymi powierzono F.Radwańskiemu. W sierpniu 1782 roku rozpoczęto prace remontowe, które były prowadzone do listopada tego roku. Zbyt pospiesznie wykonane roboty już wkrótce wymagały powtórnego i co ważniejsze bardziej gruntownego remontu. Zarysowujące się i grożące zawaleniem stropy uniemożliwiały właściwe wykorzystanie budynku. W tym czasie F.Radwański przebywał za granicą na

na studiach na ten czas wszelkie prace budowlane zostały wstrzymane.^{18/}

Wygląd najstarszej części Kolegium można odtworzyć na podstawie opisu prof. Kuczyńskiego.^{19/} Był to budynek dwupiętrowy, wzniesiony na planie litery L. "...mający front od ul.św.Anny o dziewięciu oknami, wychodzącymi na północ, na zachód zaś czyli na przecznicę pomiędzy tym gmachem, a Kollegium Jagiellońskim, wychodziło okien pięć. Środkową część tego gmachu zajmowała w każdym piętrze sieni obszerna, z której trzy okna wychodziły na ul.św.Anny. W tej sieni były schody. Po każdej stronie zaś sieni była obszerna sala jedna na wschód, druga na zachód. Pierwsza o trzech oknach na ul.św.Anny, a więc na północ wychodzących, druga jako narożna, miała okien sześć, z których trzy wychodziły na ul.św.Anny, a trzy na przecznicę. Z pierwszej sali wchodziło się do gabinetu ciemnego, z drugiej prowadziły drzwi do pokoju o dwóch oknach na przecznicę wychodzących, a z tego pokoju był wchód do małego gabinetu o jednym oknie wychodzącym na podwórze"^{20/} Fasada frontowa od ul.św.Anny była dziewięcioosiowa, natomiast elewacja zachodnia od ul.Jagiellońskiej /Priecznica/ była siedmioosiowa.^{21/} Okna drugiej i trzeciej kondygnacji były tej samej wysokości.

Faza II - 1786 - 1840 - Faza Radwańskiego.

Jesienią 1786 roku specjalnie powołana komisja składająca się z profesorów Uniwersytetu zdecydowała powierzyć kierownictwo nad pracami remontowymi przy Kolegium Fizycznym Feliksowi Radwańskiemu, który w tym czasie powrócił

z zagranicy do Krakowa. W 1787 roku dzięki zwiększonym funduszom prace prowadzone były niezwykle energicznie, tak że w 1791 roku były zakończone przy budynku frontowym.^{22/} Dalsza rozbudowa obejmuje przedłużenie skrzydła bocznego przy pierwszym dziedzińcu oraz budowę oficyny tylnej i zapewne północnej części oficyny bocznej.

W 1806 roku wykonywał różne prace dla Kolegium architekt Le Brunn, dokumenty jednak nie określają czego one dotyczyły.^{23/} W 1807 prowadzone są dalej prace budowlane i remontowe, przy których wymienia się Benedykta Ciepiewskiego.^{24/} Dopiero inwentarz z lipca 1812 roku pozwala domyślić się, z bardzo nieprecyzyjnego opisu, że dziedzi-
niec/pierwszy/ był wówczas niemal całkowicie obudowany

i wokół niego znajdowało się dwadzieścia kilka pomieszczeń. Dalsza rozbudowa była możliwa z chwilą przyłączenia do Kolegium Bursy Śmieszkowicza która nastąpiła w 1825 roku.^{25/} W latach 1825 - 1827 prace prowadzone były przy odbudowie dawnej Bursy, która usytuowana była w miejscu obecnego skrzydła bocznego, przy drugim dziedzińcu /podpiwniczona część tego skrzydła/. Została ona włączona i stała się przedłużeniem skrzydła bocznego. Prace przy nim trwały nieprzerwanie, pomimo śmierci F.Radwańskiego w 1826 roku i zostały zakończone przed rozpoczęciem roku akademickiego w 1827 roku.^{26/}

W 1830 roku budowniczym uniwersyteckim zostaje Franciszek Maria Lanci.^{27/} Pod jego nadzorem dokonuje się reparacji fasady i dachu w 1832 roku.^{28/} Większym przedsięwzięciem w latach 1834-35 było przerobienie sieni na pierwszym pię-

trze w skrzydle frontowym na salę chemiczną,^{29/} co równo -
cześnie pociągnęło za sobą przebudowę klatki schodowej
w sieni parteru /schody podmurował Feliks Czerwiński/.^{30/}

Dnia 27 lipca 1838 roku kierownictwo prac budowlanych
objął prof.farmacji Florian Sawiczewski i prowadził je
do marca 1840 roku.^{31/} W tym czasie /1838 lub 1839 rok/
rozpoczęto budowę tzw. pawilonu czyli skrzydła tylnego
według projektu F.Lanciego^{32/}, który w nim konsekwentnie
stosuje formy użyte przez F.Radwańskiego przy wznoszeniu
i adaptowaniu wcześniejszych części budynku, co pozwala
na utrzymanie jednolitości sylwetowej całego obiektu.

Również w tym samym czasie tj.1839 wykonano według
projektu Lanciego sień w skrzydle zachodnim łączącą drugi
dziedzinie z ul.Jagiellońską, z portalem umieszczonym
w ósmej /licząc od prawej/ osi zachodniej elewacji budyn-
ku.^{33/} Były także prowadzone drobne prace konserwatorskie
takie jak kamieniarskie wykonywane przez Gallego, murars-
kie przez Czerwińskiego, oraz ślusarskie i szklarskie.^{34/}

Z końcem 1839 roku zakończono w zasadzie, rozbudowę
Kolegium, a jego bryła otrzymała swą dzisiejszą formę,
w dużej mierze "za sprawą i wysiłkom J.W.Szindlera, sena-
tora Rzeczypospolitej Krakowskiej i Komisarza Rządowego
Instytutów Naukowych".^{35/} Fakt ukończenia budowy potwierdza
inwentarz z 1839 roku, przy czym jednocześnie znajdujemy
znaczącą informację iż w latach tych nie przeprowadzono
istotnych zmian zewnętrznej bryły budowli, a także wewnątrz.^{36/}
Jakkolwiek w latach następnych prowadzone są nadal prace
przy tym skrzydle. Można również domniemywać że nie miała
to być forma ostateczna ponieważ strzępia na bocznej

ścianie skrzydła świadczyły dowodnie o zamiarach jego przedłużenia. Jednak z powodu braku funduszków wzniesiono tylko część tego skrzydła odkładając na później nigdy nie zrealizowane jego przedłużenie.

Najbardziej okazałym i reprezentacyjnym było skrzydło frontowe jednopiętrowe o podwójnej wysokości piętra³⁷ jednotraktowy z amfiladowym z amfiladowym układem trzech pomieszczeń, z których środkowe na parterze pełniło funkcję sieni. Sień natomiast miała po bokach /od strony wsch. i zach./ wydzielone symetryczne, wąskie pomieszczenia w których znajdowały się jednobiegowe schody, o biegach równoległych do ścian poprzecznych budynku. Pomieszczenia klatki schodowej przykryte były wysklepkami założonymi na łęku koszowym. Na ścianie frontowej, na strychu, zachowały się łęki oraz ślady oparcia na murze. Natomiast ślady po biegach schodów na obu ścianach obecnej sieni parteru.^{38/} Pozostałe skrzydła budowli były dwupiętrowe poza północnym zakończeniem skrzydła zachodniego kontynuującym układ wewnątrz części frontowej.

Najbardziej reprezentacyjną od strony zewnętrznej częścią była fasada od ul. św. Anny. Tutaj udało się Radwańskiemu osiągnąć pełną regularność, co było wyjątkowo trudne, zważywszy iż fasada ta powstała w wyniku połączenia fasad trzech budynków. Podzielona jest ona na trzy trójosiowe człony, z których środkowy wysunięty jest ryzalitowo ku przodowi. Ryzalit ten stanowi ośrodek kompozycji wydobyty poprzez zastosowanie do podzaiaków pilastrów jońskich, podtrzymujących belkowanie i trójkątny przyczółek z rzeźbą alegoryczną, a także dzięki bogatszemu zdobieniu detali.

Boczne części piętra fasady stały się jedynie tłem dla ryzalitu. Zwieńczony trójkątnym przyczółkiem i rozczłonkowany pilastrami nadaje fasadzie statyczność. Stosunkowo drobne formy użyte w rozczłonkowaniu fasady, szczególnie zaś ozdobniejsze detale w ryzalicie nadają jej wrażenie lekkości i swobody./Il.14/.

Pozostałe elewacje zewnętrzne są również ujednolicone i uporządkowane./Il.18,19/. Parter całej budowli stanowiący mniej więcej 1/3 jego wysokości potraktowany został jako cokół dla piętra. Tę jego rolę podkreśla boniowanie w bocznych elewacjach, szerokie i płaskie lizeny opinające parter fasady i optycznie wzmacniające ścianę, jak również dyskretne, płaskie ramy okien, w elewacjach bocznych całkowicie wtopione w lico ściany. Główną część budynku stanowi piętro. Bardzo wysokie, smukłe okna piętra sugerują istnienie reprezentacyjnego "piano nobile", zaś małe górne okienka - niskie piętterka nad nim. W elewacjach dostrzegamy próbę utrzymania pewnej regularności pomimo dość swobodnego układu okien i licznych załamania muru w elewacji zach., nadające jej malowniczość, są zjawiskiem przyrodowym a wynikłym z połączenia kilku starszych domów. Elementem porządkującym tę elewację miały być ujmujące ją lizeny i umieszczony na osi ryzalit z portalem /wg projektu Lanciego./Il.20/. Z tendencją do nadania budowli regularności idzie w parze oszczędność środków - podziały architektoniczne ograniczone są do minimum, zaś rolę ich do pewnego stopnia przejęły okna piętra. Połączone w jedną całość okno i towarzyszące mu okienko jest wyraźnym elementem rozczłonkowania pionowego, zaś mocno

wysunięte przyczółki stanowią horyzontalne podziały elewacji.

Wygląd Kolegium Fizycznego z końcem 1839 roku wykazuje dużą jednolitość stylową i czytelny układ zarówno całej bryły budowli, jak i jej wnętrza. Ta jednorodność stylowa zarówno budynku frontowego jak i wszystkich skrzydeł budowli przy obu dziedzińcach jest wynikiem konsekwentnego przestrzegania pierwotnych idei i projektów przez kolejnych budowniczych, którzy pełnili tę funkcję po śmierci F. Radwańskiego. Dlatego też uznano, iż mimo że Radwański tylko część budynku wniósł, to jemu należy przypisać koncepcję i charakter stylowy Kolegium.

O wyglądzie Kolegium Fizycznego z roku ok. 1840 informuje nas akwaforta Piotra Wrońskiego wykonana według rysunku A. Bakałowicza zatytułowana: "Widok Kolegium Fizycznego i innych budowli w Krakowie".^{39/} /Il. 3, 4/. Już na pierwszy rzut oka widać, że widoczna na niej fasada niewiele różni się od stanu obecnego.

Faza III - 1840 - 1853. Faza Kremera i Majewskiego.

W dniu 4 maja 1840 roku nadzór nad pracami wykończeniowymi objął Karol Kremer, podówczas budowniczy uniwersytecki.^{40/}

Z tej fazy pochodzą dalsze prace o charakterze remontów i napraw. Z tego też roku, tj. 1840-tego pochodzi większość zachowanych podłóg /Il. 41/, drzwi /Il. 40/ i ram okiennych budynku. W pracach remontowych uczestniczyli wówczas m.in. N. Niemczykiewicz /drobne prace murarskie/, Mikołaj Markiewicz /prace ciesielskie m.in. założenie nowej podłogi w ga-

binecie fizycznym/, Ignacy Krupiński /prace stolarskie, głównie ramy okienne/, Tomasz Rostański /ławki do sal wykładowych/, Antoni Zawadzki /roboty ślusarskie/, Mikołaj Lisowski /prace lakiernicze/.^{41/}

Dopiero w 1850 roku ponownie rozpoczęto prace budowlane pod kierunkiem budowniczego uniwersyteckiego Tomasza Majewskiego, a dotyczyły one wybudowania nowej klatki schodowej tzw. reprezentacyjnej, według projektu tegoż architekta.^{42/} Została ona wzniesiona w skrzydle zachodnim, dostępna z pm.-zach. narożnika w dziedzińcu pierwszym i łączącą się z nią loggią komunikacyjną przy skrzydle frontowym. Również według jego projektu został przebudowany ganek komunikacyjny pierwszego piętra budynku frontowego w 1851 roku.^{43/} W 1852 roku przebudowano obie sienie /sień wejściową i sień w skrzydle łączącym oba dziedzińce/. /Il.10, 11/. Projektantem tych sieni, ozdobionych czterema doryckimi kolumnami był zapewne K.Kremer, zaś prace zostały wykonane pod bezpośrednim nadzorem T.Majewskiego.^{44/} Prace kamieniarskie wykonał Edward Stehlik.^{45/} W tym samym roku, staraniem prof.Ludwika Zejsznera obudowano szafami wykonanymi według projektu K.Kremera wnętrza sali zachodniej pierwszego piętra skrzydła frontowego./Il.29,30/. Posłużyły one za wzór późniejszego urządzenia sali środkowej /1890/ i wschodniej /1898/ pierwszego piętra skrzydła frontowego oraz sali w skrzydle zachodnim od strony północnej /1913/.^{46/} Z tej fazy pochodzą także neogotyckie malowidła sufitu środkowej sali na pierwszym piętrze budynku frontowego, którego autorstwo lub to inspirację należy przypisać Kremerowi.^{47/} /Il.43,44,45/.

W 1853 roku wybudowano część pawilonu w dziedzińcu pierwszym. Konkurs na projekt i nadzór autorski wygrał Józef Petelski, który zobowiązał się do wybudowania go do 1-go września 1853 roku.^{48/} Dlatego też rok 1853 należy przyjąć jako datę ostatecznego zakończenia budowy Kolegium Fizycznego, a bryła budowli otrzymała do dziś istniejącą formę./Il.1/.

Okres III - po 1853 roku. Dalsze dzieje gmachu.

Późniejsze przebudowy i przeróbki z drugiej połowy XIX wieku i w XX wieku ograniczały się w zasadzie do wprowadzenia niewielkich zmian w niektórych wnętrzach, wybudowania ścian działowych, bądź przy-pierzeń drewnianych. Poważniejszą zmianą było zlikwidowanie przejścia z dziedzińca drugiego na ul. Jagiellońską /projekt F.Lanciego/, która musiała nastąpić pomiędzy 1853 a 1889 rokiem. Z uwagi na to, że w dokumentach archiwalnych istnieje poważna luka i dopiero zachowany własnoręczny plan prof.A.Witkowskiego z 1889 roku unaocznia nam fakt likwidacji wcześniej istniejącego przejścia.^{49/} /Il.7/.

Z końca XIX wieku i początku XX-go pochodzi wyposażenie sali środkowej /z 1890r.//Il.35,36,37,38,39/, i wsch. /z 1898 r./ na pierwszym piętrze w skrzydle frontowym oraz sali pn.w skrzydle bocznym /z 1913r./ pierwszego piętra.

Kilkakrotne późniejsze przebudowy i remonty nie przyniosły zasadniczych zmian. Ostatnia przebudowa w 1935 roku obejmowała przede wszystkim prace w pierwszym dziedzińcu a to: oszklenie ganku komunikacyjnego, przywrócenie dawnych

wymiarów trzem górnym okienkom w elewacji skrzydła bocznego, jednak bez rekonstrukcji ich obramień i wreszcie dalsze powiększenie okien oficyny bocznej wschodniej co łączyło się z całkowitym zniszczeniem architrawu belkowania wieńczącego jej elewację.^{50/} /Il.66/.

Dopiero w 1960 roku podjęto decyzję o generalnym remoncie Kolegium i zakreślono szeroki plan rewaloryzacji, która trwała do 1982 roku. O jej wynikach i efektach mowa będzie w rozdziale piątym.

PRZYPISY

- 1/ Zespół PAK w Krakowie, Collegium Kołłątaja, Sprawozdania z badań archeologicznych przeprowadzonych w 1972 roku, mps w archiwum UMK, nr inw.704/77.
- 2/ Ibidem.
- 3/ Ibidem.
- 4/ Ibidem.
- 5/ M.Bicz, Z.Jarosz, Badania architektoniczne Collegium Kołłątaja w Krakowie ul.św.Anny 6 , t.I,II,III,IV. Kraków 1972,mps UMK, nr inw. 707/77. W tym miejscu wyjaśnić należy znaczenie terminu: curia, gdzie indziej używanego inaczej. Według: F.Piekosiński, J.Szajski, Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa. Od r.1300 do 1400 /Monumenta Medii Aeri Historica, IV/, Kraków 1874, s.27-56,: r.1312 /s.27, nr 242/, 1313 /s.29, nr 268/, 1313 /s.30, nr 274/, 1314 /s.32, nr 290/, 1314 /s.34, nr 312/, 1319 /s.56, nr 569/ - "...Terminem curia /hof/ oznaczają księgi miejskie parcelę o pełnych wymiarach wynikających z lokacyjnego podziału tak zabudowanej jak i niezabudowanej "Curiam.....quam edificaverat...dictas curias et domos....", "Quod curiam predictam cum braseatorio...", "totam curiam suam lapideam", "mediam curiam ligneam ", "totam curiam suam lapideam et ligneam cum fundo....";
Również to zagadnienie porusza: W.Grabski, Ze studiów nad zabudową mieszkalną średniowiecznego Krakowa, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury. T.II, s.190.
- 6/ K.Bąkowski, Dzieje Krakowa, Kraków 1911, s.156-157;
W.Grabski, Ze studiów nad.....op.cit.,s.195

- 7/ M.Bicz., Z.Jarosz, Badania architektoniczne.....,op.cit.s.4-8.
- 8/ M.Bicz, Z.Jarosz, Badania architektoniczne.....,op.cit.,t.II, s.10.
- 9/ AUJ, S II 1023. Wypis z dokumentów miejskich dokonany przez Karola Bogackiego, referenta akt hipotecznych miasta Krakowa, dnia 14.V.1847.
- 10/ M.Bicz, Z.Jarosz, Badania architektoniczne.....,op.cit.,s.4-8.
- 11/ Ibidem.
- 12/ AUJ, A, Dział Staropolski III. Rękopisy sign.87. Inwentarz Konwiktu Akademii Krakowskiej, Fasc.236-240, Nr-y 5497-5611, Rok 1780, Zobacz Aneks I.
- 13/ Ibidem.
- 14/ A.Bicz, Z.Jarosz, Badania architektoniczne.....,op.cit. s.24. Badania wykazały, iż:".....w ścianie frontowej oraz zachodniej budynku frontowego zachowały się ślady dawnych okien wraz z tynkiem....". Dowód ten jest elementem uzupełniającym dla odtworzenia właściwego opisu budynku z 1780 roku.
- 15/ Zobacz przyp.12.
- 16/ Ibidem. W dalszym ciągu występuje pod nazwą: Inwentarz.
- 17/ Zobacz przyp.9.
- 18/ A.Żeleńska-Chełkowska, Feliks Radwański senator Rzeczypospolitej Krakowskiej /1756-1826/, Kraków 1982, s.50
- 19/ Zakłady Uniwersyteckie w Krakowie, Kraków 1864, s.311.
- 20/ Ibidem.
- 21/ Kaczyński j.w., s. 311, pisze o pięciu tylko osiach od strony ul.Jagiellońskiej, jednak przy wielkiej niejedności bocznej elewacji Kolegium, pełnej załamania i uskoków,

zwarty zespół stanowi ujęty w pilastry prosty, siedmioosiowy odcinek ściany biegnący od narożnika, ul. św. Anny. Ten odcinek elewacji zach. posiada, podobnie jak fasada, okna parteru w kamiennych obraniemiach - podczas gdy w pozostałych osiach elewacji okna mają obramienia tynkowe. Wreszcie cała ta część skrzydła bocznego posiada wraz ze skrzydłem frontowym jednolity ciąg piwnic, co ostatecznie pozwala odpowiedni passus w opisie uznać za błędny.

- 22/ A. Żeleńska-Chełkowska, Feliks Radwański.,.....,op.cit., s.52; AUJ, S I 192. Dokument z dnia 14 maja 1847 roku.
- 23/ AUJ, S I 192. Dokument z dnia 6.VI.1806 roku.
- 24/ AUJ, S I, 192. Dokument z dnia 13.IV.1807 roku.
- 25/ AUJ, S I 192. Dokument z dnia 11.III.1825 roku.
- 26/ AUJ, S I 192. Dokument z dnia 1.X.1827 roku.
- 27/ S. Łoza, Architekci i budowniczowie w Polsce, Warszawa 1954, s.168.
- 28/ AUJ, S I 192. Dokument z dnia 10.IV.1832 roku.
- 29/ Zakłady Uniwersyteckie.....,op.cit. s.351.
- 30/ AUJ, S I 192. Dokument z dnia 1834/35 roku.
- 31/ AUJ, S I 192. Dokument z dnia 27.VII.1838 roku.
- 32/ AUJ, S I 192. Dokument z dnia 9.VII.1839 roku.
- 33/ AUJ, S I 192. Dokument z dnia 9.VIII.1838 roku.
- 34/ AUJ, S I 192. Amszlang Kolegium Fizycznego sporządzony 5 maja 1838 roku.
- 35/ "Przyjaciel Ludu", Rocznik IX, Leszno 1842 roku, /nr 11 z dn. 10.IV./.

- 36/ AUJ, S I 192. Inwentarz Kolegium Fizycznego sporządzony w listopadzie 1839 roku.
- 37/ Należy pamiętać, że po remoncie w 1782 roku stropy zaczęły się zarysowywać i uległy zawaleniu. Patrz: Okres II, Faza I.
- 38/ M.Bicz, Z.Jarosz.,...op.cit., część II, t.III, s. 23,24 Są to wyniki badań odkrywkowych przeprowadzonych w latach siedemdziesiątych.
- 39/ "Widok Kolegium Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych budowli akademickich w Krakowie" z ok. 1840 roku wg rys.A.Bakałowicza, ryt.P.Wroński /W 1842 ukazała się kopia sztychu w "Przyjacielu Ludu"/. Trzy odbitki znajdują się w WAP w Krakowie, w Tekach A.Grabowskiego sygn. E54, E58 i E22 oraz w E57 w "Kalendarzu Polskim na rok 1864" - patrz: Aneks III. Odbitkę sztychu posiada również Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. 2372/II - 14147.
- 40/ AUJ, S I 192. Dokument z dn. 1.IV.1840 roku.
- 41/ AUJ, S I 192. Plik dokumentów z 1840 roku. Szczegółowy wykaz: rozdział I, przyp. nr 64.
- 42/ AUJ, S II 1023. Dokument z dn.2.XII.1850 roku.
- 43/ AUJ, S II 1023. Dokument z dn.3.VI.1851 roku.
- 44/ AUJ, S II 1023. Dokument z dn. 8.X.1852 roku.
- 45/ AUJ, S II 1023. Dokument z dn. 2.IV.1852 roku.
- 46/ W.Szajnocha, Czterdziestolecie Gabinetu Geologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego /1886-1925/, Kraków 1926, s. 2 i 3.
- 47/ Zakłady Uniwersyteckie.....,op.cit.,s.349, gdzie podkreślone jest iż:"... sala przeznaczona na Gabinet chemiczny została w stylu gotyckim wymalowana..."

- 48/ AUJ, S II 1023. Dokument z dn. 30.V.1853 roku.
- 49/ AUJ, S II 1023. Dokument z dn. 4.XI.1889 roku.
- 50/ A.Małkiewicz, Collegium Physicum. Dokumentacja architektury, mps. Dział Techniczny UJ, Kraków 1960, s.16,17.

ROZDZIAŁ IV - ANALIZA STYLISTYCZNA I OCENA WARTOŚCI
ZABYTKOWEJ OBIEKTU.

Ocena stylu i wartości Kolegium Koźłataja jako zabytku jest niełatwa z uwagi na kontrowersje wokół terminu "Sztuka Oświecenia", czy też wreszcie samego terminu, "neoklasycyzm". Dochodzi tutaj dodatkowa trudność w postaci wytyczenia cesur czasowych trwania neoklasycyzmu w Polsce generalnie, zaś w odniesieniu do architektury Krakowa w szczególności. Neoklasycyzm bowiem jako kierunek architektury i sztuki trwał na przestrzeni dwóch epok: Oświecenia i Romantyzmu. Używam tutaj terminu "epoka" nie zaś "wiek", sztuka Oświecenia, czy też bardzo trafnego terminu wprowadzonego przez J.S.Jaroszewskiego "doba Oświecenia".^{1/} Literatura polska dotycząca sztuki i architektury Oświecenia, najczęściej określa ją jako klasycyzm.^{2/} W dziejach sztuki okres Oświecenia mieści się w granicach dat orientacyjnych 1760-1800.^{3/} Dla innych epoka ta rozciąga się od ok. 1750 - 1830 roku^{4/} lub też w latach 1760-1830.^{5/} W przypadku Kolegium problem komplikuje się dodatkowo ponieważ faza w której nastąpiło ostateczne ukształtowanie budowli zakończyła się w 1853 roku, a zatem w 53 bądź 23 lata po konwencjonalnie przyjętym zakończeniu neoklasycyzmu.

Istotę klasycyzmu jako formułę ogólną wyraża najpełniej jak sądzę- stanowisko S.Lorenza i A.Rottermunda, które warto tu zacytować: "Terminu <klasyczny> używa się dla dzieł sztuki różnych okresów i stylów. Jako charakterystyczne cechy sztuki

klasycznej w dziedzinie plastyki wymienia się harmonię, symetrię i rytm, tak silnie z sobą związane, że wywołują wrażenie ładu, równowagi, spokoju i powagi. Za klasyczną uważa się sztukę statyczną, jasną i przejrzystą, raczej linearną niż malarską, operującą formami prostymi, na ogół skromną w dekoracji. O sztuce klasycznej mówi się, że jest zgodna z przepisami, trzyma się reguł, jest przepojona racjonalizmem, pełna umiaru, utrzymana w ludzkiej skali.

W różnych okresach w mniejszym lub większym stopniu nurty klasyczne i klasycystyczne inspirowane były przez sztukę starożytnej Grecji i Rzymu. Zwolennicy sztuki klasycznej uważają ją za doskonałą".^{6/} Podążając za takim tokiem myślenia, sztukę, a szczególnie architekturę przełomu wieku XVIII i XIX-go uznałabym za neoklasycystyczną. Albowiem jak piszą wspomniani wyżej autorzy: "Sztuka klasyczna i klasycystyczna w różnych okresach wyrażała się w bardzo różnorodnych formach. Za okres klasyczny w sztuce Grecji uważa się V wiek p.n.e., czasem sztukę klasyczną nazywa się wogóle sztukę grecką i rzymską. Jako klasyczną określa się sztukę renesansu, a ściślej - sztukę pierwszej ćwierci XVI wieku. Nurt klasycyzujący w architekturze okresu baroku w XVII i XVIII wieku wywodzi się od włoskiego architekta Andrei Palladia, czynnego w latach 1540-1580 i stąd zwany palladianizmem. Francuzi uważają za klasyczny główny nurt w swej sztuce drugiej połowy XVII wieku."^{7/}

Poglądów na to czym jest klasycyzm i kiedy pojawiał się w dziejach ludzkości jest wiele. Nie oddają one jednak istoty problemu inspiracji twórczej powstania niektórych

budowli neoklasycystycznych w Polsce, w tym także Kolegium Kołłątaja. Gwałtowna popularność neoklasycyzmu we Francji, Włoszech, Niemczech i Anglii w latach 70-tych XVIII wieku nie była zwykłą zmianą dyktowaną modą, zwykłą wymianę "genre pittoresque" na "goût grec".^{8/} "Było to tak radykalne odrzucenie istniejącego stylu /rokoko - dopis. Z.T./ jak to, którego w swej dziedzinie dokonywali filozofowie, a tym się ono różniło od większości poprzednich zmian stylowych w dziejach sztuki, iż było w pełni kierowane świadomością".^{9/} Racjonalizm, ukochane dziecko Oświecenia podkopał nie tylko fundamenty ancien régime'u lecz w dużej mierze przyczynił się do ukształtowania "ideologii klasycyzmu". Wśród kanonów owej ideologii W. Tatarkiewicz wymienia m.in. piękno jako rzecz wiedzy, które trzeba badać, poznawać, znać, a nie wymyślać i improwizować.^{10/} "Winckelmann radził malarzom, by zanurzali pędzel swój w intelekcie".^{11/} Neoklasycyzm wyrósł z racjonalistycznego Oświecenia kojarzącego się z siłami postępu, a później rewolucji, ale nie wszędzie i nie zawsze klasycystyczna sztuka i architektura egzemplikowała te siły. Nie inaczej było też i w Polsce. Rozbiory Polski czynią bowiem ocenę neoklasycyzmu w naszym kraju odmienną i oryginalną aniżeli w innych państwach europejskich.^{12/} Interesujące studium Ryszarda Przybylskiego <Klasycyzm czyli prawdziwy koniec Królestwa Polskiego> /Warszawa 1983/ przyniosło nowatorskie chociaż bardzo kontrowersyjne spojrzenie na dzieje kultury polskiej II połowy XVIII wieku i pierwszych lat trzydziestu XIX wieku. Przybylski wysoko cenił rolę klasycyzmu dowodząc, że <Doświadczenie Polaków, którzy przeżyli pierwszą wielką tragedię naszego narodu

zostało.... zaklęte w klasycyzmie>. Przed upadkiem Polski klasycyzm, według Przybylskiego, związany był z odrodzeniem wewnętrznym państwa, a po jego upadku:< Z narzędzia wychowania państwowego stał się narzędziem wychowania narodowego>. Był więc klasycyzm siłą twórczą, głęboką, o wielkich wartościach .<Wartości te należało uczynić powszechną własnością Polaków, ich chlebem powszednim, ich mitem, ponieważ stanowiły one o tożsamości ograbionego z państwa narodu >".^{13/}

Powracając do zasygnalizowanej wcześniej kwestii terminu "epoka" czy też "doba Oświecenia" warto podkreślić , że w dziejach nie tylko sztuki polskiej, ale i całego narodu jest to właśnie epoka, w której udało się podnieść sztukę i kulturę na wyżyny, chociaż nie zdołano uratować państwa. Z drugiej jednak strony gdyby nie dorobek epoki Oświecenia los Polaków w XIX i XX wieku byłby z pewnością gorszy niż ten , który zgotowała nam historia. Termin "doba Oświecenia" stosowany świadomie nierzadko zawężany jest do architektury i sztuki. Tymczasem pisząc o Kolegium Fizycznym /obecnie Koźłatajowskim/ musimy pamiętać, że znaczy ono coś więcej niż zabytek architektoniczny. Kolegium Fizyczne nawiązuje do schematu miejskiej budowli pałacowej w typie np. pałaców Wodzickich czy Zbaraskich i należy do grupy budowli związanych stylistycznie ze środowiskiem warszawskim.^{14/} Spełniało naturalnie inną funkcję: było budynkiem użyteczności publicznej, gmachem uniwersyteckim i jedynym obiektem akademickim tego typu wzniesionym z inicjatywy Komisji Edukacji Narodowej. Pomijam tu inne, jak na przykład Obserwatorium Astronomiczne w Krakowie, które chociaż było budynkiem uniwersyteckim, to

posiadało inny charakter. Obydwa te gmachy powstały z jednej inspiracji ideowej.

Kolegium Koźłataja jest pałacem nauki szczególnie poświęconym naukom przyrodniczym i ścisłym. Budowa pałaca nauki jest zrozumiała w dobie Oświecenia, w okresie powszechnego zainteresowania, wiedzą, szczególnie przyrodniczą, w czasie działalności Komisji Edukacyjnej i budzenia się świadomości narodowej. Wreszcie, koncepcja pałacu nauki jest tym bardziej przekonująca, że budowniczym Kolegium był Feliks Radwański - profesor mechaniki w Uniwersytecie, rozumiejący doskonale potrzeby szkolnictwa i zamierzenia reform H. Koźłataja.^{15/}

Czasy budowy Kolegium Fizycznego /1780-1853/ choć fascynujące historycznie, to mimo licznych prób wyjścia z impasu, okres powolnego upadku Krakowa.^{16/} Kraków dawno utracił swe znaczenie i w XVIII wieku znalazł się w rządzie prowincjonalnych miast polskich. Okres porzobiorowy również nie przyniósł poprawy sytuacji. Ciągłe zmiany przynależności politycznej nie pozwalały na ekonomiczne dźwignięcie się miasta. Wprawdzie autonomia galicyjska /1868/ przyniosła szereg korzystnych zmian, to stałe odcięcie granicami od centralnej Polski utrudniało rozwój gospodarczy. Wszelako czasy te nie zostawiły widocznego śladu na Kolegium Fizycznym.

Z upadkiem miasta łączył się upadek sztuki tak niegdyś świetnej w dobie gotyku, renesansu i baroku. I w dziedzinie architektury Kraków nie posiadał wówczas tj. w wieku XVIII i pierwszej połowie XIX-go swego dawnego znaczenia. Ruch budowlany niemal całkowicie ograniczał się do licznych zresztą, przebudów domów mieszkalnych. Nowo wznoszone budynki należały do wyjątków.^{17/}

Stąd też rola jaką odegrał neoklasycyzm krakowski jest znacznie mniejsza, niż ta, którą spełnił warszawski czy wileński, a była ona na miarę gospodarczych możliwości ówczesnego Krakowa. Powstałe w tym czasie rezydencje magnackie są właściwie tylko okazalszymi kamienicami i krańcowo różnią się od współczesnych im pałaców warszawskich. Do najważniejszych budynków należą: pałac Wodzickich /dawniej Zbaraskich i Jabłonowskich/ przy Rynku Głównym 20, /z lat 1777-1783/, pałac tejże rodziny przy ul. św. Jana 11 /ok. 1780/ oraz dom kapitulny przy ul. Kanoniczej 19 /z lat 1778-1781/. Są one związane jeszcze ze stylem Stanisława Augusta. Do tej grupy, związanej stylistycznie ze środowiskiem warszawskim należy również Kolegium Kołłątaja, przy czym reprezentuje on już dwa nurty neoklasycyzmu: oświeceniowy /racjonalistyczny, przedrozbiorowy/ oraz drugi - romantyczny historyzm /porozbiorowy/.^{18/}

Inaczej przedstawia się zagadnienie wielonurtowości neoklasycyzmu w Polsce na obszarze dawnej Rzeczypospolitej. Obfitość projektów, obiektów zrealizowanych i zachowanych ich bogactwo odmian na terenie Polski, skłoniły T.S. Jaroszewskiego do wyróżnienia czterech zasadniczych nurtów w architekturze tego czasu: późnobarokowego oraz rokokowego /powoli schodzącego z widowni/, dominującego nurtu klasycystycznego, nurtu egzotycznego /którego wątki inspirowane były m.in. sztuką islamu i sztuką starożytnego Egiptu/ oraz nurtu neogotyckiego.^{19/} Również nadal pozostaje w obiegu przyjęte za S. Giedionem rozróżnienie na "klasycyzm barokowy" i "klasycyzm romantyczny".^{20/} Podział ten atrakcyjny z uwagi na jego porządkujący charakter, należy w odniesieniu do skomplikowanej

problematyki architektury polskiej drugiej połowy XVIII wieku stosować wielce ostrożnie. Spwcyfikę owego okresu omówił A. Miłobędzki, który jako jeden z pierwszych podniósł zagadnienie relacji między nurtem późnobarokowym i rokokowym, a nurtem klasycystycznym.^{21/} Ustalenia A. Miłobędzkiego mają szczególne znaczenie, albowiem nurt klasycystyczny był nurtem najbardziej związanym z podstawowymi założeniami Oświecenia i najpełniej odzwierciedlającym życie epoki. W tym duchu powstała Komisja Edukacji Narodowej, zaś Kolegium Koźłataja jest pomnikiem jej dzieła. Nie oznacza to wszakże, iż idee Oświecenia jawiły się tylko w budowlach klasycystycznych. Wcześniej bowiem powstały między innymi Collegium Nobilium /Jakub Fontana/, czy też alumnat w Trzemesznie noszące cechy wyraźnie późnobarokowe, a uchodzące wówczas za przykłady nowoczesnych instytucji wychowawczych.^{22/} Natomiast Kolegium Koźłataja /Collegium Physicum/ jest już wyrazem nurtu klasycystycznego który wszakże, z uwagi na niezrealizowanie większości projektów KEN, zaznaczył się słabo w powstałych wówczas obiektach służącym celom naukowym i publicznym. Z drugiej jednak strony nieliczne przykłady neoklasycyzmu w Krakowie nie pozwalają mówić o klasycyzmie krakowskim podobnie jak o klasycyzmie warszawskim, czy wileńskim z przyczyn już zasygnalizowanych wcześniej.^{23/} Głównie z tych samych powodów tak uzdolniony architekt jaki był Feliks Radwański nie stał się krakowskim Zugiem czy Aignerem, choć tak jak ten ostatni był Radwański profesorem i architektem uniwersyteckim.^{24/}

Feliks Radwański /1756-1826/ był człowiekiem o wszechstronnych zainteresowaniach, wśród których architektura zajmowała miejsce poczesne. Bogato udokumentowaną biografię Radwańskiego przedstawiła w roku 1982, Anna Żeleńska-Chełkowska w pracy pt: "Feliks Radwański senator Rzeczypospolitej Krakowskiej /1756-1826/". Ten wybitny krakowianin, jak pisze autorka w swej znakomitej biografii, był profesorem mechaniki w Szkole Głównej Koronnej /Uniwersytet Jagielloński /, architektem, propagatorem unowocześnienia rolnictwa i reformy włościańskiej, senatorem Wolnego Miasta Krakowa. Był wielkim miłośnikiem zabytków Krakowa, interesującym się ponadto górnictwem, naukami technicznymi oraz przejawiał aktywną działalność na gruncie społecznym i gospodarczym.^{25/} Oprócz Kolegium Koźłataja zbudował Krakowskie Obserwatorium Astronomiczne i Dom Zdrojowy w Swoszowicach.^{26/} Działalność architekta, czynnego artystycznie, społecznie i politycznie niemal do końca życia, przypadła na przełom dwóch epok: Oświecenia i Romantyzmu, lecz jego najwartościowsze dzieło zostało zbudowane w duchu tej pierwszej, której wyrazem jest nurt klasycystyczny.

Nurt ten w Polsce, ujmując rzecz najogólniej pojawił się z początku w postaci dekoracji opartej na motywach antycznych. "Dekoracja ta skutecznie wyparła z zewnątrz rokoko, a niebawem pokryła również elewacje".^{27/} "Wkrótce nastąpił zwrot w kierunku znacznego uproszczenia brył i struktur; budowle nowo wznoszone jak i dawne zaczęto wyposażać w portyki kolumnowe, aby upodobnić je do świątyń antycznych. Z czasem zaczęto również ograniczać dekorację do niezbędnego minimum,

a nawet zerwano z barokowymi zasadami kompozycji bryły i planu^{28/}. W przypadku Kolegium Fizycznego jako budynku służącego instytucji naukowo-dydaktycznej interesującym byłoby przeciwstawienie przykładów przemian jakim ulegały projekty Collegium Nobilium Pijarów autorstwa J. Fontany z 1743 roku i S. Zawadzkiego z 1786 roku, znajdujące się w Gabinecie Rycin UW /Il.72/.

Najcenniejszym fragmentem Kolegium jest jego fasada. /Il.14/. I w niej to zawarte zostały elementy charakterystyczne dla twórczości Radwańskiego, a częściowo dla naszkicowanego wyżej nurtu klasycystycznego. Spośród najważniejszych wymieniałabym: wysunięty ku przodowi ryzalit, który stanowi jej część środkową, zastosowanie do podziałów pilastrów jonickich, trójkątny przyczółek z rzeźbą alegoryczną i podziały lizenowe w bocznych częściach. Rozwiązanie takie nadało budowli cech statyczności, ładu, harmonii i monumentalności. Natomiast zastosowanie drobnych form w rozczłonkowaniu fasady, szczególnie zaś ozdobniejsze detale w ryzalicie, nadają jej nieco więcej swobody i lekkości. Są one relikdami epoki wcześniejszej i występują w dziełach architektów wybitniejszych od Radwańskiego architektów tego okresu. Typowym także dla Radwańskiego jest oszczędne stosowanie podziałów i nadmierne posługiwanie się schematem kompozycyjnym. Częstym motywem występującym w jego budowlanych jest balustrada pod oknami /Il.17/.

F. Radwański współpracował z S. Zawadzkiem w Komisji Edukacji Narodowej. W bogatej literaturze nie natrafiamy na ślad współpracy z innymi wybitniejszymi architektami epoki.


Stąd też wnosić można, że osobowość artystyczną Radwańskiego ukształtowało nie tylko środowisko krakowskie i podróże zagraniczne ale i w pewnej mierze S.Zawadzki. Hipoteza taka nasuwa się gdy porównujemy fasadę Kolegium Koźkątaja z projektem przebudowy fasady Collegium Nobilium S.Zawadzkiego. /Il.72/. Jest to budynek przystosowany do nowych wymagań artystycznych. Kompozycja jest jednoosiowa, z silnie zaznaczonym środkowym ryzalitem. Oś kompozycji podkreślono również przez zróżnicowanie natężenia dekoracji. Podziały pionowe i poziome zostały zrównoważone przez wprowadzenie jednolitego dla całości bryły cokołu.

Podsumowując, stwierdzić można, że w dziele Radwańskiego uderza - zgodnie z duchem epoki - logika kompozycji świadcząca o wiedzy i umiejętnościach architekta, chociaż wyczuwamy brak dążności do stworzenia dzieła indywidualnego, pewien eklektyzm i poprawność.

Rozbudowa Kolegium Koźkątaja trwała do 1853 roku, zaś najwybitniejszymi kontynuatorami byli: K.Kremer i T.Majewski. Działalność ich w Kolegium przypadła na połowę XIX stulecia, a zatem na czasy zanik neoklasycyzmu jako kierunku wiodącego w sztuce i architekturze. Okres prac Kremera i Majewskiego w Kolegium nazwał am historycznym romantyzmem, a prace ich oscylowały pomiędzy porządkiem doryckim a neogotykiem, czy neorenesansem. Jest to wynik charakterystycznego dla Romantyzmu zainteresowania odległym średniowieczem jak i w znacznym stopniu architekturą angielską. "O ile architekci doby Stanisławowskiej /klasycyzmu Oświeceniowego - dopis. Z. T./ widzieli w antyku na ogół ideał doskonałości, to w okresie

Królestwa Kongresowego architekci młodszego pokolenia traktowali go już tylko jako jeden ze stylów dawnych, na który właśnie przyszła moda, choć mogła przyjść na inną".^{29/} Podobną postawę, w której łączono elementy antykizujące z elementami gotyckimi obserwujemy w końcowej fazie rozbudowy Kolegium, to wyraźnie w wystroju wnętrza.

Karol Kremer /1812-1860/ architekt uniwersytecki znany jest najbardziej jako autor kontrowersyjnej restauracji Biblioteki Jagiellońskiej /Collegium Maius/, wieży Kościoła Mariackiego, Barbakanu i Bramy Floriańskiej. Tomasz Majewski^{30/} architekt akademicki jest autorem neogotyckiej strzelnicy w Ogrodzie Strzeleckim na Lubiczu oraz kilka kamienic w mieście, między innymi domu przy zbiegu ulic Sławkowskiej i Plant w Krakowie. Obydwaj architekci są autorami zachowanych w Kolegium dwu charakterystycznych dla zmierzchu epoki przebudów, a to: sieni oraz neogotyckich malowideł. Na uwagę w sieniach zasługują neoklasycystyczne kolumny reprezentujące tzw. "dorycyzm", późnoklasycystyczny nurt polegający na rygorystycznym stosowaniu w architekturze porządku doryckiego./Il. 10,11/. Prostota rozwiązań, wielkie formy, pominięcie jakichkolwiek ornamentów, surowość stylu - pozwoliły na osiągnięcie wrażenia monumentalności. Mamy tutaj drugi /a zarazem ostatni/ obok portyku Kliniki AM przy ul. Kopernika 5/7, przykład tak programowego wzorowania się na architekturze greckiej.

Świadectwem ulegania przemijającej już wtenczas modzie ma neogotyck są wykonane w tej manierze, malowidła w sali środkowej pierwszego piętra budynku frontowego./Il.42,43,45/. Wreszcie neorenesansowe meble zaprojektowane przez K.Kremera należą do  Biblioteki Kazimierzowskiej, ul. Krakowska 11./Il.29/.

Łączenie w jednym dziele, często przez jednego artystę, elementów rygorystycznego klasycyzmu, neogotyku czy neorenesansu, jest bardzo częste w połowie XIX wieku i wynika z ówczesnego historyzmu, znajdującego swe odbicie także w sztuce. Z drugiej jednak strony obserwujemy w dziele architektów tej fazy znaczące inspiracje późnego Romantyzmu. Wpływ taki podyktowany został historią i tradycją narodową i specyfiką polskiej architektury XIX stulecia.

Kollegium Koźlątaja /Collegium Physicum/ nie należy do najwybitniejszych dzieł sztuki, jednak na tle współczesnej architektury neoklasycystycznej Krakowa jest jednym z czołowych dzieł powstałych w tym stylu. Jest to również właściwie niemal jedyny reprezentacyjny budynek użyteczności publicznej powstały zarówno u schyłku XVIII jak i w pierwszej połowie XIX wieku. Mimo wyraźnego ^{k/}elektyzmu i akcentów akademizmu jest przykładem rzetelnej roboty architektonicznej. Najcenniejsze są, rzecz prosta, te części gmachu, które wyszły spod ręki Radwańskiego. Ale i te, które powstały za sprawą Kremera i Majewskiego są partiami wartościowymi, ponieważ stanowią jeden z dwóch na terenie Krakowa przykładów późnego akademickiego neoklasycyzmu. I na koniec należy odnotować, że znaczenie Kolegium jako zabytku dawnej architektury i budownictwa uniwersyteckiego zwiększa się o zachowane do dziś w poważnej części dawne wyposażenie i dekoracja wnętrz.

Budowę Kolegium rozpoczął u schyłku XVIII wieku Radwański a ukończyli w połowie XIX wieku Kremer i Majewski. Można zatem budowlę uznać za stylowy kompromis czterech podstawowych nurtów neoklasycyzmu polskiego, a to: królewskiego,

miejskiego, antycznego i romantycznego.^{31/}

PRZYPISY

- 1/ T.S.Jaroszewski, Architektura doby Oświecenia w Polsce, Wrocław - Warszawa - Kraków- Gdańsk 1971, s.10; tamże zestaw konotacji na ten temat.
- 2/ Zob.Z.Bobrowski, Budynki użyteczności publicznej w Polsce w wieku Oświecenia, /w:/ Studia i materiały do teorii i historii architektury i urbanistyki, III, Warszawa 1961. Szczególnie wstęp s.7 i przyp. Żałowań należy, że autor poświęcił zaledwie parę zdań Kolegium Fizycznemu opierając się na M.Jarosławieckiej-Gąsiorowskiej oraz M.Balińskim, Pamiętniki o Janie Śniadeckim, t.I, Wilno 1865.
- 3/ S.Lorenz, Początki sztuki Oświecenia w Polsce /w:/ Klasycyzm, studia nad sztuką polską XVIII-XIX wieku /Materiały z sesji SHS, Poznań, październik 1965/, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s.31.
- 4/ W.Husarski, Legenda klasycyzmu, Sztuki Piękne, t.VII, 1931, nr 7, s.249-269.
- 5/ T.S.Jaroszewski, Legenda klasycyzmu , O niektórych problemach architektury polskiej przełomu XVIII i XIX wieku, /w:/ Romantyzm, Studia nad sztuką drugiej połowy wieku XVIII i wieku XIX, Materiały z Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Warszawa, listopad 1963, Warszawa 1967, s.254.
- 6/ S.Lorenz, A.Rottermund, Klasycyzm w Polsce, Warszawa 1984, s.6, szerzej na ten temat por.W.Tatarkiewicz, Sztuka Stanisława Augusta a Klasycyzm, Klasycyzm, Studia nad sztuką polską XVIII-XIX wieku, Materiały z Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Poznań, październik 1965, Wrocław-Warszawa-

Kraków 1968, *passim*. Tamże bogata literatura problematyki.

- 7/ Ibidem, S.Lorenz, A.Rottermund,...*op.cit.*; Skalę problemu związanego z konotacjami o klasycyzmie czy klasycyzności zilustrować może wypowiedź K.Brodzińskiego / o klasycyzności i romantyczności w: Pisma estetyczno-krytyczne, 1964, t.I, s.3 /: "Klasycyznością w prawdziwym znaczeniu były dotąd dzieła starożytnych Greków i Rzymian, zdaniem powszechnym za najlepsze uznanie i które młodzieży od wieków za wzór wskazywano; teraz pod to najzaszczytniejsze znaczenie podciągnięto prawie wszystko, co nie uchybia przepisom sztuki, co gustem zbliża się do wieku złotego Rzymian albo do gustu Francji, szczególnie pod Ludwikiem XIV".
- 8/ H.Honour, Neoklasycyzm, tłum. W.Juszczak, Warszawa 1972, s.18.
- 9/ Ibidem.
- 10/ W.Tatarkiewicz, Sztuka Stanisława Augusta.....*op.cit.*, s.8.
- 11/ Cyt.za: H.Honour,...*op.cit.*, s.20.
- 12/ Zobacz np. H Honour,...*op.cit.*, Rozdz.III, Sztuka a rewolucja, *passim*.
- 13/ A.Zahorski, Spór o Stanisława Augusta, Warszawa 1988, s.429.
- 14/ H.Blum, Klasycyzm i romantyzm, /w:/ J.Dąbrowski /red./ Kraków jego dzieje i sztuka, Warszawa 1965, s.425.
- 15/ Z.Bobrowski,...*op.cit.*, s.79.
- 16/ D.Rederowa, Powstanie Krakowa nowożytnego /1778-1865/, /w:/ Kraków, studia nad rozwojem miasta, Kraków 1957,

- s.245; J.Bieniarzówna, J.M.Małecki, Dzieje Krakowa, Kraków w latach 1796-1918, Kraków 1979, *passim*.
- 17/ M.Borowiejska-Birkenmajerowa, J.Demel, Działalność urbanistyczna i architektoniczna Senatu wolnego Miasta Krakowa w latach 1815-1846, /w:/ Studia i Materiały do teorii i historii architektury i urbanistyki, IV, Warszawa 1963, *passim*.
- 18/ Kębłowski J., Dzieje sztuki polskiej, Warszawa 1987, s.167; M.Blum,..., *op.cit.*, s.425, T.S.Jaroszewski, Architektura doby Oświecenia, *op.cit.*, ss.16,23; A.Miłobędzki, Zarys dziejów architektury w Polsce, Warszawa 1988, s.202, 203, 209, 210.
- 19/ *Ibidem*; T.S.Jaroszewski..., *op.cit.*, s.23.
- 20/ S.Giedion, Spätbarocker und romantischer Klassizismus, München 1922.
- 21/ A.Miłobędzki,..., *op.cit.*, ss.153, 196.
- 22/ A.Bartczakowa, Jakub Fontana, Architekt warszawski XVIII wieku, Warszawa 1970, s.45, 55; J.Z.Łoziński, A.Miłobędzki, Atlas zabytków architektury w Polsce, Warszawa 1967, s.,215; S.Lorenz, A.Rottermund,..., *op.cit.*, *passim*; W.Tatarkiewicz, Dominik Merlini, Warszawa 1955, *passim*.
- 23/ W.Tatarkiewicz, Dwa klasycyzmy wileński i warszawski, Warszawa 1921.
- 24/M.Kwiatkowski, Szymon Bogumił Zug, architekt polskiego Oświecenia, Warszawa 1971, s.342 i n.; T.S.Jaroszewski, Christian Piotr Aigner, architekt polskiego klasycyzmu, Warszawa 1970, s.214 i n.; A.Żeleńska-Chełkowska, Feliks Radwański senator Rzeczypospolitej Krakowskiej /1756-1826/, Kraków 1982, s.49 i n.

- 25/ Ibidem, A.Żeleńska-Chełkowska, *passim*.
- 26/ J.Lepiarczyk, Powiat krakowski, Katalog zabytków sztuki w Polsce, I, Województwo krakowskie, Warszawa 1953, s.174. Niektóre kwestie współpracy F.Radwańskiego z S.Zawadzkim omawiają: A.Żeleńska-Chełkowska, ...*op.cit.*, s.53, 57 i L.Malinowska, Stanisław Zawadzki /1743-1806/, Warszawa 1953, s.15.
- 27/ T.S.Jaroszewski, Architektura doby Oświecenia, ...*op.cit.* s. 26. Por.w kwestii relacji: klasycyzm, rokoko, klasycyzm. W.Tomkiewicz, Rokoko, Warszawa 1988, s.12,26; H.Honour, ...*op.cit.*, s.17 i n.
- 28/ Ibidem, T.S.Jaroszewski, l.c.; Podobnie por.H.Hawley, Neo-classicism, Style and Motif with an Essay by Rhémy G.Saisselin, New York 1964.
- 29/ T.S.Jaroszewski, Legenda klasycyzmu, ...*op.cit.*, s.254 i n.
- 30/ K.Estreicher, Collegium Maius, Dzieje Gmachu, Kraków 1968, s.214, który podaje rok zgonu ok. 1870 roku; S.Łoza, Architekci i budowniczowie w Polsce, Warszawa, 1954, s.186, nie podaje ani daty urodzin ani śmierci T.Majewskiego.
- 31/ Historia Sztuki Polskiej, T.Dobrowolski, W.Tatarkiewicz /red./, t.III, Kraków 1962, rozdz. III Architektura, s.47.

ROZDZIAŁ V - OCENA PRAC KONSERWATORSKICH PROWADZONYCH
W LATACH 1960 - 1980

Prace konserwatorskie w Collegium Koźłataja przeprowadzono w latach 1960-1980. Inwestorem i wykonawcą był Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Długotrwałość prac podyktowana była z jednej strony chronicznym brakiem środków finansowych - na jakie zresztą cierpi szkolnictwo w całej Polsce - ale i charakterem zabytkowego obiektu, a także tym, że Collegium nie zostało przez ten czas wyłączone z eksploatacji. Dzięki tej ostatniej przyczynie gmach Collegium był przedmiotem zainteresowania swojego właściciela i nie uległ dewastacji, jak niektóre inne zabytki Krakowa, czekające całymi latami na rozpoczęcie robót. Jednakże początkowo Collegium groziło, może mniej niebezpieczny wróg niż brak użytkownika i opiekuna. Był to niezrealizowany projekt renowacji i przebudowy Collegium o którym pisałam w rozdziale pierwszym.^{1/}
/Il.61,62,63,64,65/.

Uprzedzając konkluzje rozdziału niniejszego trzeba stwierdzić już na wstępie, iż prace konserwatorskie wykonane w Collegium Koźłatajowskim miały charakter restauracji jako metody interwencji konserwatorskiej, podejmowanej wobec zabytków zdewastowanych zarówno technicznie jak i estetycznie. Nie była to - co postaram się dalej udowodnić - rewaloryzacja zabytku, choć taka była nie tylko konieczna, ale i możliwa. Przy czym, przez rewaloryzację rozumię tu takie rozwinięcie restauracji w której stosuje się najszerszy wachlarz metod i sposobów konserwatorskich z dobudową i rozbudową zabytku

włącznie, a czasami /z uwagi na konieczność przeprowadzenia prac adaptacyjnych i modernizacyjnych/ nawet przebudową struktury zabytku. Wychodząc z przesłanek powyższych podzieliłam rozważania poświęcone ocenie konserwatorskiej na części dwie: pierwszą dotyczącą stanu faktycznego tj. restauracji i część drugą teoretyczną, dotyczącą niezrealizowanej rewitalizacji i wypływających z tego wniosków.

x x x

Jak już wspomniano najcenniejszym artystycznie fragmentem zabytku jest jego fasada frontowa /północna budynku głównego/. Mimo, że jej stan przed konserwacją był względnie dobry i elewacja zewnętrzna budynku nie uległa poważniejszym przeróbkom, to prace polegały na ogólnym odnowieniu oraz przywróceniu niektórych elementów stanu poprzedniego. /Il.8/.

Z najkonieczniejszych prac wykonano: uzupełnienie uszkodzonych obramień okiennych i gzymsów, zmniejszono ilość rynien pozostawiając jedynie w narożnikach, one to bowiem w dużej mierze przyczyniły się do uszkodzenia gzymsów i obramień okiennych, usunięto również zbędne kominy. Poprawiono również tynki nadając jednolity kolor kremowy, aczkolwiek winno było się tu wykorzystać kolowany sztych Bakałowicza i Wrońskiego /zob. rozdziały poprzednie/, który wyraźnie poucza nas, że kolorystyka była w dwóch odcieniach kremowych. Zabieg taki podkreśliłby wertykalizm podziałów oraz obramień co uplastyczniliby kształt fasady. Większym z kolei błędem było nieprzebicie zamurowanego okna w trzeciej osi od strony zachodniej fasady frontowej. W tym miejscu znajduje się tablica

pamiątkowa, którą można było przenieść i wmurować w sieni pierwszej./Il.8,14/. Fasada zabytku wyglądałaby o wiele korzystniej nie mówiąc, że odzyskałaby wygląd pierwotny. Również tynkowe obramienie okna znajdującego się w drugiej osi parteru powinno zostać zastąpione okutym w kamieniu. /Il.1/ Podobnie rzecz ma się z otworem wentylacyjnym w przyczółku. Nie zamurowanie go szpeci jeden z najbardziej dekoracyjnych tympanomów neoklasycznych w Krakowie. /Il.15/.

W pochodzących z ostatniej fazy rozbudowy gmachu sieniach przeprowadzono ogólne prace remontowe, zaś sień drugą /w skrzydle między dziedzińcami/ doprowadzono do stanu poprzedniego, usuwając przeróbki i wyburzając przepierzenia. /Il.11/ Sień tą wyposażono w ręczne kute ramy.

Zabytkowe klatki schodowe poddano renowacji przez uzupełnienie brakujących fragmentów kamieniarki oraz usunięcie warstwy, pokostu i lakieru z kamiennych balustrad schodów. /Il.13/.

Poważne zastrzeżenia budzą prace wykonane w elewacjach i zagospodarowaniu obu dziedzińców. Wprawdzie zmniejszono i ujednolicono okna drugiej kondygnacji zarówno w elewacji budynku frontowego jak i w skrzydle zachodnim./Il.57/, - to zabrakło tu stosownej konsekwencji. I tak nie przebito okien małych w skrzydle łączącym oba dziedzińce /Il.24/, nie zmniejszono okien drugiej kondygnacji w elewacji wschodniej pierwszego dziedzińca - przez co utrzymano stan z wieku XIX, kiedy to dokonując takiej przeóbki zniszczono architrav belkowania. /Il.22,66/. Świadczy o tym pozostałość fragmentu architrawu w narożniku północnym elewacji wschodniej, który dochodzi do

obramienia okna na 2/3 jego wysokości./Il.22/. Pozostawienie tej dziewiętnastowiecznej przeróbki psuje rytm horyzontalny i styl dziedzińca.

Mniejszym błędem, bo stosunkowo łatwym, bieżąco do naprawienia jest nadanie odpowiedniego wyglądu nawierzchni na dziedzińcu pierwszym. O dziedzińcu drugim nie piszę, gdyż tenże takiej nie posiada. Na wspomnianym dziedzińcu pierwszym pozostawiono nawierzchnię z kamienia polnego, w stanie bardzo zużytym, nadającym jemu charakter nie tyle rustykalny, co bardziej prowincjonalny - niezgodny z historią i przeznaczeniem zabytku. Dziedziniec powinien być wyłożony kamiennymi płytami o układzie stosowanym zgodnie z epoką. Dziedziniec ten "zdobi" wylot windy towarowej prowadzącej do zaplecza kawiarni w piwnicach./Il.22/. W miejscu tym jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku znajdował się otwór studni, zapewne istniejącej tam znacznie wcześniej.^{2/} Naturalną koleją rzeczy powinno się zrekonstruować ocembrowanie studni, kryjące urządzenia windowe, co jednocześnie stanowiłoby akcent dekoracyjny korespondujący ze stanem pierwotnym. Zabieg taki jest konserwatorsko i technicznie możliwy.

Na uwagę zasługuje adaptacja piwnic na kawiarnię uniwersytecką. Włączono przeto do użytkowania pomieszczenia reprezentujące najwcześniejsze fazy powstania zabytku. Zaprojektowane umeblowanie nie odbiega od innych rozwiązań zastosowanych w podobnych przypadkach w Krakowie.

Restauracja zabytkowych wnętrz przedstawia o wiele mniej do życzenia. Mimo zniszczeń i wieloletniego zużycia substancja

zabytkowa wnętrza zachowała się w stanie dość dobrym, choć i tu zadania były poważne. Z prac wykonanych we wnętrzu kolegium zasługują na ocenę w szczególności te, dzięki którym udało się zachować dawny klimat i atmosferę. Nie jest to problem błachy, albowiem często zwykły remont zachowując walory użytkowe zabytku pozbawia go niepowtarzalnego charakteru. /Il.29,39,40/.

W najstarszej zachowanej sali /sala narożna, parteru od strony zachodniej w budynku frontowym/ o wyraźnym piętnie, późnego baroku, przeprowadzono gruntowną renowację polegającą na wyburzeniu ścian działowych i usunięciu przeróbek. Sala odzyskana na całej przestrzeni sklepienie żaglaste wsparte na dwóch filarach o przekroju kwadratu /Il.12/,. Ze względów praktycznych przeznaczono ją na szatnię, choć mogłaby pełnić funkcję reprezentacyjną. Umeblowanie sali nie kłóci się z jej stylem, a zwraca uwagę staranna robota stolarska - szczególnie boazerii.

Najcenniejszy zespół wnętrz stanowią reprezentacyjne sale wykładowe pierwszego piętra. Dwie z nich zachowało najwięcej elementów zabytkowych, w tym również malowidła i wyposażenie. Rozmaitość sytłowa skupia w sobie jak w soczewce bez mała 200-letni fragment w historii Uniwersytetu, stylów i prądów myślowych. W salach tych dostrzegamy wczesno-neoklasycystyczne malowidła i stolarkę /z 1 poł.XIX w./, antresole zapowiadające epokę pragmatyzmu i pozytywizmu i wreszcie neogotyckie malowidła reprezentujące późny romantyzm oraz neorenesansowe meble - świadectwo historyzmu i eklektyzmu.

Wśród wykonanych prac konserwatorskich wyróżniłabym szczególnie, między innymi, roboty nad przywróceniem wyglądu malowideł przez częściową konserwację i rekonstrukcję. Opis stanu malowideł przedstawiam w rozdziale drugim. Zachowanie malowideł, a także godny podkreślenia sposób konserwacji /subtelna kolorystyka, utrzymanie iluzjonistyki/ daje w efekcie uczucie ładu i spokoju, nieodzownego w pracy akademickiej. Podobnie rzecz ma się ze stolarką i meblami. Zachowane antresole, drzwi, podłogi, szafy a także drobne elementy wyposażenia jak klamki i inne detale dopełniają obrazu wnętrza tchnących autentyczną atmosferą uniwersytecką. Opis stanu stolarki i mebli przedstawiam w rozdziale drugim. Nie zaniedbano problemu oświetlenia choć i tu występują poważne potknięcia. W sali z 1852 roku zainstalowano stylowy żyrandol, niestety w innych salach zastosowano oświetlenie nowoczesne wprowadzające dysonans do wspomnianej już atmosfery. W klatce schodowej /reprezentacyjnej/ jak i szatni zastosowano oświetlenie nawiązujące do przełomu wieku XIX/XX. Dobrym rozwiązaniem było zastosowanie ciężkich, kutych lamp przy portalu, w krużgankach /na dziedzińcach - w trakcie instalacji/ oraz w obu sieniach.

Ocena restauracji Kolegium Koźłatajowskiego nie przedstawia poważniejszych trudności. Na dobro inwestora i wykonawcy należy zapisać rzetelne wykonanie generalnego remontu oraz prac konserwatorskich które przewróciły nie tylko stan poprzedni /mam na myśli stan z ok. końca XIX wieku/, ale dodały kolegium nowego blasku. Jednakże restauracja ta pozostaje nie-

pełna albowiem poza wyżej wykazanymi błędami konserwatorskimi nie wykorzystano szansy ujednoczenia stylowego całego obiektu. Największym błędem było w moim przekonaniu niezmnieszenie okien trzeciej kondygnacji skrzydła wschodniego /wraz z dociągnięciem architrawu belkowania/ oraz nieprzebicie małych okien w elewacji północnej skrzydła łączącego oba dziedzińce. Zabiegi takie nie zmniejszyłyby walorów użytkowych obiektu, nadałyby natomiast kolegium czystość stylową. Podkreślam, iż stracono okazję która nie nadarzy się w dającej się określić przyszłość.

x x x

Kompleksowa rewaloryzacja Collegium Koźłataja była realna i wnikanie dla jakich przyczyn nie została zrealizowana w pracy niniejszej nie wydaje się konieczne. O niektórych pisałam w dziejach budowli. Wszelako w świetle przytaczanych już dokumentów rewaloryzacja byłaby przedsięwzięciem stosunkowo łatwym. Mogłaby polegać na spełnieniu następujących postulatów:

- a., przedłużenie skrzydła od ul. Gołębiej;
- b., rekonstrukcji studni na dziedzińcu pierwszym;
- c., wyburzenie przybudówki w skrzydle łączącym oba dziedzińce /od strony południowej/;
- d., restytucja loggii pierwszego piętra w elewacji południowej budynku frontowego.

Pierwsza z wymienionych propozycji ma, nota bene, swoją bogatą i długą historię. Debata nad rozbudową kolegium od ul. Gołębiej trwa, aż trudno uwierzyć, niemal półtora wieku. Wymienie tu tylko daty propozycji lub też śladu tych, że rozbudowy kolegium: 1839^{3/}, 1853^{4/}, 1889^{5/}, 1895^{6/}, 1896^{7/}, 1912^{8/}, 1936^{9/}

1960^{10/}, 1962^{11/}. A przecież postulowana rozbudowa poza wałami estetycznymi przyniosłaby Uniwersytetowi korzyść w postaci dodatkowych pomieszczeń użytkowych. Prace restauracyjne ograniczyły się do przebudowy muru łączącego skrzydło południowe /bursa Śmieszkowska/ z kamienicami czynszowymi położonymi przy tejże ulicy. W ramach owego remontu umieszczono w murze bezstylową bramę, co jest oczywistym błędem konserwatorskim niczym nie uzasadnionym historycznie. /Il.67/. Przez to dziedziniec południowy /drugi/ sprawia wrażenie nieukończonego. /Il.26/. Na skutek tego również i pierzeja ul. Gołębiej na tym odcinku traci na wyglądzie oraz ciągłości stylowej. /Il.68/. Nie tylko przekazy źródłowe, ale i wygląd elewacji wschodniej skrzydła południowego jeszcze w latach siedemdziesiątych /przed ukończeniem restauracji/ z charakterystycznym brakiem tynków oraz strzępami wskazywały na to, że skrzydło to zamierzono przedłużyć do wspomnianej kamienicy. Rozbudowa kolegium musiałaby spełniać następujące warunki konserwatorskie. Po pierwsze należałoby bezwzględnie zachować układ części istniejącej /skrzydła południowego/, a szczególnie rozczłonkowanie fasad oraz form detali jak np. obramienia okien /Il.19/. **I**po drugie, niezwykle korzystnym byłoby wybudowane na osi skrzydła sieni przejazdowej, nawiązującej stylowo do sieni od ul. św. Anny. Sień taka powinna posiadać portal kamienny o najprostszych formach historyczujących. Projekt portalu powinien nawiązywać stylowo do zamurowanego portalu znajdującego się w ryzalicy pośrodku elewacji skrzydła zachodniego od ul. Jagiellońskiej. /Il.20/. Dzięki przedłużeniu skrzydła drugi dziedziniec kolegium byłby zamknięty z trzech stron, zaś cały

zabytek zyskałby na harmonii założenia.

Postulaty, drugi i trzeci nie wymagają specjalnego uzasadnienia. Rekonstrukcja studni jest rzeczą oczywistą i została wyżej omówiona. Również usunięcie przybudówki w skrzydle łączącym oba dziedzińce /od strony południowej/ nie budzi wątpliwości. Przybudówka ta niewidoczna z dziedzińca pierwszego psuje wygląd dziedzińca drugiego powiększając chaotyczność jego rozwiązania./Il.25/.

Restytucja loggii pierwszego piętra w elewacji południowej budynku frontowego wymaga natomiast bardziej szczegółowej analizy. W linii obecnych arkad istniała loggia w trzech kondygnacjach składająca się z czterech przęseł, dwóch przy budynku frontowym i po jednym przy oficynach bocznych./Il.55/. Na jej ślad wskazywały przeprowadzone w latach siedemdziesiątych badania archeologiczne a potwierdziły i rozszerzyły wiedzę o kolegium moje badania archiwalne szeroko reprezentowane w niniejszej dysertacji. Niestety nadal nie wiemy w jakim zakresie zaadaptował Feliks Radwański istniejące ówczesne fragmenty Konwiktu. Obecnie istniejące arkady oraz biegnący nad nim ganek komunikacyjny powstały w połowie XIX wieku i są według wszelkiego prawdopodobieństwa autorska Karola Kremera i Tomasza Majewskiego. /Il.57,22/. Projektując kształt arkad architekci ci nawiązali do formy portalu wejściowego od strony ul.św.Anny. /Il.16/. Jest to zatem jakby kontynuacja stylowa. W takim też duchu powinna być zrealizowana rewaloryzacja. Istniejący bowiem ganek komunikacyjny razi swą bezstylowością, brakiem proporcji i ciężkością. Jest oczywiście wynikiem konieczności. Po likwidacji przez Kremera

i Majewskiego sieni pierwszego piętra i stworzeniu w jej miejsce sali wykładowej oraz po wybudowaniu klatki schodowej w skrzydle zachodnim, niezbędnym było stworzenie ciągu komunikacyjnego z klatką schodową, w skrzydle wschodnim./Il. 69/. Wygląd obecny ganku pochodzi prawdopodobnie z okresu międzywojennego, bo trudno sobie wyobrazić, aby tak wytrawni architekci i to w czasach rodzącego się historyzmu i elektyzmu stworzyli tak nieestetyczne rozwiązanie, tym bardziej, że w swych projektach nawiązywali jakby do pierwotnego wyglądu Konwiktu . Podyktowaną względami utylitarnymi a zupełnie już pozbawioną dobrego smaku była propozycja nadbudowy ganku pochodzącą z 1949 roku^{12/}./Il.70/ Nadbudówka ta nie miała mieć charakteru komunikacyjnego, lecz służyć miała jako pomieszczenia dla celów naukowych. Przesłoniłaby już całkowicie elewację, ale i jej realizacja musiałaby prowadzić do przeróbek zabytkowych okien nad salami wykładowymi. Wprawdzie propozycji tej nie zrealizowano, to jednak pozostawienie ganku w jego obecnej postaci jest istotnym błędem konserwatorskim. Rozwiązaniem zupełnie hipotetycznym mogłaby być rekonstrukcja loggii nawiązująca do ewentualnego wyglądu Konwiktu./Il.55/. Dysponujemy jednak zbyt skromnymi źródłami archiwalnymi, a najbardziej dotkliwym jest brak planów Radwańskiego. Bez tych bowiem planów realizacja takich projektów byłaby fałszem historycznym. Pomijam tu świadomie kwestie techniczne i możliwości finansowe właściciela obiektu. Natomiast w zasięgu możliwości było nadanie gankowi walorów stylowych przez stworzenie loggii arkadowej. W tym celu należałoby zlikwidować wielopolowe okna w ich miejsce utworzyć loggię arkadową wspartą na filarach

o łukach arkad analogicznych w formie do łuków arkad parteru, o podziale wertykalnym wyznaczonym przez pilastry. Całość gładko tynkowana wsparta byłaby na boniowanych arkadach parteru stanowiących cokół loggii /Il.71/. Tak zaprojektowana loggia uzyskałaby lekkość i symetrię, zaś dziedzińiec pierwszy a tym samym cały zabytek zyskałby na jednolitości stylowej. Kolegium utrzymywałoby się wówczas w krakowskiej tradycji dziedzińców arkadowych.

x x x

Fundamentalnymi podstawami postępowania konserwatorskiego są wnioski konserwatorskie oraz projekt konserwatorski. Istotą wniosków konserwatorskich jest dążenie do ekspozycji wszystkich najwartościowszych elementów zabytkowego wystroju i struktury budynku, ważnych tak z uwagi na wartości artystyczno-estetyczne, jak i historyczne. Wynikający z nich projekt konserwatorski powinien zatem skupiać się bardziej na formie historycznej niż na funkcji charakterystycznej głównie dla projektu architektonicznego. Żałować należy iż postępowanie konserwatorskie w Collegium Kołłątaja nie spełnia owych wymogów. Cechowało je brak konsekwencji i niespójność koncepcji, a szczególności częściowe tylko uwzględnienie założeń władz konserwatorskich.^{13/} Pożowiczność rozwiązań wyraża się głównie w braku kompleksowej ekspozycji rekonstrukcji estetycznych i historycznych elementów zabytku przy czym przykładem naczelnym jest loggia w dziedzińcu pierwszym. Zarzut podobny można podnieść nie tylko wobec postępowania konserwatorskiego, ale i wobec projektowania architektonicznego.

To ostatnie cechuje się przecież funkcjonalnością a tym-
czasem nie rozbudowano skrzydła południowego, co zamknęłoby
dziedziniec drugi zabytku i tym samym Uniwersytet Jagielloń-
ski otrzymałby dodatkową powierzchnię użytkową.

PRZYPISY

1. AUJ, S III 789 a-b, Dz.Tech. XXXIII a, Podkład do założeń projektowych adaptacji budynku Collegium Koźłataja UJ Przy ul.św.Anny 6 w Krakowie. Miejskie Biuro Studiów i Projektów Budownictwa w Krakowie - 25.IV.1962
2. AUJ, S I Nr 303, Pismo o treści:"Wydział Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego okręgu /do:/ J.W.Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. W skutek uczynionego z strony Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego zadania z daty 3 b.m. N^a42 poleca Wydział Urzędu Budownictwa ażeby w 8 dniach sporządził anszlag na wyreperowanie studni która się w Kolegium Fizycznym zawaliła i ty koncem komunikując Urzędowi Budownictwa, poddany w tej mierze raport od Dozorcy Domów Akademickich o tym zarazem Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego uwiadamią, Kraków dnia 8 Lutego 1820, Bednarzyński /podpis- ZT/".
3. AUJ, S I 192 - Pismo F.Sawiczewskiego z 9 lipca 1939 roku do Komisarza Rządowego Instytutów Naukowych Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgów.
4. AUJ, S II 1023, Plan Sytuacyjny, załącznik do wykazu hipotecznego z 20 czerwca 1853. Na planie tym wyodrębniono działkę odpowiadającą proponowanej rozbudowie kolegium.
5. AUJ, S II 1023, Rysunek odręczny prof.A.Witkowskiego z 4.XI.1889 roku.
6. Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1894/5 za rektoratu Profesora dra Tadeusza Browicza i otwarcie roku szkolnego w D.9 października 1895, Kraków 1895, s.8.

7. Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1895/6 za rektoratu Profesora dr Stanisława Smolki i otwarcie roku szkolnego w d.10 października 1896, Kraków 1896, s.6.
8. Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1911/12 za rektoratu Prof. dra Władysława Szajnochy w dniu 11 października 1912, s.6.
9. Kronika za rok akademicki 1935/36 za rektoratu prof.dra Stanisława Maziarskiego i otwarcia roku akademickiego w dniu 5 października 1936, /w:/ Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata akademickie 1934/35 i 1935/36, Kraków, s.201 i 202.
10. A.Małkiewicz, Collegium Physicum. Dokumentacja architektury Kraków 1960, mps. Dział Techniczny UJ, s.26.
11. AUJ, S III 789 a-b, Dz.Techn. XXXIII a, Podkład do założeń.. op.cit., tamże zalecenia miejskiego konserwatora zabytków.
12. AUJ, S III 812. Projekt nadbudowy ganku dla uzyskania dwu pomieszczeń dla Instytutu Geologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. 1.VIII.1949.
13. AUJ, S III 789 a-b, Podkład.....,op.cit.

A N E K S I

Opis Konwiktu z 1780 roku.

UJ, A, Dział Staropolski III. Sign. 87. Fasc.236-240,
N-ry 5497-5611, Rok 1780.

Fasiculus 3 /e/ Status Convictus Universitts Cracovie in
platea S^{te} Anna siti nune Collegii Phisyci - Inductum
per Adamczewski N.5610

N^o 87 Inwentarz Konwiktu Akademij Krakowskiej N.5610

Fol. 1. N.5610.

Opisanie czyli Inwentarz Konwiktu nowo rozpoczętego na
Świętej Anny leżącego ulicy pomiędzy kamienicami z Przecz-
nicy: gdyż razem jest:/ Pustką Akademicką, z ulicy zw.
Świętej Anny idąc z Rynku Krakowskiego kamienicą pod Zna-
kiem Niedźwiedzia Miejska /sylami z/ kamienica przy p^a
Choroszewicza Pisa ksiąg Radzieckich krakowskich a. 18.
Maja Roku 1780 dopełnione.

Wchodząc do tego konwiktu z Ulicy Świętej Anny są wrota
/a:/ zdeszczek stare złe /a/ Wrota, wszedłszy na te iest
Sien /:b:/ ciągnąca się sz na podworec w tej Sieni iest.
/b./ Sien. Sklepienie dobre nieotyńkowane dobrze, po Prawey
ręce wchodząc do Przesionku iest okno iedno bez szkła
w którym krata żelazna /c/ wschodów kilka /c./ Przysionek
położonych chcąc iść na drugie piętro, idąc daley od Izby
iest w Oknach /:d:/ Czterech krat Cztery, belek do dwóch
pięter gornich in Summa dwa:/d./ Izba. dzienna i iedna
położonych gołych, z tej idąc daley iest Izba /e./ druga

wtey /e/ Izba 2 ga w oknach krat dwie i belék kilka do wyższych dwóch pięter położonych, ztey idąc iest /.f./ Przysionek po lewey ręce z którego wychod Sieni Wielkiej z wchodu, /.f./ Przysionek porowciwszy na powrot do Izby drugiej iest wniście do Izby /.g./ trzeciej wtey./g./ Izba 3-cia w oknach kraty żelazne w przecznicę i pokrycia żadnego niema, ztey daley idąc iest wniście do Izby /.h./ Czwartey wtey w oknach krat trzy żelaznych /.h./ Izba 4ta, żadnego także wiarko i trzecia pokrycia ani piętra niemaiąca. Powrociwszy do Sieni Wielkiej a idąc po lewey stronie iest przysionek /.i./ w tym krata /.i./ Przysionek Żelazna w oknie i wschodach kilka lezy na pierwsze piętro, z tego idąc daley iest Izba wtey w oknach krat żelaznych trzy balki gołe położone leżą /.k./ Izba do dwóch pięter i dożu in Summa trzydzieści iak iest, ztey idąc daley iest Przysionek /.l./ w tym balek kilka położonych leży do wyższych pięter idąc /l./ Przysionek daley iest Podworzec /m./ w tym rozmowisku różnego iest wiele i dały tylko /.m./ Podworzec miejscami do kopana. W tym podworcu są wrota /.n./ do kamienicy Pustki /.n./ Wrota Akademickey powracaiać na powrot po lewey ręce są schody /.o./ do Piwnic /.o./ Piwnice dobre po których zszedłszy na obydwie strony są Piwnice po sklepienie z okienkami na Ulicę Świętey Anny czterema w których kraty żelazne. W tym gmachem przez większą połowę iest dach dany, miejscami gonty powypadały i przegniły.

A N E K S II

Opis Kolegium Fizycznego z 1825 roku. AUJ, S I 192,
nr 65.

N^{ro} 65 Inwentarz Domu Akademickiego Koll. Fizycznego pod
N^{ro} 303 w pierwszym miesiącu Grudnia 1824 r. Fiałkowskiemu
terazniejszemu Dozorcy Domów Akademickich przez W. Nadzorcę
Sapalskiego oddany.

O p i s

Domu pod N^{rem} 303 sytuowanego zwanego Kollegium Fizyczném
Wchodząc z ulicy S^{téy} Anny są wrota dwuskrzydłowe dobre,
z zamkiem francuzkim na 6 zawiasach od nich po iednéy i dru-
giéy stronie w sieni są 2 okna pojedyncze 8 tafłowe z kratami.
Na tych wrotach gdy potrzeba, bywa wywieszona tablica z Afi-
szami krótka, dróćiana, zamykana. W sieni pod schodami jest
komorka z drzwiami.

1. Sionka z Drzwiami dwuskrzydłowými z zamkiem francuzkim
i iedném okném 8 tafłowym. Z tej sionki iest Izba z
drzwiami dwuskrzydłowými z zamkiem francuzkim, piecem
kaflowym konimem i dwoma oknami 8 tafłowými, podłoga i
podsiebitka.
2. Z teyże sieni Sala z drzwiami dwuskrzydłowými z zamkiem
francuzkim piecem kaflowym pięcią oknami 8 tafłowými,
w dwóch oknach od ulicy są kraty, podłoga i sufit, ka-
tedra kilka ławek i tablica na Postumencie.

3. Według téj Sali przez podworzec idąc jest Sien z drzwiami dwuskrzydłowemi z zamkiem francuzkim z téj są drzwi do kuchni Anatomicznój składaiący się z saméjże kuchni i z izby kuchennój, do którój jest Drzwi dwuskrzydłowe z zamkiem francuzkim, piec kaflowy, okna 3 8 tafłowe z kratami i requisita Anatomiczne, iako to: wanna miedzią wybita do kłpania trupów, skrzynia, kociołek większy i mniejszy, koryto.
4. Z téj kuchni przez sien wyszedłszy jest sala czyli Gabinet Anatomiczny z drzwiami dwuskrzydłowemi z zamkiem francuzkim dwoma oknami 8 tafłowemi z kratami i piecem kaflowym. Obok téj sali idąc przez sien futryna z dwoygiem drzwi /: samychże drzwi brakuie:/ i iednym oknem pojedynczé 8 tafłowem jest.
5. Prosectorium Anatomiczne do niego drzwi dwuskrzydłowe z zamkiem francuzkiem piec żelazny tamy okna dwa 8 tafłowe z kratami i bkiennicami, stołów dwa, ławek dwie sukniem czerwoniem okrytych.
Z tego prosectorium jest wychód w tył Amfiteatru Anatomicznego w którym jest dwa okna pojedyncze 8 tafłowe, 6 drzwi z zamkiem francuzkiem. Wychodząc z tego prosectorium do Sionki, z téj jest druga Sionka z drzwiami dwuskrzydłowemi i zamkiem francuzkim i okienkiem 4 tafłowem nad niemi w pierwszój sionce jest tatarnia blaszana.
6. Amfiteatrum Anatomiczne z drzwiami dwuskrzydłowemi, z zamkiem francuzkiem z piecem kaflowym z 3 oknami dużemi 8 tafłowemi i tyłż mniejszemi wyżój 4 tafłowemi . Ławek kilkanaście jest wpółokrąg stół na kołowrocie. Z tego

Amfiteatru wychodzi się drzwiami dwuskrzydłowymi z zamkiem francuzkim do sieni tylnéy w którój są dwa okna 8 tafłowe z kratami. W téy sieni iest komorka z drzwiami z zamkiem francuzkiem i iedném oknem pojedynczém 8 tafłowém zakratą. Z sieni powyższéy iest przechód na przecznicę S^{téy} Anny przez drzwi dwuskrzydłowe z zamkiem francuzkim i dwoma zaporami.

7. Z téj sieni na dole są do sali farmacyinéy dwuskrzydłowe z zamkiem francuzkim, piec kaflowy, 6 okien 8 tafłowych. Komin wielki z kapą, szafy na stoyki, stół, ławki i podpory pod suffit broniące zawalenia i inne requisita Apteczne. Tu także iest wanna kamienna suffit i posadzka. Z téy Sali są drzwi do składu farmacyjnego z zamkiem francuzkim, gdzie iest tyleż okien iak w powyższéy sali. Szaf wielkich iest 5 zamykanych.
8. Wyszędłszy z Sali Farmacyi po schodach na pierwsze piętro iest Sień o 3 oknach 8 tafłowych pojedynczych. Tu iest także latarnia blaszana. Z sieni téy iest komorka pod schodami z drzwiczkami z zamkiem Francuzkim. Daley iest Sala Fizyczna z drzwiami dwuskrzydłowymi z zamkiem francuzkim. Piec kaflowy. Okien 6 8 tafłowych i tyleż małych nad niemi 4 tafłowych. Z téy sali iest druga do którój drzwi iak do pierwszój i okien tyżel iak w pierwszój i takichże. W pierwszój Sali iest ieszcze Katedra, stół, ławki i tablica na postumencie a w drugiój stół i różne machiny fizyczne.
9. Z téy Sali na powrót do sieni wyszedłszy na schody na drugie piętro. Z tych schodów są drzwi dwuskrzydłowe

z zamkiem francuzkiem na 4 zawiasach do Sali Zoologicznej, w niéy iest okien 6 8 taflowych z zasuwkami podobnież iak inne. Tu iest posadzka drewniana i suffit trzcinowy. Z tego pokoju są drzwi pojedyncze z zamkiem francuzkiem na dwóch zawiasach do sionki z którój są schody drewniane i przez które wchodzi się przez drzwi dwuskrzydłowe bez zamku znowu do sionki mającój okienko przy dole 4 tafłowe w téy sionce iest piec żelazny, Podłoga i Suffit. Z téy sionki iest ieszcze iedna Sionka o dwóch oknach 4 tafłowych drzwi do niéy są dwuskrzydłowe na 4 zawiasach z zamkiem francuzkim. Z pierwszój Sionki po lewój ręce idą schody na strych. Pod schodami iest miéysce gdzie są dwa okna 4 tafłowe, w iedném brakuie trzech w drugiém iednej szyby. Wszedłszy na powrót Numerem 9 i zeszedłszy na dół po schodach wyżój opisanych na dziedziniec stoi na niem Pompa do ciągnienia wody. Podworze iest brukowane. Sienią na początku tego Inwentarza wspomniamą idzie się na pierwsze piętro schodami z Balaskami przy których wisi latarnia blaszana. A wszedłszy na górę iest Sień z 3 oknami 8 tafłowymi, pojedynczemi na ulicę a iedném na dziedziniec.

10. W téy siemi /:wprost naprzeciwko schodów nade drzwiami iest głowa barania drewniana:/ są drzwi do sali Chemicznej z zamkiem francuzkim dwuskrzydłowe. W téy sali iest 6 okien wielkich 8 tafłowych dubeltowych i tyleż nad niemi mniejszych 4 tafłowych także podwójnych. Tu są także ławki, stoły, stołki i cały aparat Chemiczny. Z téy Sali są drzwi dwuskrzydłowe z zamkiem francuzkim do Gabi-

netu Mineralogicznego. Tu także jest Ognisko z Kapą dla robienia różn^éy doświadczeń Chemicznych.

11. Z powyższ^éy sieni idzie się przez drzwi dwuskrzydłowe z zamkiem francuzkim do sionki gdzie do sali Chirurgiczn^éy przez drzwi iak wyżej opisane. Tu także okien pojedynczych 3 8 tafłowych. W tej Sali jest Katedra, Ławki, szafy, stoły itd. Z sionki powyższej są schody na Strych z drzwiami z Kratą drewnian^éy z wrzeciążem i skoblem.
12. Z sieni między Numerem 10 i 11 wchodzi się drzwiami pojedynczemi z zamkiem francuzkim na Ganek z poręczą żelazną. Przez ten idzie się do sieni drzwiami zamykanemi na zamek francuzki w któr^éy jest iedno okno podwójne 8 tafłowe. Z t^éy sieni wchodzi się do pokoju o iedn^ém oknie z piecem Kafłowym dwa Pokoje ogrzewającym. Z tego pokoju wchodzi się do drugiego drzwiami takimi iak do pierwszego w ni^ém są dwa okna 8 tafłowe. Z tego pokoju są drzwi do kuchni z zamkiem francuzkim, gdzie ognisko z kapą i okien 3 pojedynczych 8 tafłowych, a z Kuchni są drzwi do sieni wspomnian^éy pod Numerem 8. Z temi tu dwoma opisanemi pokojami łączy się trzeci do którego pokoju są drzwi dwuskrzydłowe z zamkiem francuzkiem i tu się zaczyna Gabinet zbioru Mineralów Krajowych. Z niego idący Gabinet jest Mineralów zakupionych. Z tego pokoju jest drzwi dwoie podobnych iak wyżej iedne do przedpokoju drugie do Laboratorium Chemicznego.

Piwnica w tym pokoju jest iedna tylko z drzwiami spuszczanemi z ciążem i skoblem. Strych dosyć dobry, dachówka tylko przez połowę popękana.

Opis

Bursy Smieszkowskiéy przy Kollegium Fizyczném
sytuowanéy

Wchodząc na tył dożem z Kollegium Fizycznego drzwiami pojedynczemi iest mur Bursy Smieszkowskiéy dla niezawalenia się podparty stęplami. W tym murze po prawej stronie są drzwi pojedyncze stare dla sklepu ciemnego gdzie były tam ławki szkolne ale te na salę zostały użyte. Daléy idąc iest piwnica podwójna ledwie nie zawalona bez schodów. Z tą iest sklep drzwiami pojedynczemi z Wrzeciążem i skoblem, iednem oknem z kratą żelazną bez szyb i drugiem oknem zamykaném na drzwiczki dla wrzucania drzewu. Sklep ten użyty iest na chowanie materiału opałowego. Z tąd wyszedłszy są drzwi do Sionki a z Sionki do Izby pustéy iednéy i drugiéy z dwoma oknami pustemi z kratami. W końcu podwórca wychodzi się drzwiami pojedynczemi na 3 zawiasach w przecznicę S^{téy} Anny. Wracając się napowrót do Kollegium Fizycznego idąc ku N^{ow}owi 8 są drzwi dwuskrzydłowe z zamkiem francuzkim do Bursy Smieszkowskiéy a za niemi iest Sionka w téy okno o 6 taflach, bez podłogi i z którém drzwiami dwuskrzydłowemi z zamkiem francuzkiem wchodzi się do schowania Fizycznego z dwoma pojedynczemi oknami, tu iest podłoga. Daléy z téy sionki w samym końcu iest Camera obscura do fizycznych doświadczéń. Zresztą Bursa Smieszkowska iest spustoszała, tak iż zdaie się być bliska zbawienia. Obydwa te Domy Kollegium Fizyczne i Bursa Smieszkowska są pod dozorem Stróża. W pierwszym domu drzwi w zamki, okna w należyte piece, w drzwiczki żelazne, Tablatury były opatrzone. Narzędzia i różne naczynia w Gabinetach w Kollegium Fizyczném znajdujące się iako pod bezpośredniém zarządzeniem WxW Proffesorów zostające, tu

się nie wyszczególnia.

Narzędzia Ogniowe

Wiaderka - 2

Oseki -

Drabin -

Sikawek - 2

Kilof - 1

Przycier - 1

Beczka na strychu - 1

Siekier - 2

Lichtarzy -

Szczypce -

Kraków dnia 18 kwietnia 1825 r.

Vidi

Fiałkowski

Sapalski

Dozorca Domów
Akad.

Nadzorca

Podano na Posiedzeniu Senatu Akad.

dnia 9^{go} Maja 1825

Zasyg: Rektor Uniw.

Gitler

A N E K S III

WAP w Krakowie, Teki Ambrożego Grabowskiego. sygn. E 57
ROK 1864

Pierwsze zjawisko czasów obecnych "Kalendarz Polski na rok 1864" drukowany w Wiedniu Wyd.Postęp w Wiedniu.

Nauki fizyczne, matematyczne i lekarskie stanowiące dawniej dwa osobne kolegia połączone zostały r. 1782 poprzez komisję edukacyjną w jedno kolegium fizyczne.

Plan tego gmachu podał ówczesny profesor uniwersytetu Feliks Radwański a budowę onego rozpoczęto r. 1781. Zabór kraju i inne nieszczęścia jakie spadły na ojczyznę naszą, spowodowały takie nieporządek funduszków uniwersyteckich, że budowa tego gmachu dokonywała się nadzwyczaj pomалу i dopiero w roku 1840 zupełnie ukończona została.

Na wszechnicy krakowskiej wykładane są wszystkie przedmioty czterech wydziałów: z tych filozoficzny, teologiczny i lekarski w kolegium fizycznym, zaś prawny w kolegium jurdycznym - przy ul.Grodzkiej. Do roku 1854 wykłady odbywały się wyłącznie w języku polskim; zaprowadzenie języka niemieckiego najniekorzystniej wpłynęło na uniwersytet, bo z wyrógowaniem języka, wydalono znakomitych i ulubionych profesorów rodaków, a wszechnica, oddana na pastwę obcych żywiołów, stała się opłakanem pobojuwiskiem burzliwego szermierstwa obcych przybyszów, których usiłowania dążyły głównie do zgwałcenia naszej narodowości i w tedy to młodzież polska zaczęła się wynosić za granicę.

Uniwersytet fizyczny posiada wszystkie narzędzia do

zupelnego wykladu nauki potrzebne: chemiczny, farmakognas-
tyczny tudziez anatomiczny.

BIBLIOGRAFIA

- Adamczewski J., Kraków od A do Z, Kraków 1986.
- Bąkowski K., Dzieje Krakowa, Kraków 1911.
- Bąkowski K., Kronika krakowska 1796-1848, część III od roku 1832 do 1848, Kraków 1909.
- Bąkowski K., O wartości zabytków świeckiego budownictwa Krakowa, Kraków 1897.
- Barbacci A., Konserwacja zabytków we Włoszech, Warszawa 1978.
- Bartczakowa A., Jakub Fontana, architekt warszawski XVIII wieku, Warszawa 1970.
- Barycz H., Polskie uniwersytety w epoce Oświecenia, /w:/ Pamiętnik VII powszechnego zjazdu historyków polskich we Wrocławiu 17-22 września 1948, T.II, z.1, Warszawa 1948.
- Białostocki J., Sztuka cenniejsza niż złoto, Warszawa 1963.
- Bicz M., Jarosz Z., Badania architektoniczne Collegium Koźłataja w Krakowie, ul. św. Anny 6, Dokumentacja w UMK.
- Bieniarzówna J., Małecki J.M., Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796-1918, T.III, Kraków 1979.
- Blum H., Klasycyzm i romantyzm, /w:/ Kraków jego dzieje i sztuka, Warszawa 1965.
- Bobińska C., Szkice o ideologiach polskiego Oświecenia, Koźłataj i Staszic, Wrocław 1952.
- Bobrowski Z., Budynki użyteczności publicznej w Polsce wieku Oświecenia, /w:/ Studia i materiały do teorii i historii architektury i urbanistyki, III, Warszawa 1961.
- Borowiejska-Birkenmajerowa A., Demel J., Działalność urbanistyczna i architektoniczna Senatu Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815-1846, /w:/ Studia i materiały do teorii i historii architektury i urbanistyki, IV, Warszawa 1963.

- Borusiewicz W., Konserwacja zabytków budownictwa murowanego, Warszawa 1971.
- Chamcówna M., Mrozowska K., Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765-1850. T.II, cz.1 Kraków 1965.
- Chamcówna M., Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w okresie wizyty i rektoratu Hugona Koźłataja 1777-1786, Warszawa 1957.
- Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w latach 1786-1795, Wrocław Kraków-1959.
- Chmiel A., /wyd./, Stanisława Kaweckiego opis miasta Krakowa w obrębie okopów w r.1836, Kraków 1927.
- Dobrowolski T., Sztuka Krakowa, Kraków 1950.
- Dutkova R., Uniwersytet Jagielloński w czasach Księstwa Warszawskiego. Szkoła Główna Krakowska w latach 1809-1814, Wrocław-Warszawa-Kraków 1865.
- Estreicher K., Collegium Maius. Dzieje Gmachu., Z.N.U.J., Pr. z Hist.Szt., z,6, Kraków 1968.
- Francis M., Kalendarz dziejów Krakowa, Kraków 1964.
- Frycz J., Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795-1918. Warszawa 1975.
- Gospodarka i budynki Uniwersytetu Jagiellońskiego od XV do XVIII wieku, Zeszyty Naukowe UJ CCCXXXIII, Prace historyczne, z.45, Kraków 1973.
- Grabski W., Ze studiów nad zabudową mieszkalną średniowiecznego Krakowa.,/w:/ Teka Kom.Urb. i Arch., T.II, Kraków 1968.
- Hawley H., Neo-classicism, Style and Motif with an Essay by Rhémy G.Saisselin, New York 1964
- Historia nauki polskiej, /red./ B.Suchodolwski, Oświecenie K.Opalek, t.II, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź, 1970 .

- Honour H., Neoklasycyzm, tłum. W.Juszczak, Warszawa 1972.
- Husarski W., Legenda klasycyzmu, Sztuki Piękne, t.VII, 1937.
nr 7, s.249-269.
- Jarosławiecka-Gąsiorowska M., Architektura neoklasycyzna
w Krakowie, /w:/ Rocznik Krakowski, T.XXIV,
Kraków 1933.
- Jaroszewski T.S., Architektura doby Oświecenia w Polsce.
Nurty i odmiany. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk
1871.
- Chrystian Piotr Aigner, architekt polskiego
klasycyzmu, Warszawa 1970.
 - Legenda klasycyzmu, O niektórych problemach
architektury polskiej przełomu XVIII i XIX
wieku, /w:/ Romantyzm, Studia nad sztuką
drugiej połowy wieku XVIII i wieku XIX, Mate-
riały z Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki,
Warszawa, listopad 1963, Warszawa 1967.
- Kadłuczka A., Problemy integracji architektury współczesnej
z historycznym środowiskiem kulturowym, Kraków
1982.
- Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa XVI-XIX wieku,
Warszawa-Kraków 1981.
- Karpowicz M., Sztuka Polska, XVIII wieku, Warszawa 1985.
- Kęmbłowski M., Dzieje sztuki polskiej. Warszawa 1987.
- Kieźkowski R., Historia spod kopca Krakusa, Kraków 1972.
- Klopfer P., Von Palladio bis Schinkel, Esslingen 1911.
- H.Koźłataj, Raporty o wizycie i reformie Akademii Krakows-
kiej, /opr./ M.Chamcówna, Wrocław- Warszawa-
Kraków 1967.
- Kopiec wspomnień, Kraków 1964.
- Kossowski J., Ludzowski L., Ulicami Krakowa, Kraków 1968.
- Kraków, jego dzieje i sztuka, Warszawa 1965.
- Kraków w XIX w., T.I, Kraków 1932.

Kraków za Stanisława Augusta, Kraków 1979.

Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1890/1 za rektora Dr. W. Zakrzewskiego i otwarcie roku szkolnego w D.6 października 1891, Kraków 1891.

Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1891/2 za rektoratu X. Prałata Dr. Władysława Chotkowskiego; otwarcia roku szkolnego w D.8 października 1892, Kraków 1892.

Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1892/3 za rektoratu prof. dr Stanisława Poray Madeyskiego i otwarcie roku szkolnego w D.9 października 1893., Kraków 1893.

Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1893/4 za rektoratu Profesora dr. Fryderyka Zolla i otwarcie roku szkolnego w d.9 października 1894. R., Kraków 1894.

Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1894/5 za rektoratu Profesora dr. Tadeusza Browicza i otwarcie roku szkolnego w D.9 października 1895, Kraków 1895.

Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1895/6 za rektoratu Profesora dr. Stanisława Smolki i otwarcie roku szkolnego w d.10 października 1896, Kraków 1896.

Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1899/1900 za rektoratu Eksc. Prof. Dr Stanisława hr. Tarnowskiego i otwarcie roku Szkolengo w D.10 października 1900, Kraków 1900.

Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1910/1911 za rektoratu Prof. Dra Augusta Witkowskiego i otwarcie roku szkolnego w D.17 października 1911, Kraków 1911.

Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1911/12 za rektoratu Prof. dra Władysława Szajnochy w dniu 11 października 1912, Kraków 1912.

Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1912/1913 za rektoratu Prof. dra Fryderyka Zolla Jun. i otwarcie roku szkolnego w Dniu 11 Października 1913, Kraków 1913.

- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1913/14, 1914/15,
i 1915/16 za rektoratu Prof. Dra Kazimierza
Kostaneckiego, Kraków 1917.
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok szkolny 1916/17
za rektoratu Radcy Dworu Prof. Dra Władysława
Szajnochy i otwarcie roku szkolnego w dniu 27
października 1917, Kraków 1918.
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok szkolny 1917/1918
za rektoratu Prof. dra Kazimierza Żórawskiego
i otwarcie roku szkolnego w dniu 15 października
1918, Kraków 1919.
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata szkolne 1921/22
i 1922/23, Kraków 1924.
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok szkolny 1923/24
za rektoratu Prof. Dra Jana Łosia i otwarcie
roku szkolnego 1924/25 w dniu 4 października 1924,
Kraków 1925.
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata szkolne 1924/
/1925 i 1925/1926, Kraków 1927
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata akademickie
1930/31, 1931/32 i 1932/33, Kraków 1933.
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata akademickie
1926/27, 1927/28, 1928/29, 1929/30, Kraków 1934.
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok akademicki 1933/34,
Kraków 1935.
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata akademickie 1934/
/35 i 1935/36, Kraków 1938.
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok akademicki
1936/1937, Kraków 1938.
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za okres wojny 1939-1945
oraz za rok akademicki 1945, Kraków 1946.
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok akademicki 1957/
/1958, Kraków 1962.
- Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok akademicki 1965/
/1966, Kraków 1968.

Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok akademicki
1966/1967, Kraków 1970.

Kwiatkowski M., Szymon Bogumił Zug, architekt polskiego
Oświecenia, Warszawa 1971.

Lepiarczyk J., Powiat krakowski, Katalog zabytków sztuki
w Polsce, I, woj. krak., Warszawa 1953.

Leśnodorski B., Opalek K., Nauka polskiego Oświecenia
w walce o postęp, Warszawa 1951

Libera Z., Oświecenie, Warszawa 1967.

Lorenz S., Architektura wieku Oświecenia w świetle przemian
w życiu gospodarczym i umysłowym, Biuletyn
Historii Sztuki, 13, 1951, nr 4.

- Głos w dyskusji: Koźłataj i wiek Oświecenia,
Materiały Sesji Naukowej Polskiego Oświecenia,
zorganizowanej w ramach Kongresu Nauki Polskiej
i obchodu Koźłatajowskiego przez Polskie To-
warzystwo Historyczne i Instytut Badań Lite-
rackich, Warszawa 1951.

- Początki sztuki Oświecenia w Polsce, /w:/
Klasycyzm, studia nad sztuką Polską XVIII
i XIX wieku, Materiały Sesji Stowarzyszenia
Historyków Sztuki, Poznań 1965.

Lorenz S., Rottermund A., Klasycyzm w Polsce, Warszawa 1984.

Lempicki Z., Renesans, Oświecenie, Romantyzm i inne studia
z historii kultury, Warszawa 1966.

Lepkowski J., Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa,
Warszawa 1863.

- Starożytności i pomniki Krakowa, z.1-7,
Kraków 1847-49.

Łoza S., Architekci i budowniczości w Polsce, Warszawa 1954.

Łoziński J. Z., Miłobędzki A., Atlas zabytków architektury
w Polsce, Warszawa, 1967

- Luszczkiewicz W., Zabytki sztuk pięknych Krakowa. Pomniki architektury od XI do XVIII wieku ze stanowiska historii sztuki, Kraków 1872.
- Malinowska I., Stanisław Zawadzki /1743-1806/, Warszawa 1953.
- Mąkiewicz A., Collegium Physicum. Dokumentacja architektury msp. Dział Techniczny UJ, Kraków 1960.
- Miżobędziki A., Zarys dziejów architektury w Polsce, Warszawa 1988.
- Nowacki K., Architektura Starego Teatru, Pamiętnik Teatralny, T.I, 1967.
- Nowolecki A., Wykaz ulic, placów, kościołów i domów miasta Krakowa, jego przedmieść i miasta Podgórze, Kraków 1878.
- Opalek K., Myśl Oświecenia w Krakowie, Kraków 1955.
- Piekosiński F., Szujski J., Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r.1300 do 1400 /Monumenta Medii Aeri Historica, IV/, Kraków 1874.
- Przybylski R., Klasycyzm czyli prawdziwy koniec Królestwa Polskiego, Warszawa 1983.
- "Przyjaciel Ludu" z dn.10.IV.1842, nr 11, R.IX, Leszno 1842.
- Purchla J., Jak powstał nowoczesny Kraków. /Studia nad rozwojem budowlanym miasta w okresie autonomii galicyjskiej/. Bibl.Krak. nr 120, Kraków 1979.
- Radzikowski W.E., Kraków, Warszawa /b.r.w./.
- Kraków dawny i dzisiejszy z planem miasta i 65 ilustracjami, Kraków 1902.
- Rederowa D., Powstanie Krakowa nowożytnego /1778-1865/, /w:/ Kraków studia nad rozwojem miasta, Kraków 1957
- Rewski Z., Zagadnienia sztuki w działalności Hugona Kołłątaja, Wrocław 1953.
- Rostafiński I., Przewodnik po Krakowie i okolicy, Kraków 1891.

Salmonowicz S., Dużyk J., Kraków i jego Uniwersytet.
Kraków /b.r.w./.

Smoleński W., Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII,
Warszawa 1949.

Tatarkiewicz W., Dwa klasycyzmy wileński i warszawski,
Warszawa 1921.

- Dominik Merlini, Warszawa 1955.

- Dzieje sześciu pojęć, sztuka- piękno- forma
twórczość - odtwórczość- przeżycie estetyczne,
Warszawa 1975.

- O sztuce Polskiej XVII i XVIII wieku, Warszawa 1966

- Rozdział III - Architektura /w:/ T.Dobrowolski,
S.Tatarkiewicz /red./, Historia Sztuki Polskiej,
Sztuka nowoczesna, t.III, Warszawa 1962.

- Sztuka Stanisława Augusta a Klasycyzm, Klasycyzm
Studia nad sztuką polską XVIII-XIX wieku, Materiały
z Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Poznań
październik 1965, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.

Tomkiewicz W., Rokoko, Warszawa 1988.

Tomkiewicz S., Piękno miast i jego ochrona, Kraków 1909.

- Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów, Kraków 1926.

Uniwersytet Jagielloński 1364-1964, Kraków 1964.

Wisłocki W., Rękopisy Archiwum Senatu Uniwersytetu w Krakowie,
Kraków 1881.

Zachwatowicz J., Nowe elementy w strukturze historycznych
ośrodków miejskich w Polsce /w:/ Przeszłość a jutro
miasta, Warszawa 1977.

- Ochrona zabytków w Polsce, Warszawa 1965.

Zahorski A., Spór o Stanisława Augusta, Warszawa 1988.

Zakłady Uniwersyteckie w Krakowie, Kraków 1864.

Zieliński J., Inwentarz akt Senatu akad. UJ /1849-1939/,
Kraków 1963.

Żeleńska-Chełkowska A., Feliks Radwański - senator Rzeczy-
pospolitej Krakowskiej /1756-1826/, Kraków
1982.

- Inwentarz akt Senatu i władz nadrzędnych oraz
wykładów U.J. /1796-1849/, Kraków 1962.

SPIS ILUSTRACJI

- 1/ Fragment ul. św. Anny u zbiegu z ul. Jagiellońską /stan obecny/.
- 2/ Ul. św. Anny, Collegium Koźłataja.
- 3/ Widok Kolegium Fizycznego i innych budowli akademickich w Krakowie. Ryt. Piotr Wroński wg rys. A. Bakałłowicza, Litografia, 1 poł. XIX w. Muz. Uniw. Jag. 2372/II-14147.
- 4/ WAP w Krakowie, Teki A. Grabowskiego, drzeworyt kolorowany, wg sztychu A. Bakałłowicza.
- 5/ Plan sytuacyjny z 1853 roku.
- 6/ Fragment ul. św. Anny u zbiegu z ul. Jagiellońską. Widoczne: fragment fasady Collegium Koźłataja na tle przebudowanego przez K. Kremera Collegium Maius, Fot. I. Krieger /1870/.
- 7/ Plan rozbudowy z 1889 r.
- 8/ Collegium Koźłataja. Lata międzywojenne. Fot. A. Bochnacki.
- 9/ Collegium Koźłataja. Aksonometria.
- 10/ Sień budynku głównego.
- 11/ Sień w skrzydle łączącym dziedzińce.
- 12/ Sala narożna /od zach./ parteru budynku głównego.
- 13/ Klatka schodowa główna.
- 14/ Fasada frontowa.
- 15/ Przyczółek w fasadzie frontowej.
- 16/ Portal główny.
- 17/ Fasada frontowa, Fragment ul. Jagiellońskiej.
- 18/ Fasada zachodnia ul. Jagiellońskiej. Widok od strony ul. św. Anny.
- 19/ Fasada zachodnia /ul. Jagiellońska/. Widok od strony ul. Gołębiej.

- 20/ Fasada zachodnia. Fragment. Portal.
- 21/ Fasada zachodnia. Fragment.
- 22/ Elewacja południowa budynku głównego /od strony dziedzińca/.
- 23/ Elewacja południowa budynku głównego /od strony dziedzińca/.
- 24/ Narożnik północno-zachodni dziedzińca pierwszego.
- 25/ Elewacja południowa dziedzińca drugiego. Fragment.
- 26/ Elewacja zachodnia dziedzińca drugiego.
- 27/ Elewacja wschodnia skrzydła południowego.
- 28/ Fragment wnętrza sali z 1852 roku.
- 29/ Wnętrze sali z 1852 roku.
- 30/ Wnętrze sali z 1852 roku. Schody prowadzące na antresolę.
- 31/ Wnętrze sali z 1852 roku. Fragment neodoryckiej kolumny.
- 32/ Wnętrze sali z 1852 r. Fragment dekoracji szafy.
- 33/ Wnętrze sali z 1852 r. Fragment dekoracji szaf.
- 34/ Wnętrze sali z 1852 r. Fragment dekoracji szaf.
- 35/ Wnętrze sali z 1890 roku.
- 36/ Wnętrze sali z 1890 roku. Szafa na eksponaty geologiczne.
- 37/ Wnętrze sali z 1890 roku. Szafa na eksponaty geologiczne.
Detal.
- 38/ Wnętrze sali z 1890 roku. Fragment wystroju.
- 39/ Wnętrze sali z 1890 roku. Fragment.
- 40/ Drzwi we wnętrzach sal zabytkowych.
- 41/ Posadzka sal zabytkowych. Fragment.
- 42/ Sala z 1852 roku. Dekoracja malarska. Fragment.
- 43/ Sala z 1890 r. Dekoracja malarska. Fragment.
- 44/ Sala z 1890 r. Dekoracja malarska. Fragment.
- 45/ Sala z 1890 r. Dekoracja malarska. Fragment.
- 46/ Wyniki badań pierwszego etapu prac archeologicznych. PKZ,
Kr. nr inw. 704/77 UMK.

- 47/ Wyniki badań drugiego etapu prac archeologicznych .
PKZ, Kr. nr.inw.6419/80 UMK.
- 48/ Wyniki badań architektonicznych parteru. PKZ. Kr.
nr inw. 704/77. UMK.
- 49/ Wyniki badań architektonicznych drugiej kondygnacji.
PKZ. Kr., nr inw.704/77 UMK.
- 50/ Wyniki badań architektonicznych trzeciej kondygnacji.
PKZ. Kr. nr inw.704/77 UMK.
- 51/ Opisanie i plan Konwiktu Akademii Krakowskiej /1780/.
- 52/ Rzut poszczególnych kondygnacji Konwikt.
- 53/ Rzut pierwszej i drugiej kondygnacji Konwikt.
- 54/ Rzut drugiej i trzeciej kondygnacji Konwikt.
- 55/ Konwikt /1780/. Elewacje dziedzińca. Rekonstrukcja.
- 56/ Portal wyjściowy na dziedziniec.
- 57/ Ganek komunikacyjny pierwszego piętra.
- 58/ Kolegium Fizyczne. Plan parteru /1912/.
- 59/ Kolegium Fizyczne. Plan drugiej kondygnacji /1912/.
- 60/ Kolegium Fizyczne. Plan trzeciej kondygnacji /1912/.
- 61/ Plan adaptacji z 1962 r.
- 62/ Plan adaptacji /1962/ rzut piwnic.
- 63/ Plan adaptacji /1962/ rzut parteru.
- 64/ Plan adaptacji /1962/ rzut I-go piętra.
- 65/ Plan adaptacji /1962/ rzut II-go piętra.
- 66/ Elewacja wschodnia dziedzińca pierwszego.
- 67/ Nowozbudowana brama do drugiego dziedzińca.
- 68/ Pierzeja południowa ul.Gołębiej.
- 69/ Wejście do klatki schodowej w skrzydle wschodnim.
- 70/ Projekt nadbudowy ganku /1949/.

71/ Loggia w fasadzie południowej budynku głównego.

Projekt.

72/ Projekt przebudowy Collegium Nobilium przez S.Zawadzkiego.

ca: / I.Malinowska, Stanisław Zawadzki, Warszawa 1953.

I L U S T R A C J E

AUTORZY FOTOGRAFII :

A.Bochnak - 8 ;

I. Krieger - 6 ;

J.Machnicka - 9,55,61-65,
70-72 ;

P.Pencakowski - 1,2,5,7,10-54,
56-60,66-69.

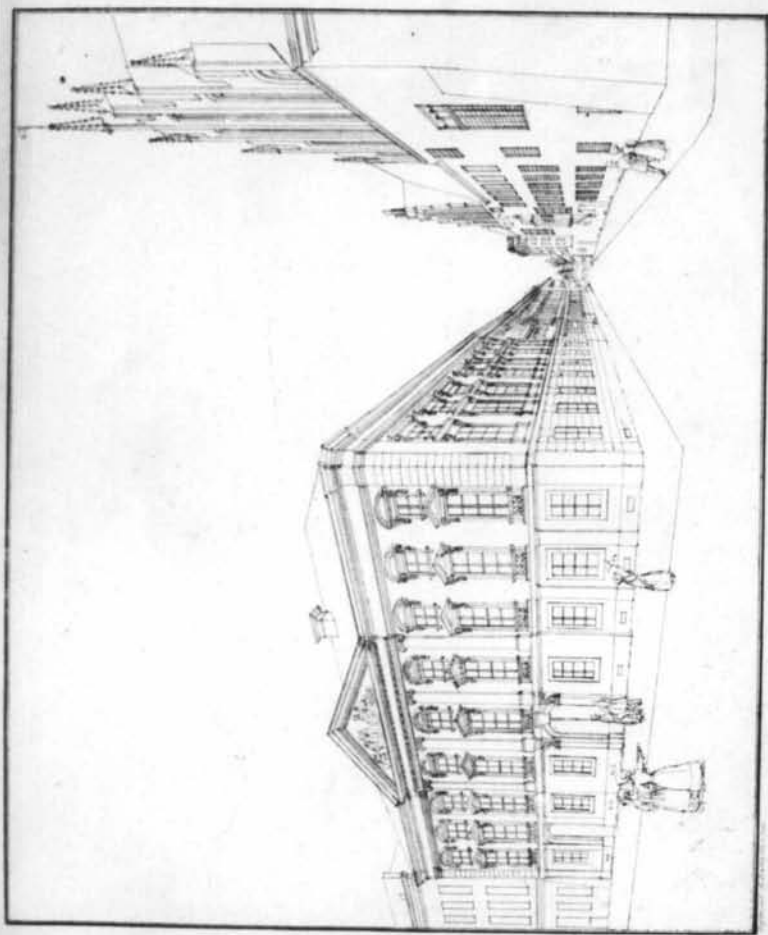
Mgr Pawłowi Pencakowskiemu
pragnę w tym miejscu wyrazić
wdzięczność za wykonanie foto-
grafii.



Il.1 Fragment ul.św.Anny u zbiegu z ul.Jagiellońską
/stan obecny/



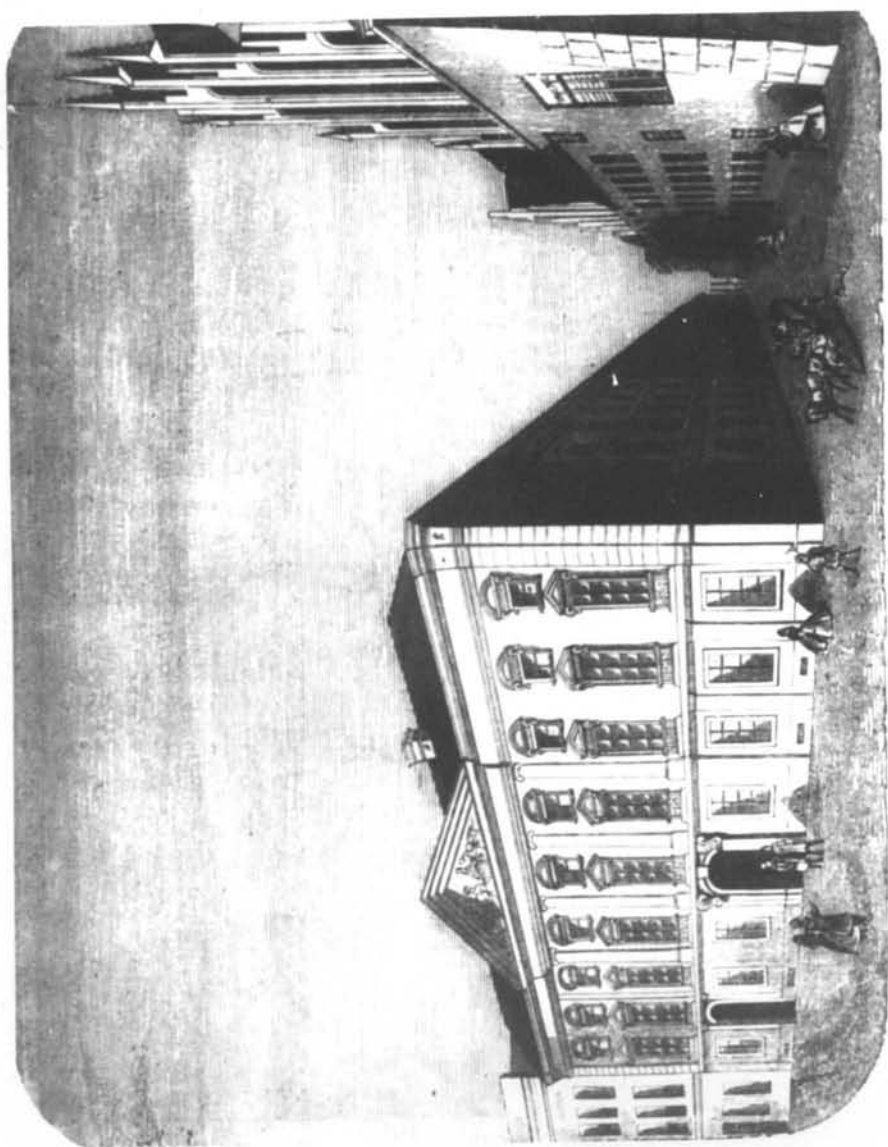
Il.2 Ul. św. Anny, Collegium Koźłataja.



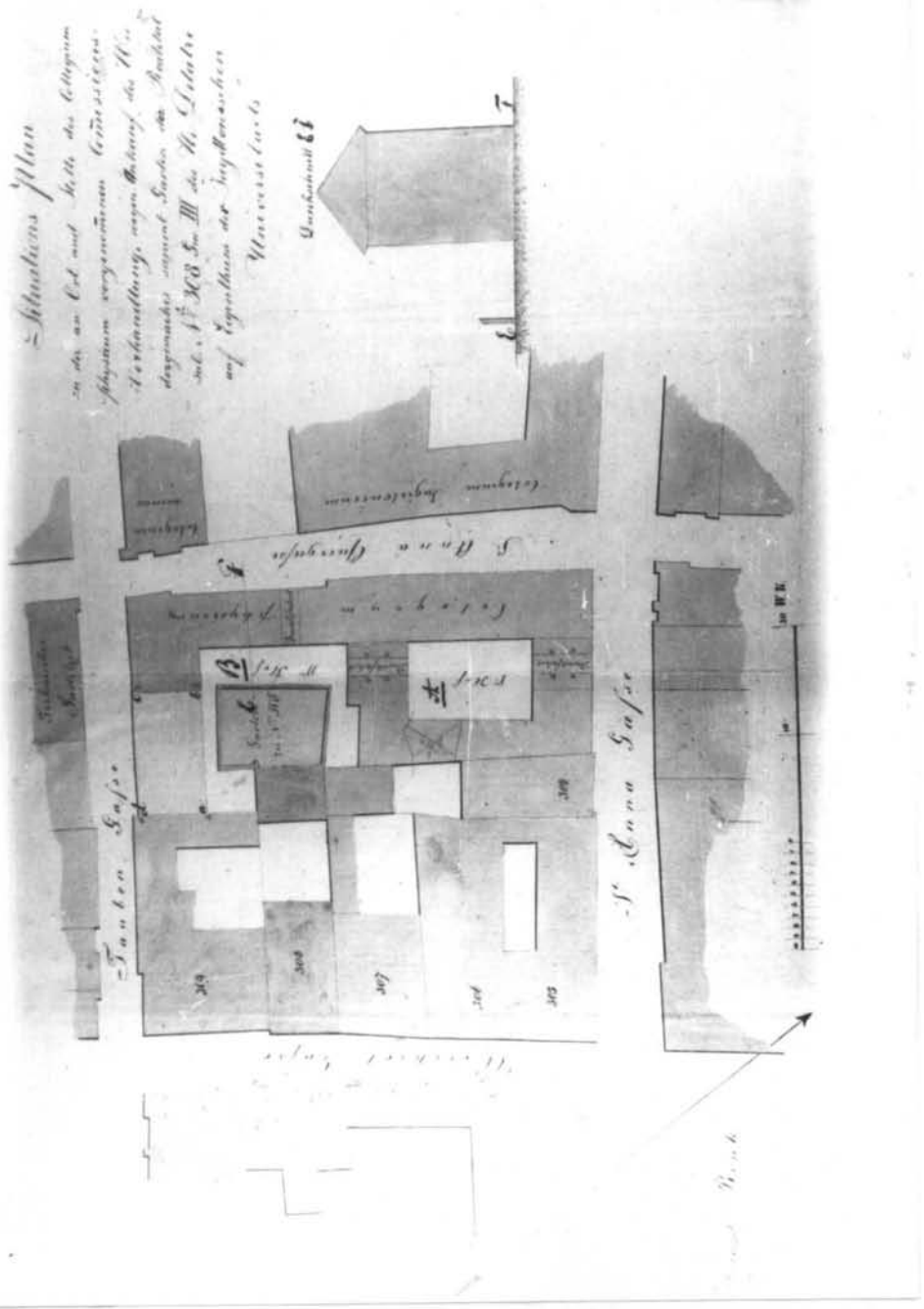
Widok Kolegium Fizycznego, Jagiellońskiego i innych budowli akademickich w Krakowie.

7378
9783

II.3 Widok Kolegium Fizycznego i innych budowli akademickich w Krakowie.
Ryt. Piotr Wronski wg rys. A. Bakałłowicza, Litografia, 1 poł. XIX w.
Muz. Uniw. Jag. 2372/II-14147.



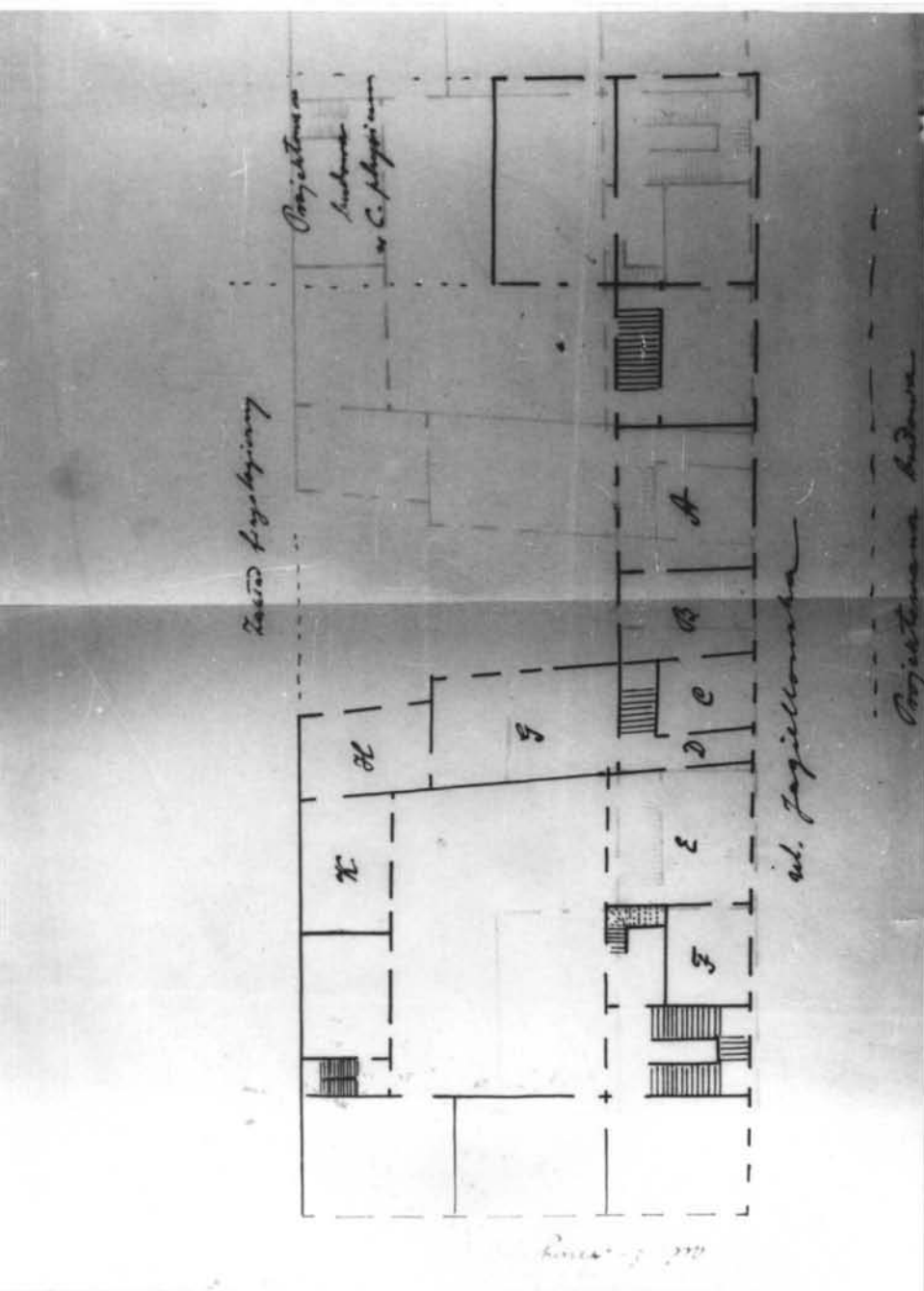
Il.4 WAP w Krakowie, Teki A. Grabowskiego, drzeworyt kolorowany.
wg sztychu A. Bakałowicza.



Il.5 Plan sytuacyjny z 1853 roku.



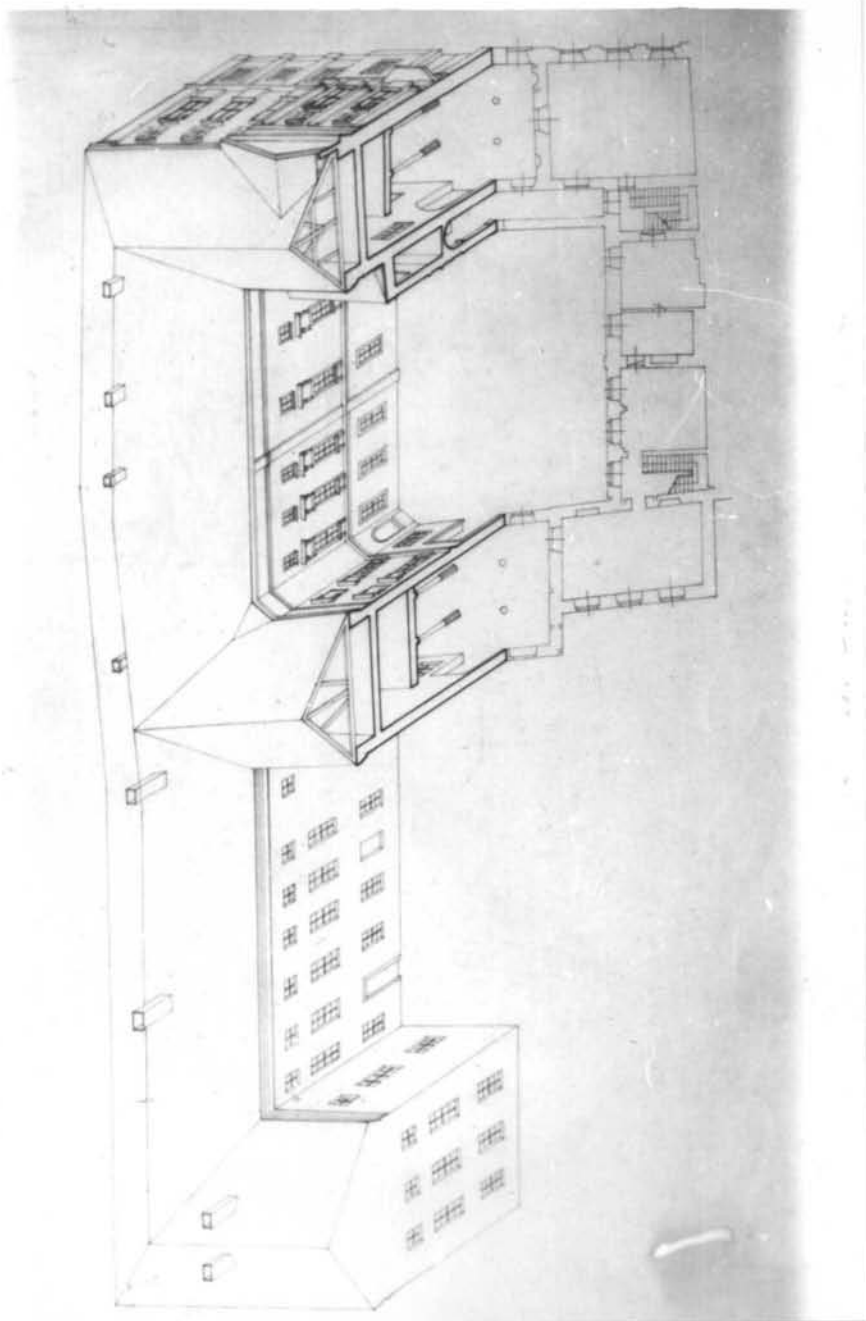
Il.6 Fragment ul. św. Anny u zbiegu z ul. Jagiellońską.
Widoczne: fragment fasady Collegium Koźkątaja
na tle przebudowanego przez K. Kremera Collegium
Maius. Fot. I. Krieger /1870/.



Il.7 Plan rozbudowy z 1889 r.



Il.8 Collegium Koźłataja. Lata międzywojenne.
Fot.A.Bochnak



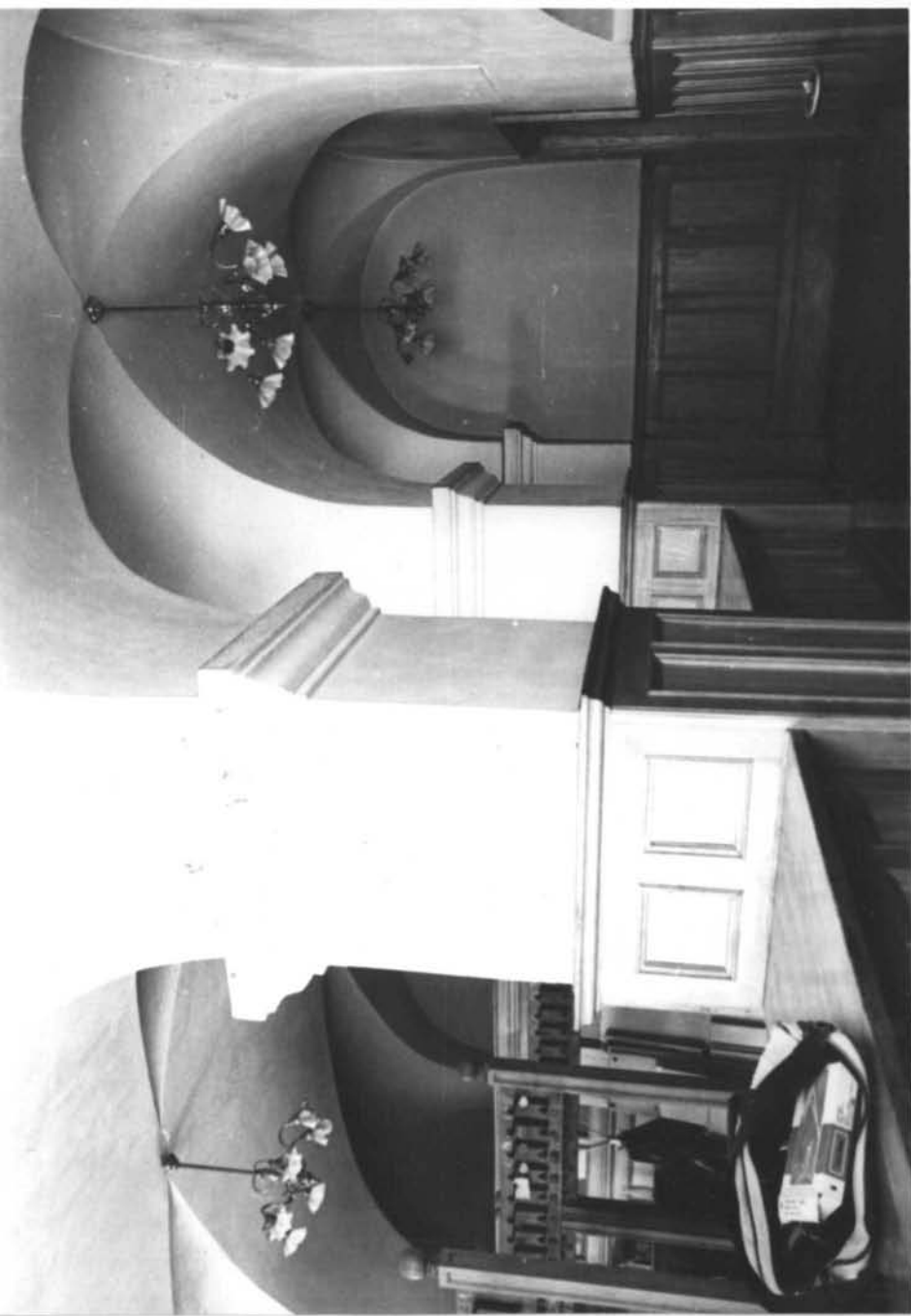
Il.9 Collegium Koźłataja. Aksonometria.



Il.10 Sien budynku głównego.



Il.11 Sień w skrzydle łączącym dziedzińce.



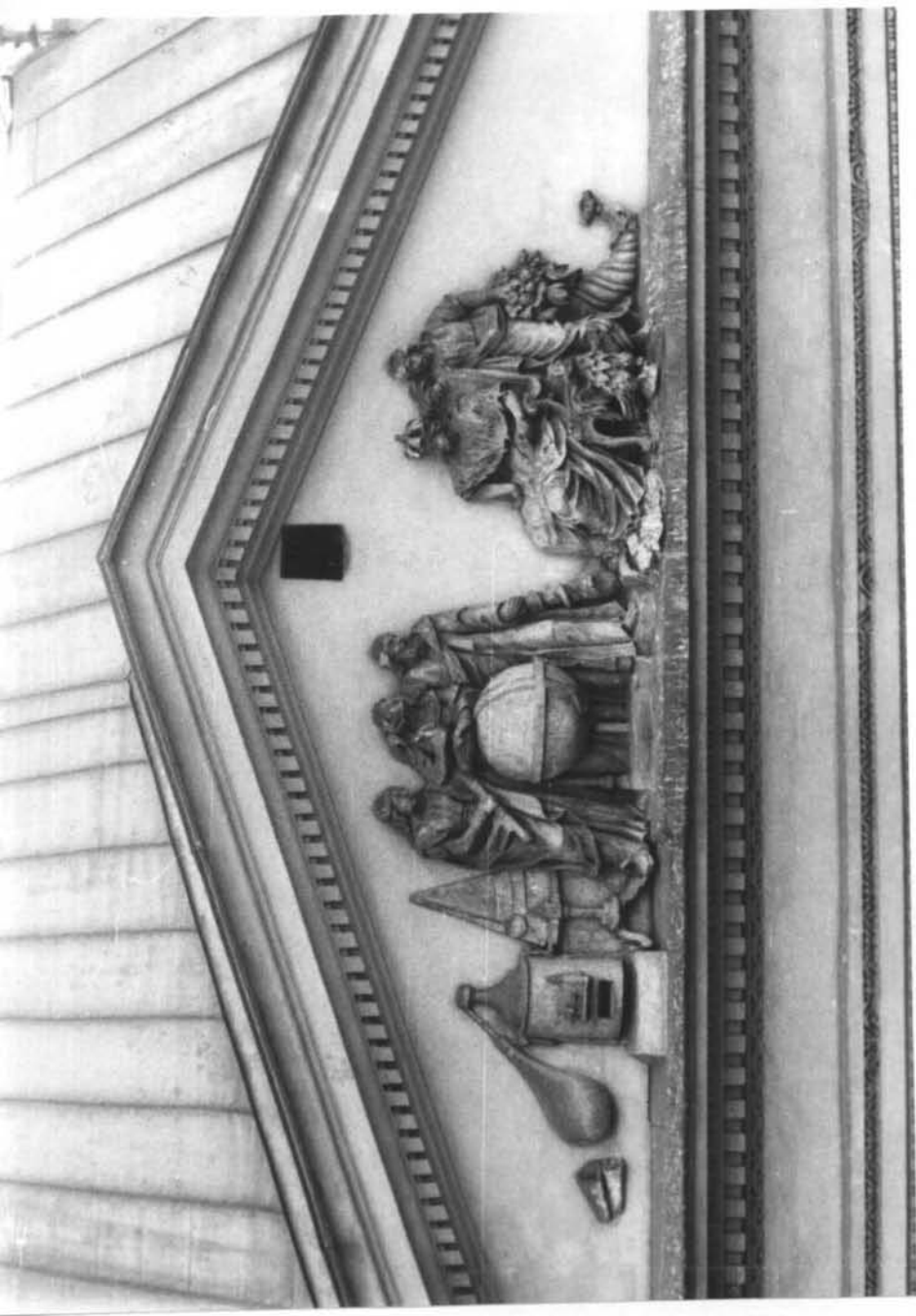
Il.12 Sala narożna /od zach./parteru budynku głównego.



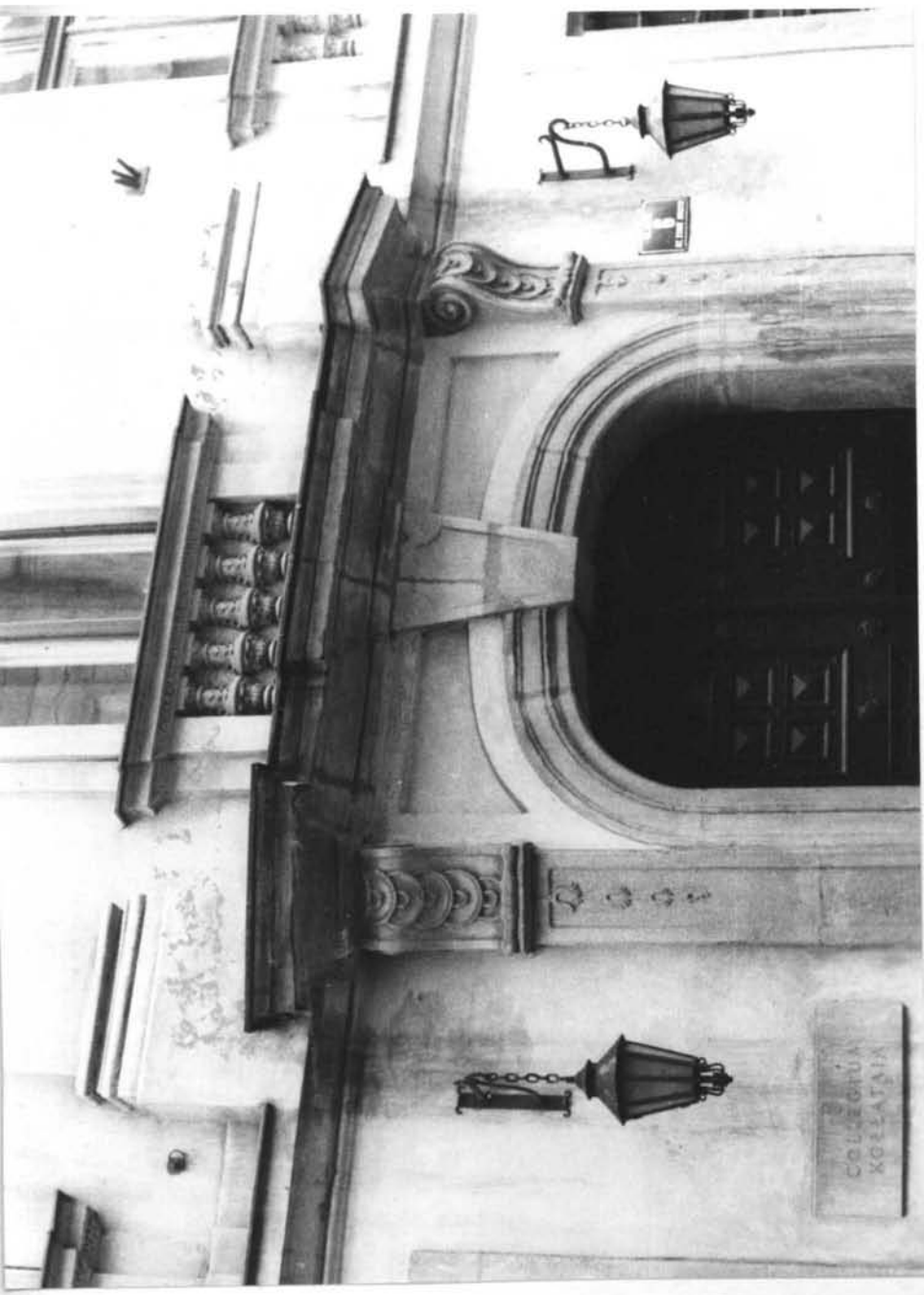
Il.13 Klatka schodowa główna.



Il.14 Fasada frontowa.



Il.15 Przyczółek w fasadzie frontowej.



Il.16 Portal Główny.



Il.17 Fasada frontowa.Fragment



Il.18 Fasada zachodnia /ul.Jagiellońska/.
Widok od strony ul.św.Anny.



Il.19 Fasada zachodnia /ul.Jagiellońska/.
Widok od strony ul.Gołębiej.



Il.20 Fasada zachodnia. Fragment. Portal.



Il.21 Fasada zachodnia. Fragment.



Il.22 Elewacja południowa budynku głównego.
/od strony dziedzińca/.



Il.23 Elewacja południowa budynku głównego
/od strony dziedzińca/.



Il.24 Narożnik północno-zachodni dziedzińca pierwszego.



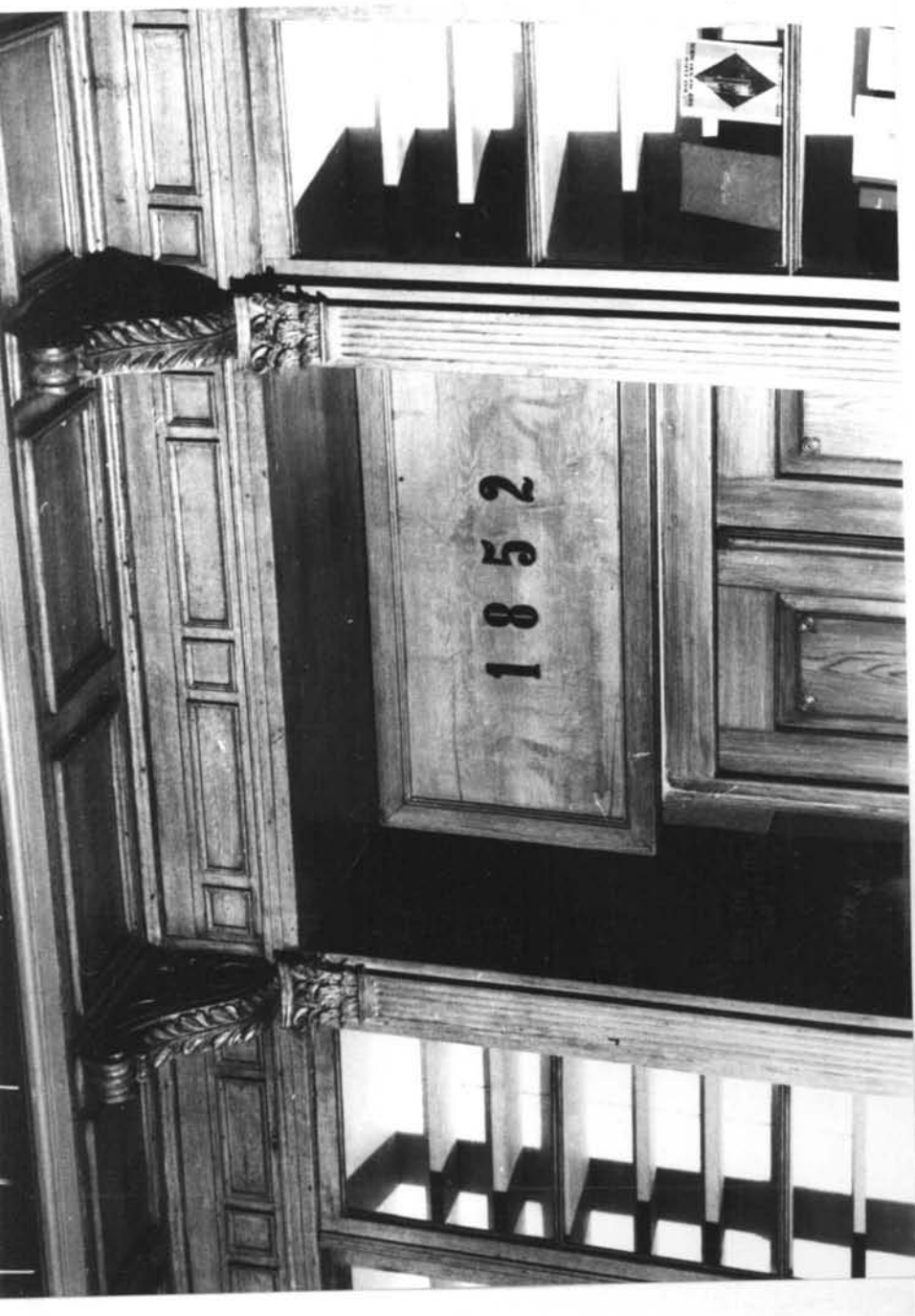
Il.25 Elewacja południowa dziedzińca drugiego.
Fragment.



Il.26 Elewacja zachodnia dziedzińca drugiego.



Il.27 Elewacja wschodnia skrzydła południowego.



Il.28 Fragment wnętrza sali z 1852 roku.



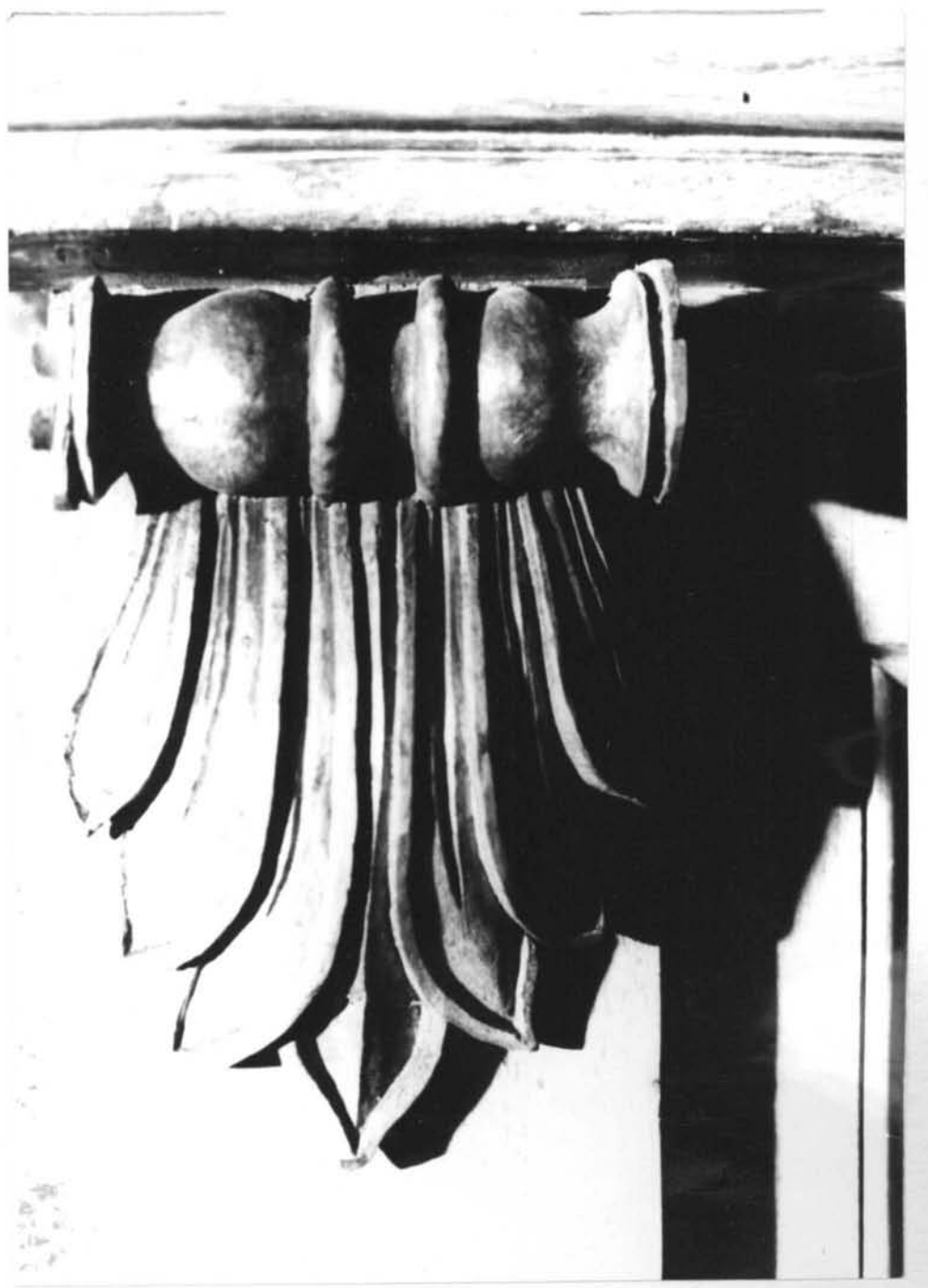
Il.29 Wnętrze sali z 1852 roku.



Il.30 Wnętrze sali z 1852 roku. Schody prowadzące na antresolę.



Il.31 Wnętrze sali z 1852 r. Fragment neodoryckiej kolumny.



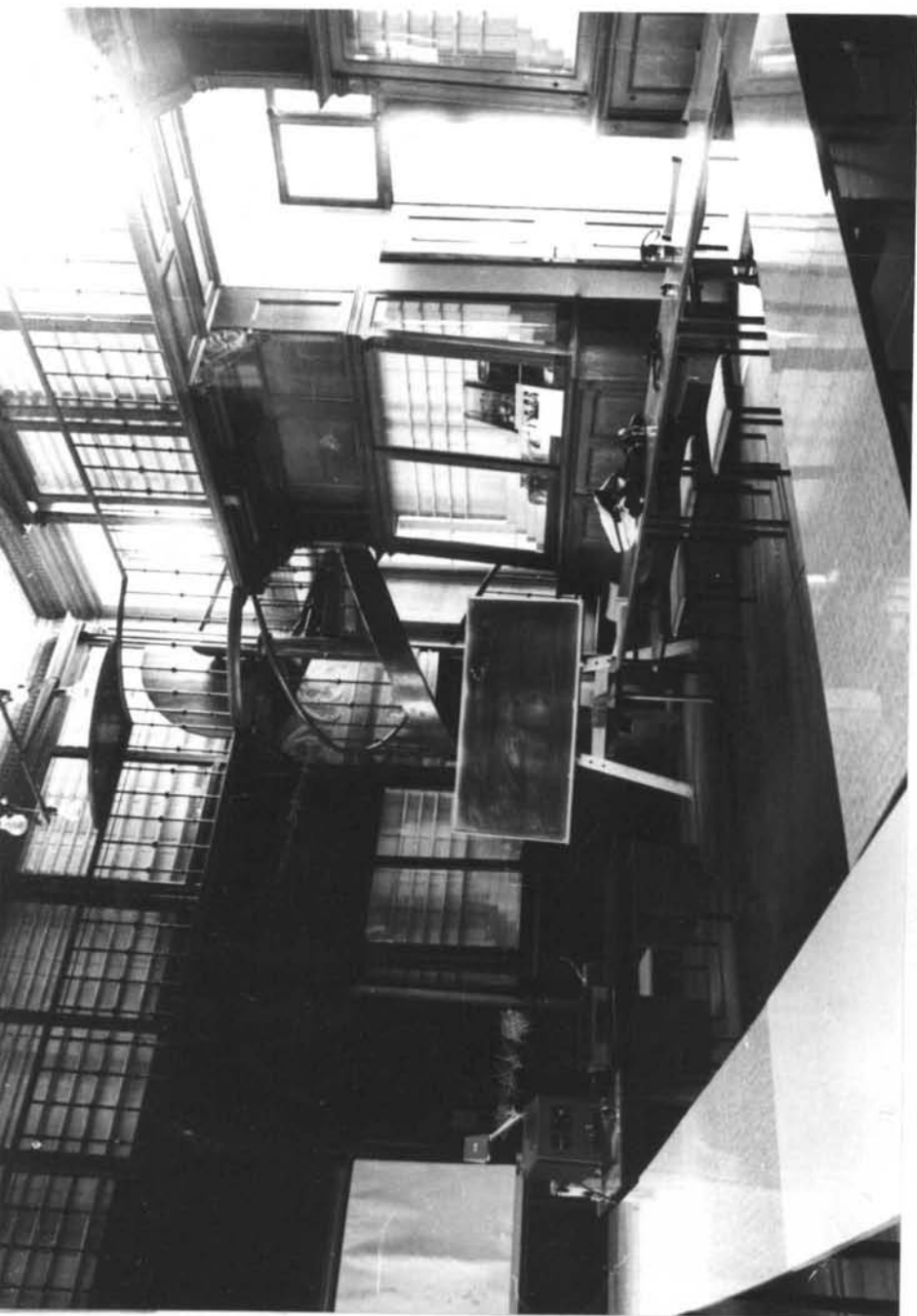
Il.32 Wnętrze sali z 1852 roku. Fragment dekoracji szafy.



Il.33 Wnętrze sali z 1852 roku. Fragment dekoracji szaf.



Il.34 Wnętrze sali z 1852 roku. Fragment dekoracji szaf.



Il.35 Wnętrze sali z 1890 roku.



Il.36 Wnętrze sali z 1890 roku. Szafa na eksponaty geologiczne.



Il.37 Wnętrze sali z 1890 roku. Szafa na eksponaty geologiczne.



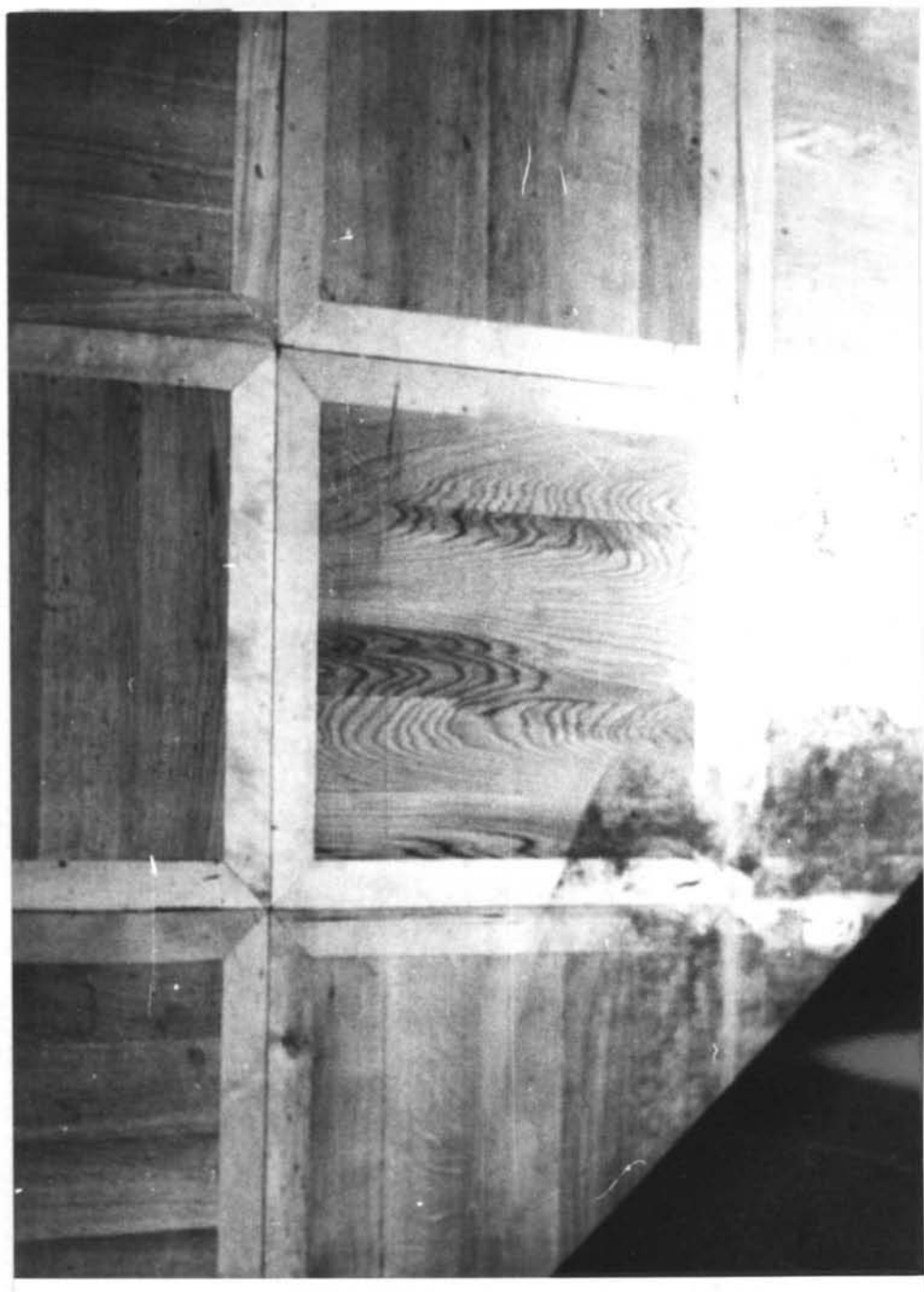
Il.38 Wnętrze sali z 1890 roku. Fragment wystroju.



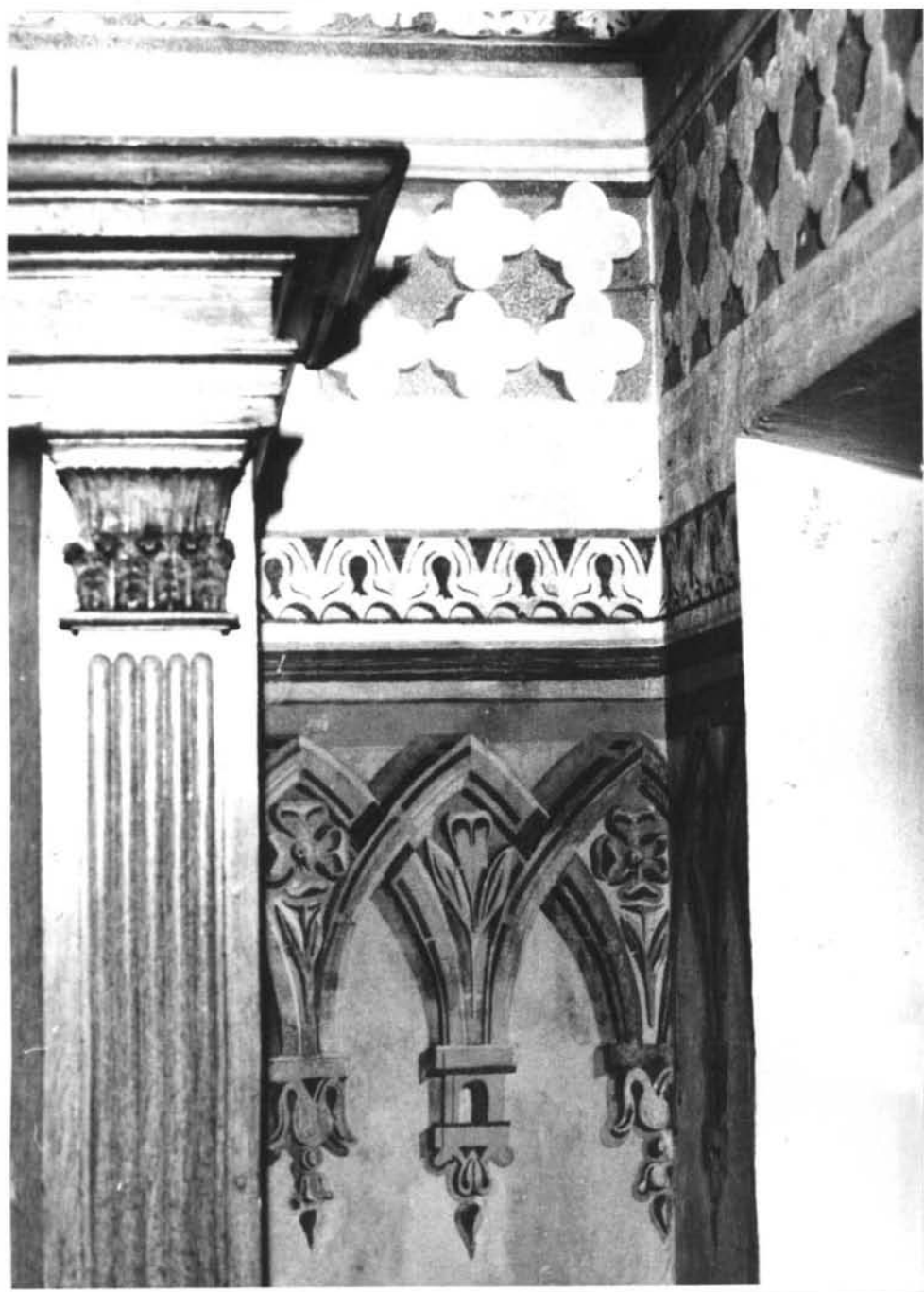
Il.39 Wnętrze sali z 1890 roku. Fragment.



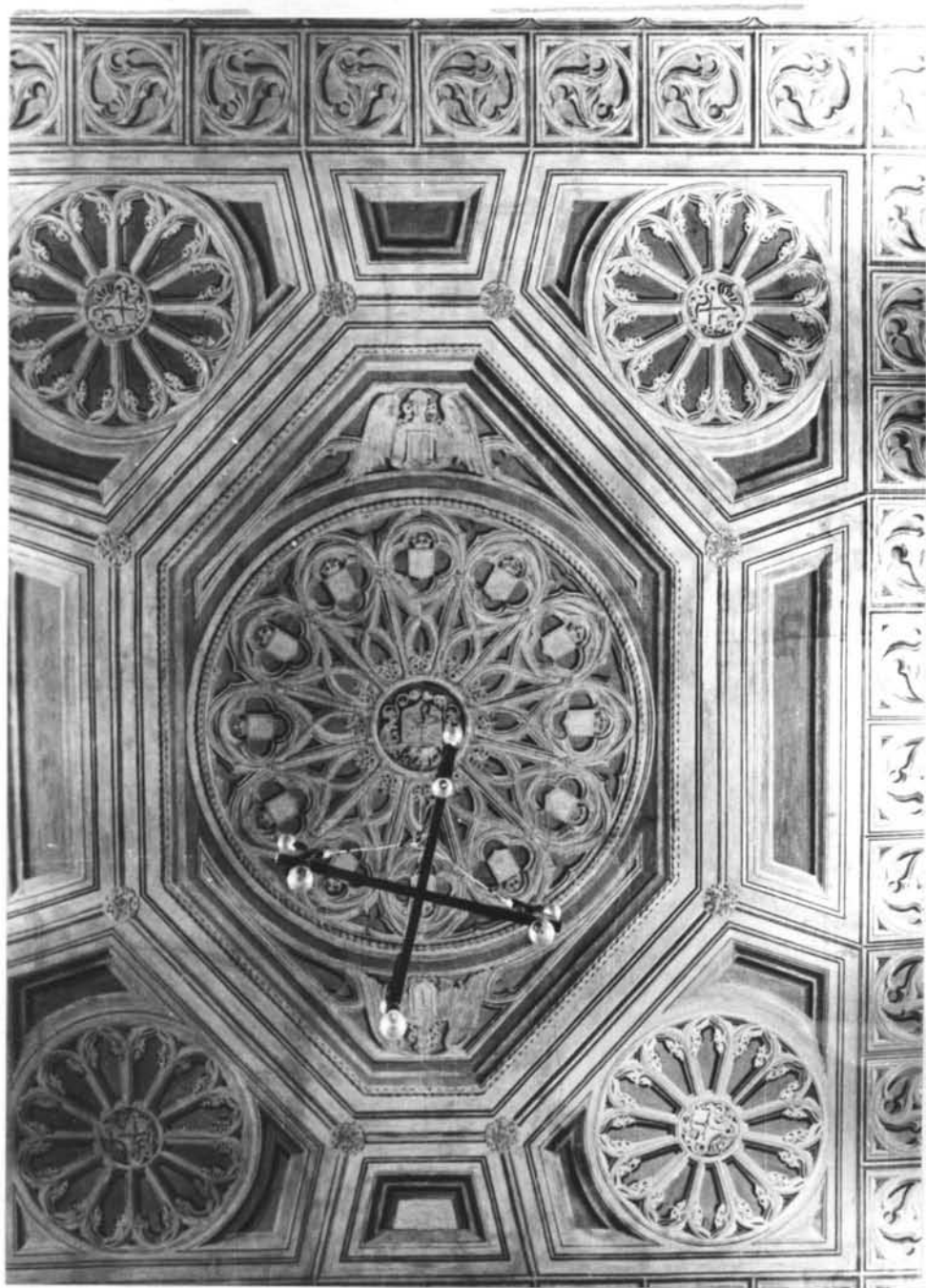
Il.40 Drzwi we wnętrzach sal zabytkowych.



Il.41 Posadzka sal zabytkowych. Fragment.



Il.42 Sala z 1852 roku. Dekoracja malarska. Fragment.



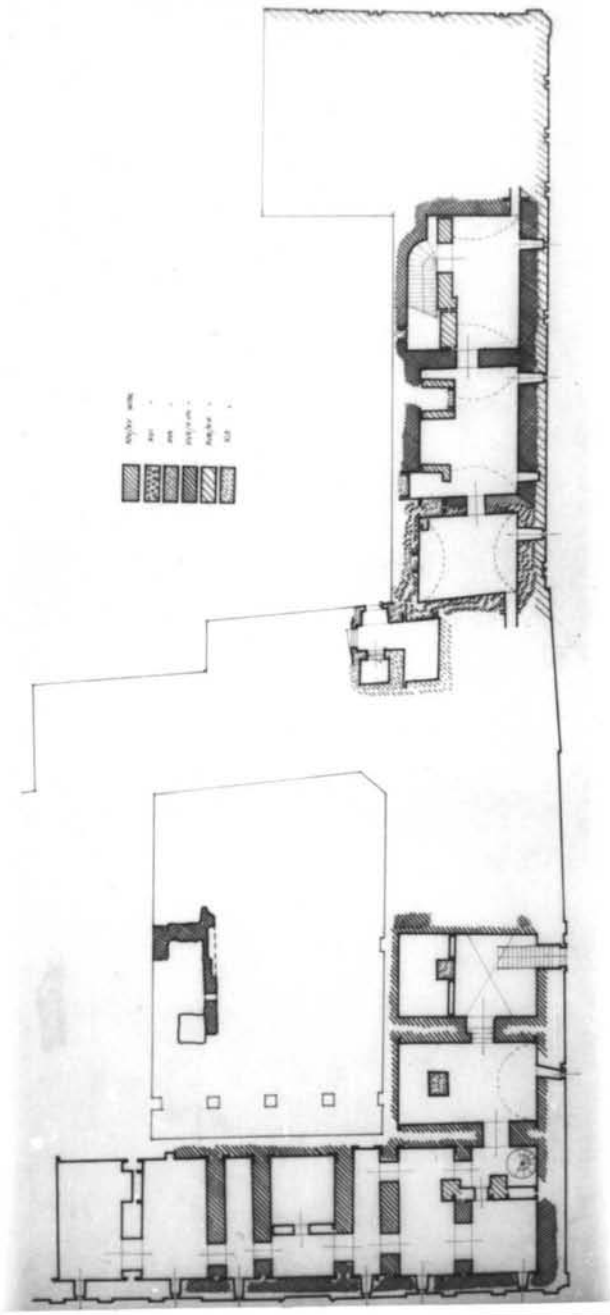
Il.43 Sala z 1890 roku. Dekoracja malarska. Fragment.



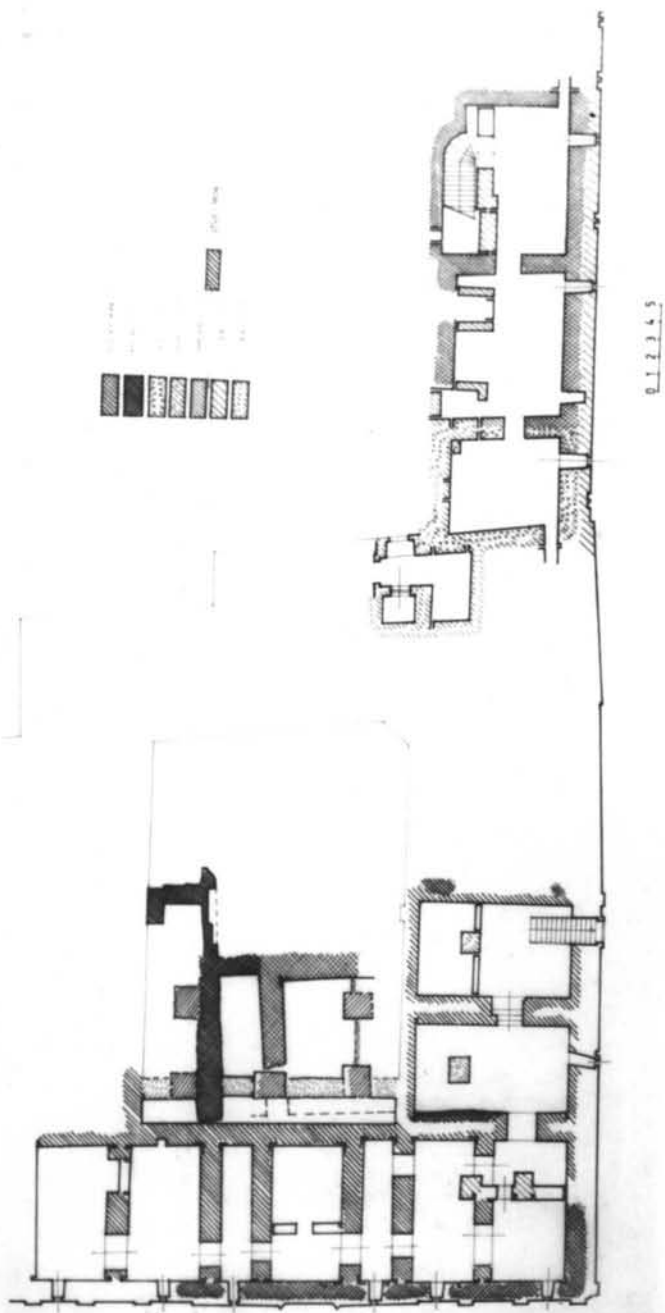
Il.44 Sala z 1890 roku. Dekoracja malarska. Fragment.



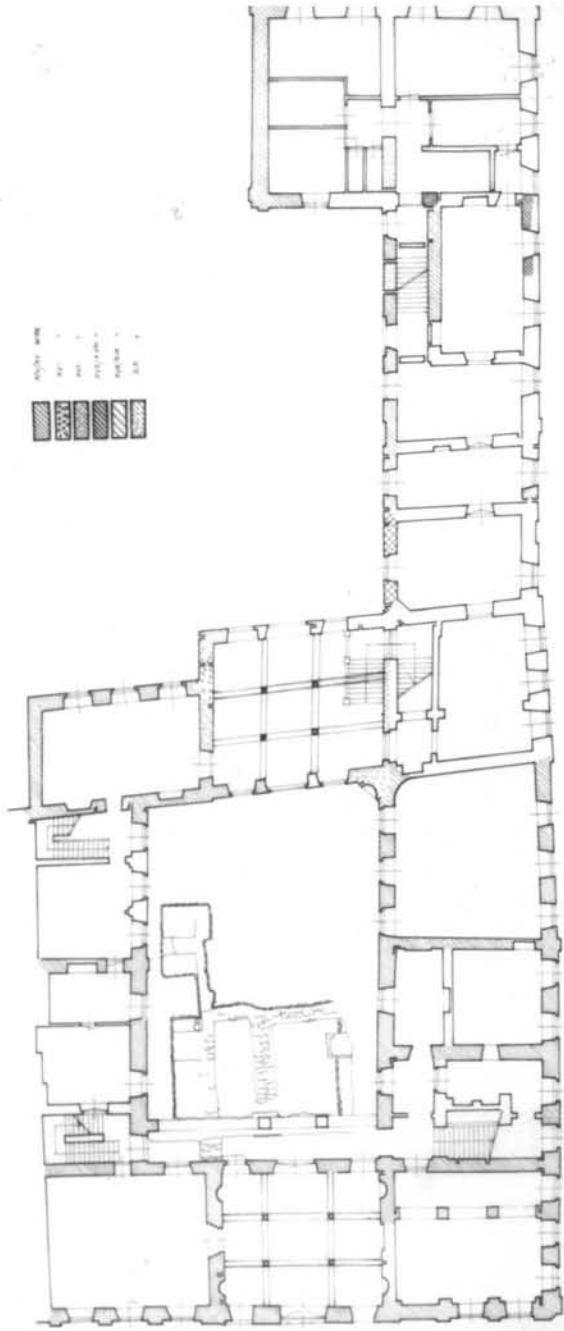
Il.45 Sala z 1890 roku. Dekoracja malarska. Fragment.



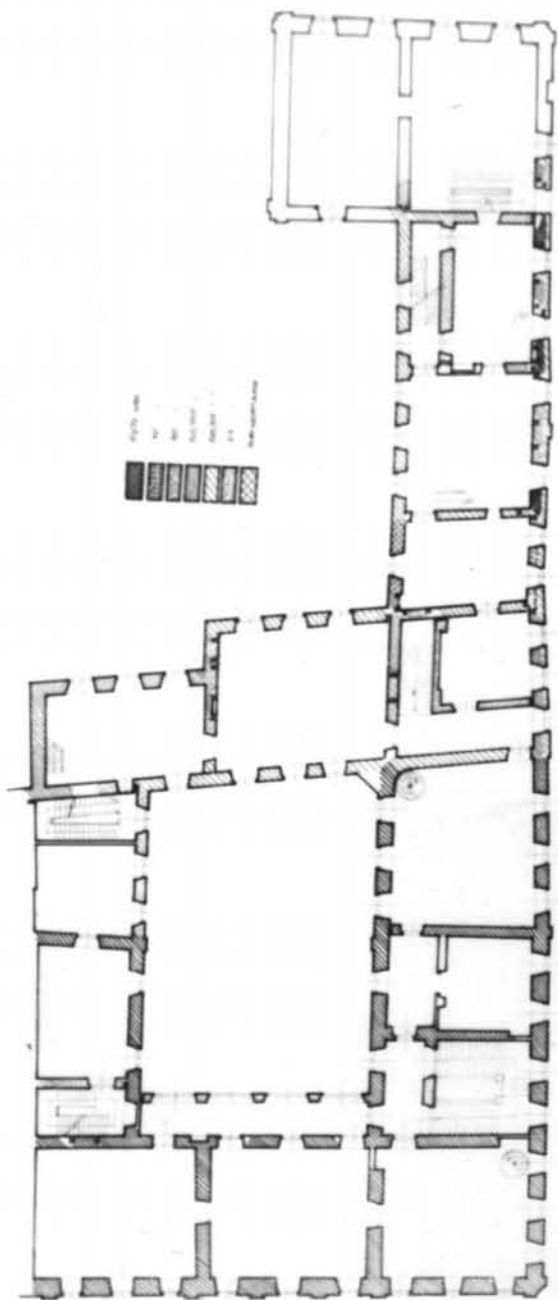
Il.46 Wyniki badań pierwszego etapu prac archeologicznych, nr inw.PKZ, Kr.704/77 UMK



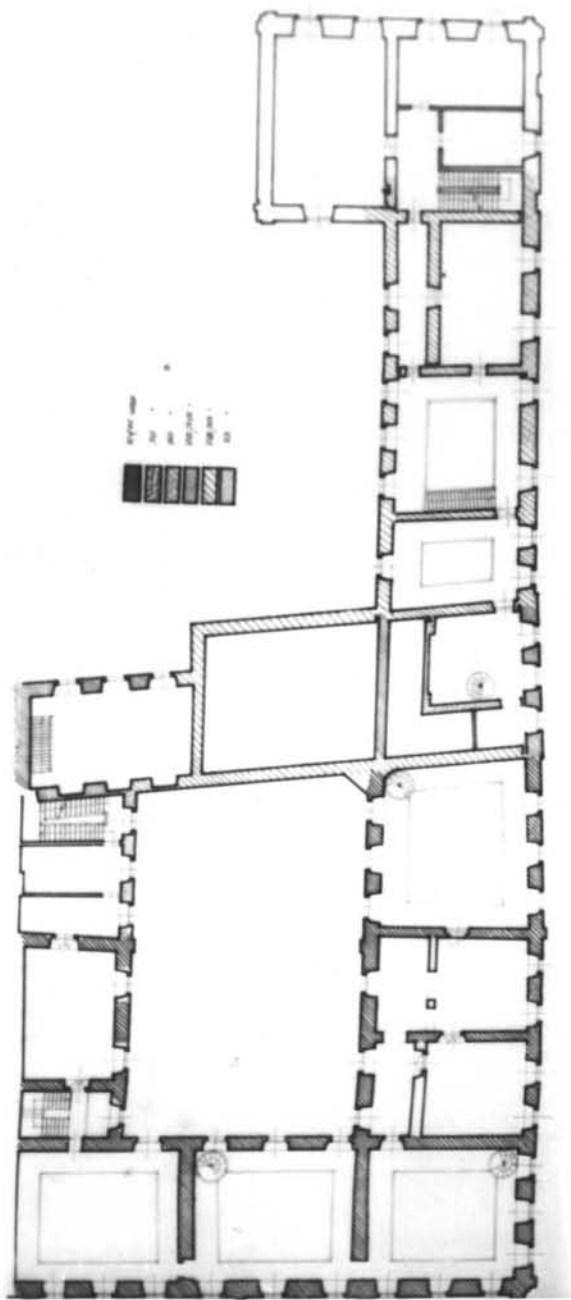
Il.47 Wyniki badań drugiego etapu prac archeologicznych. PKZ, Kr. nr inw.6419/80 UMK



11.48 Wyniki badań architektonicznych parteru. PKZ. Kr. nr inv. 704/77 UMK.



Il.49 Wyniki badań architektonicznych drugiej kondygnacji. PKZ, Kr.nr inw.704/77 UMK.



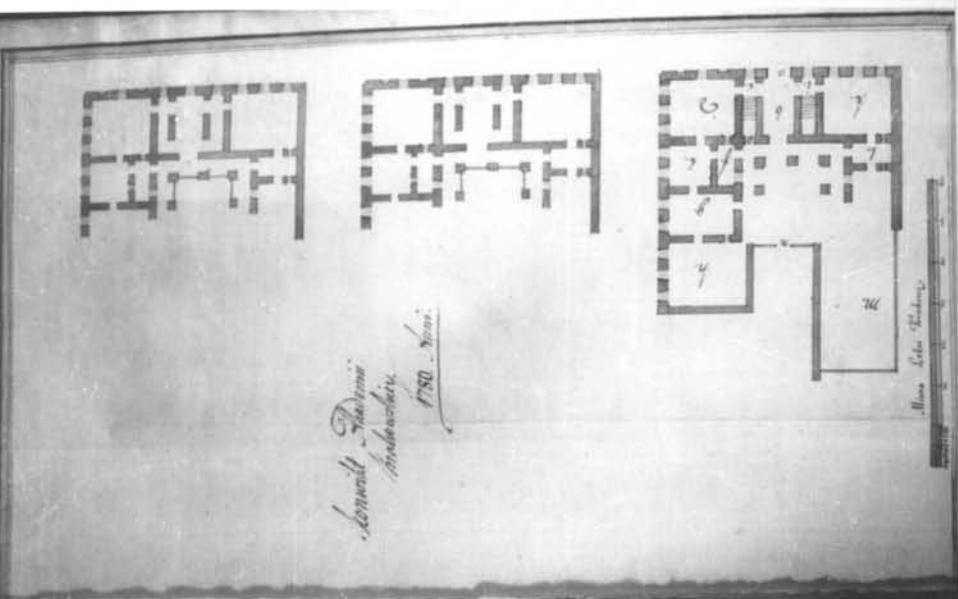
Il.50 Wyniki badań architektonicznych trzeciej kondygnacji. PKZ, Kr.nr inw.704/77 UMK.

Opisane i plan Konwiktu Akademii Krakowskiej / 1780/.

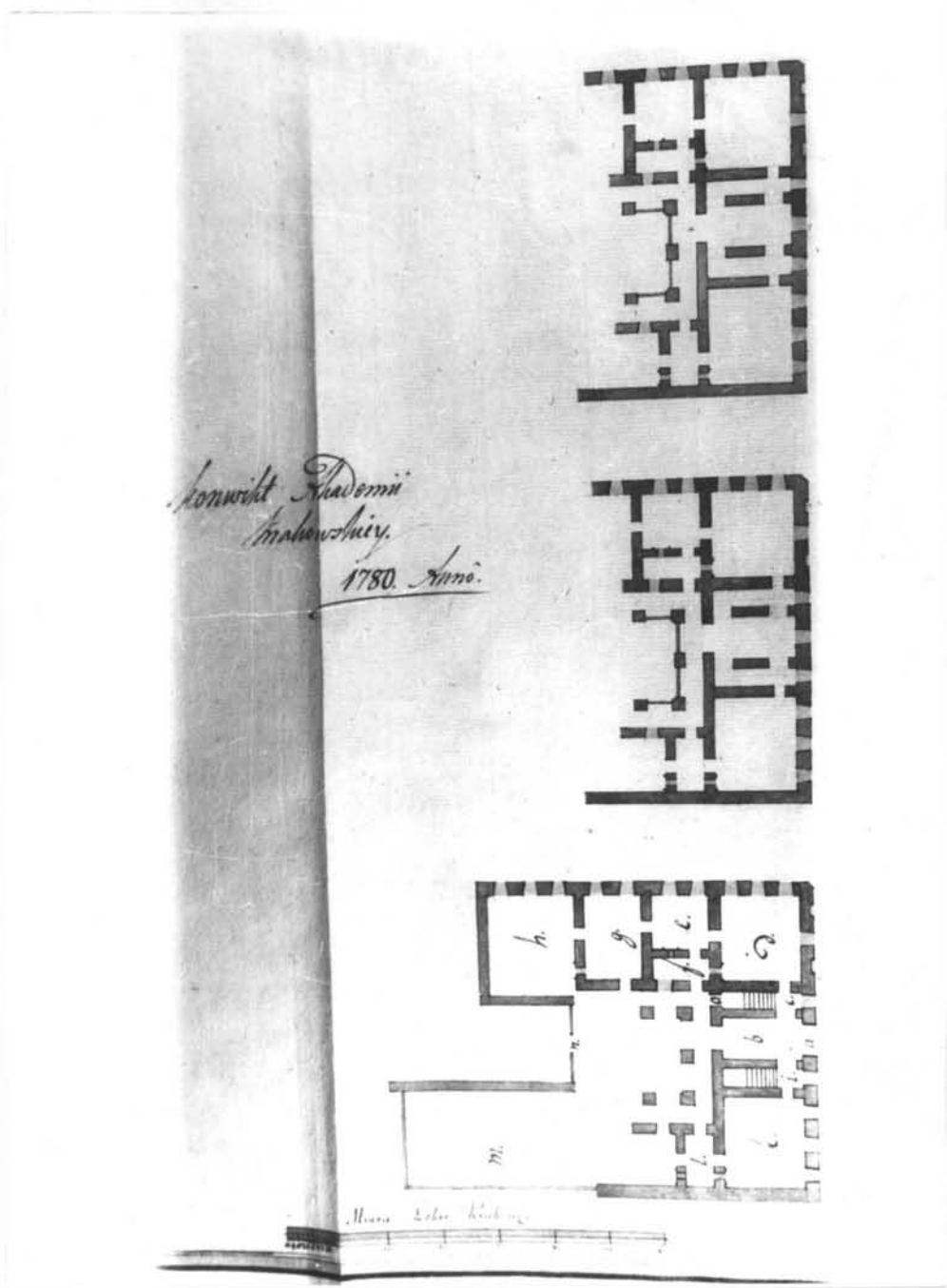
1780. Roku.

Plan Konwiktu Akademii Krakowskiej.

1780. Roku.

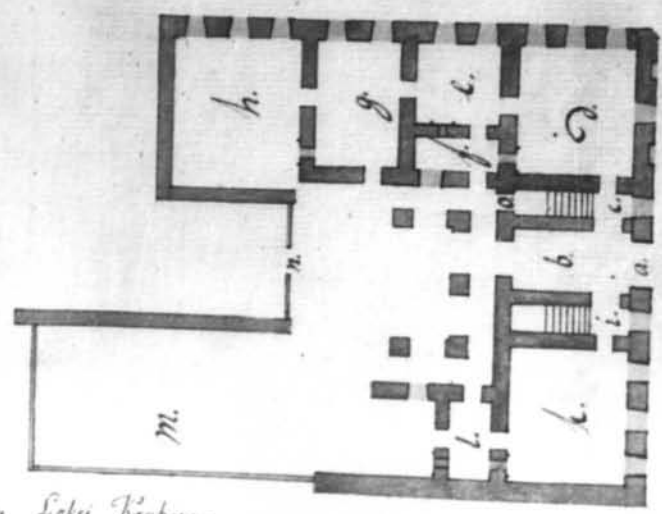
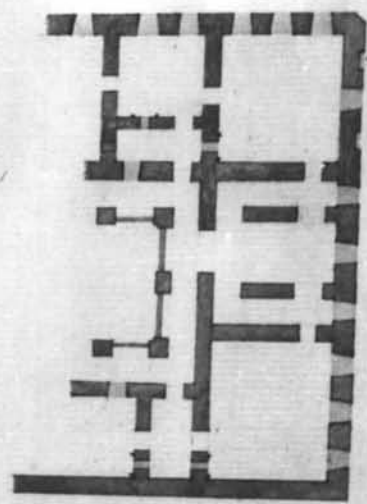


Il.51 Opisane i plan Konwiktu Akademii Krakowskiej /1780/.



Il.52 Rzut poszczególnych kondygnacji Konwiktu

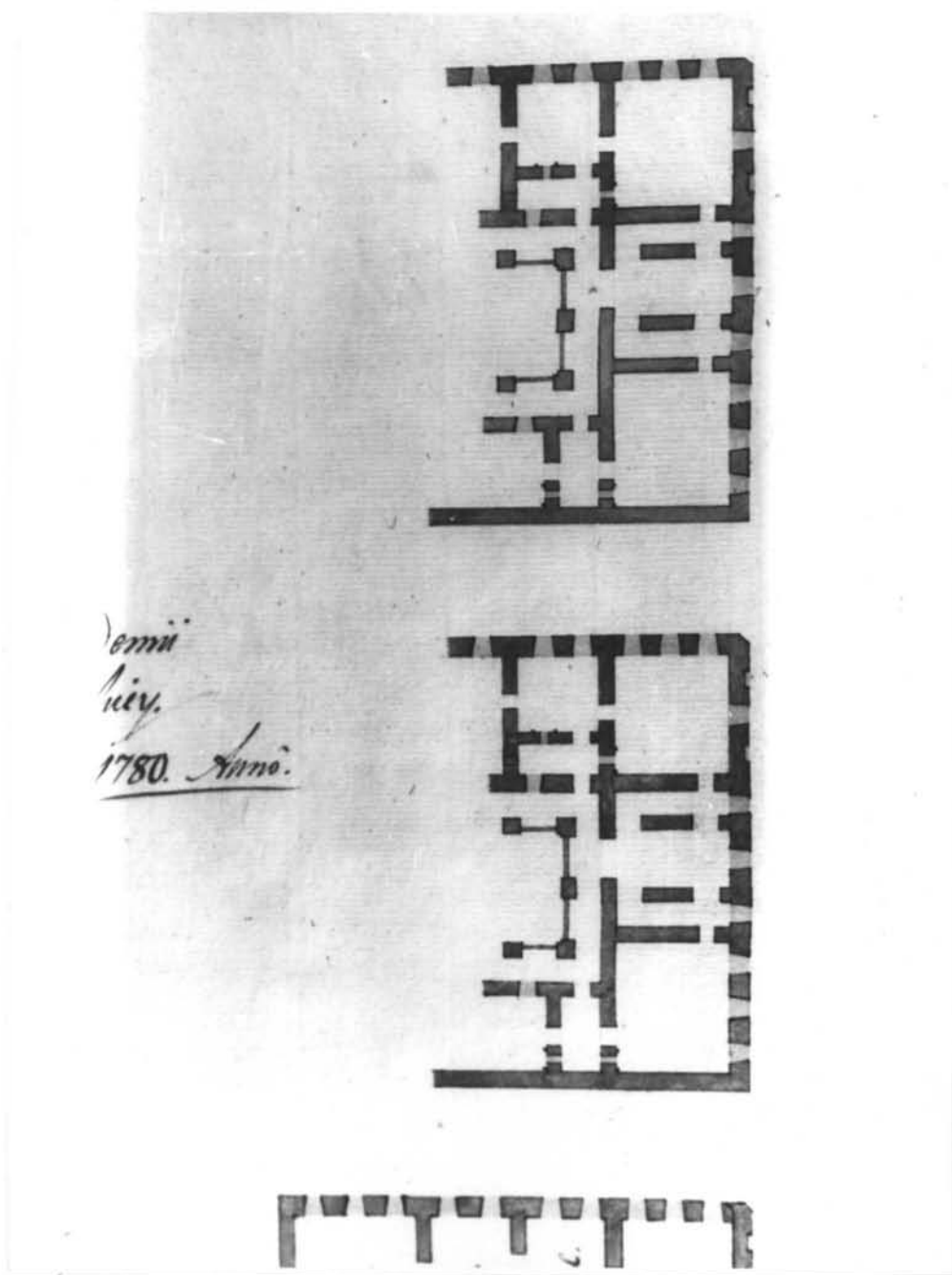
*Ademii
Siciv.
1780. Anno.*



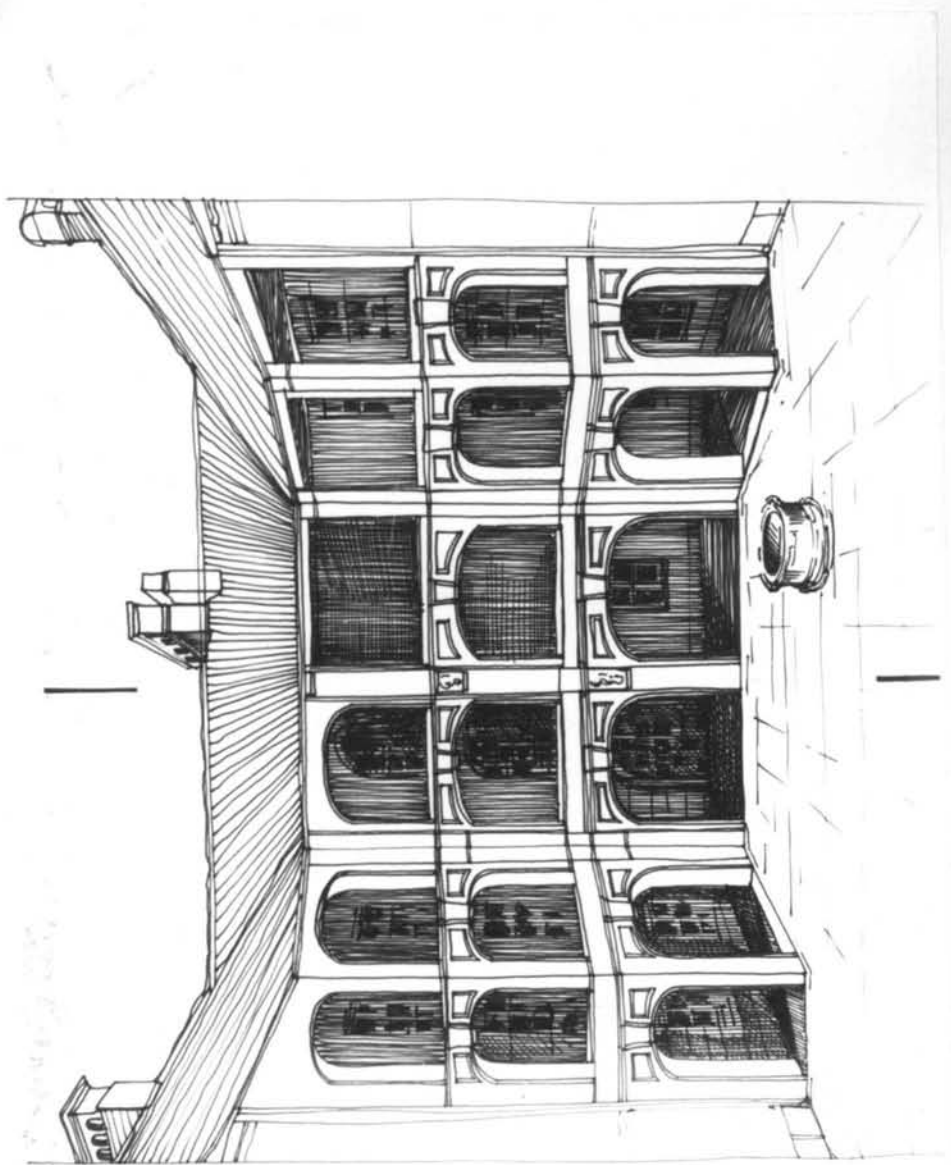
Uicra Lekii Krakowae



Il.53 Rzut pierwszej i drugiej kondygnacji Konwikt.



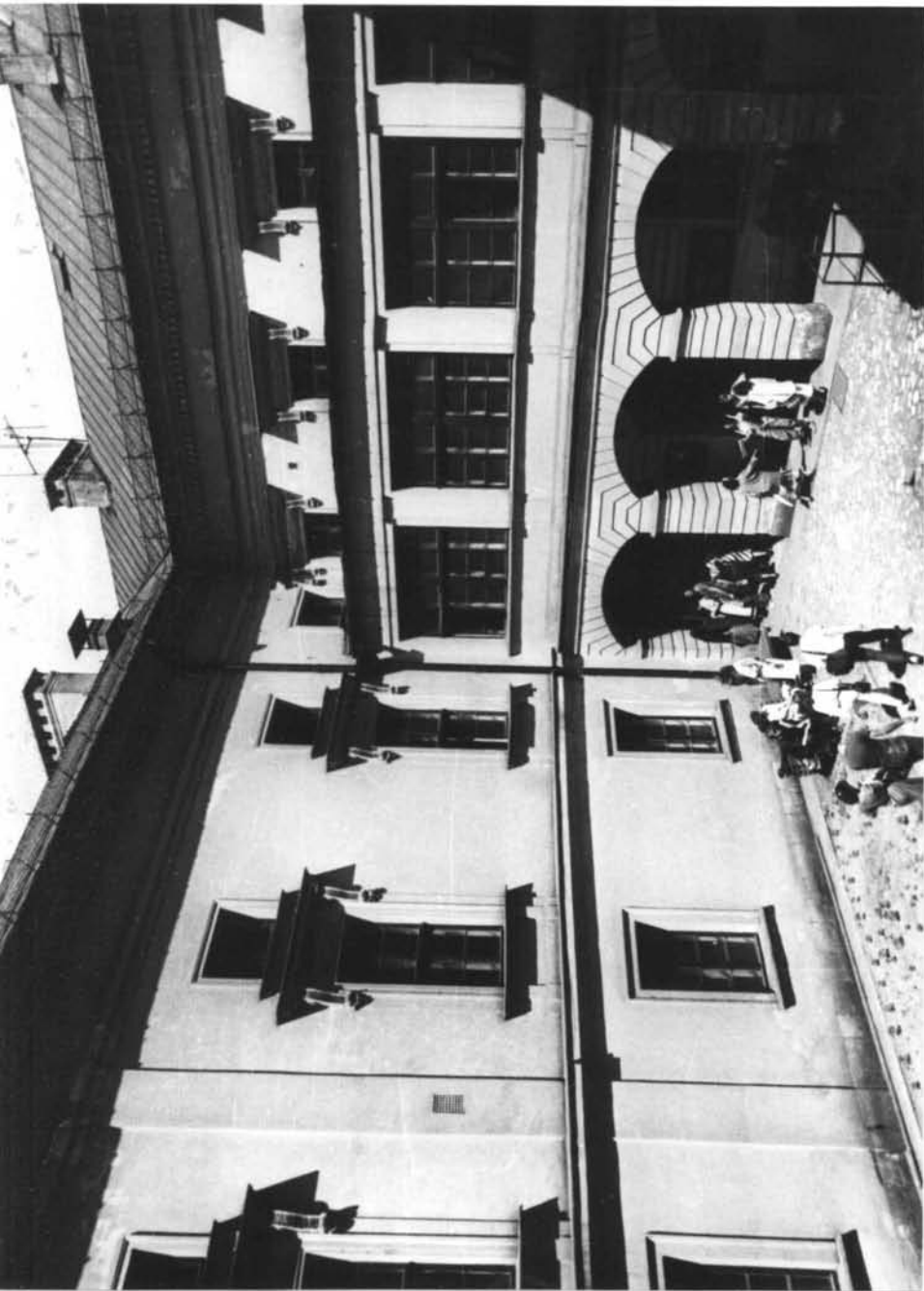
Il.54 Rzut drugiej i trzeciej kondygnacji Konwikt.



Il.55 Konwikt /1780/. Elewacje dziedzińca. Rekonstrukcja.

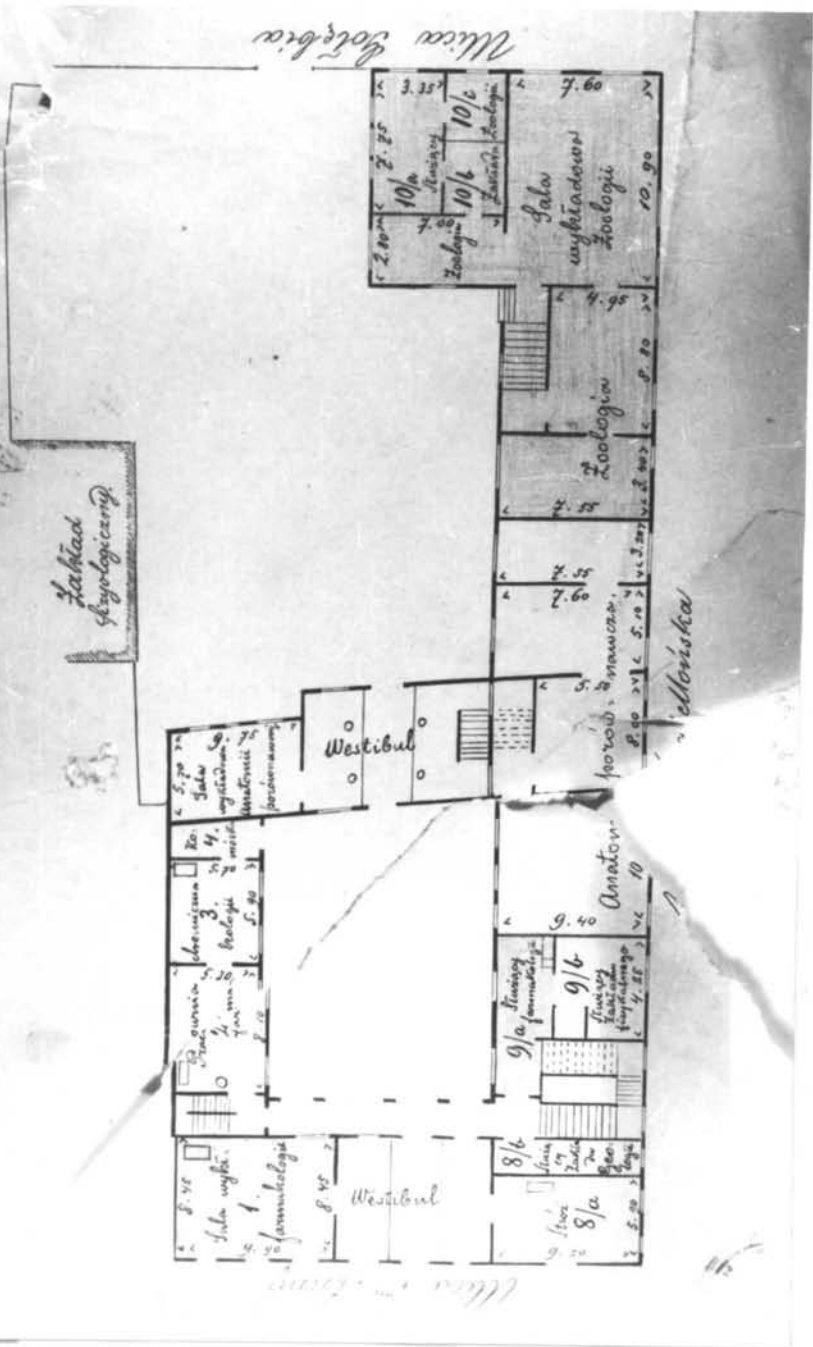


Il.56 Portal wyjściowy na dziedziniec.



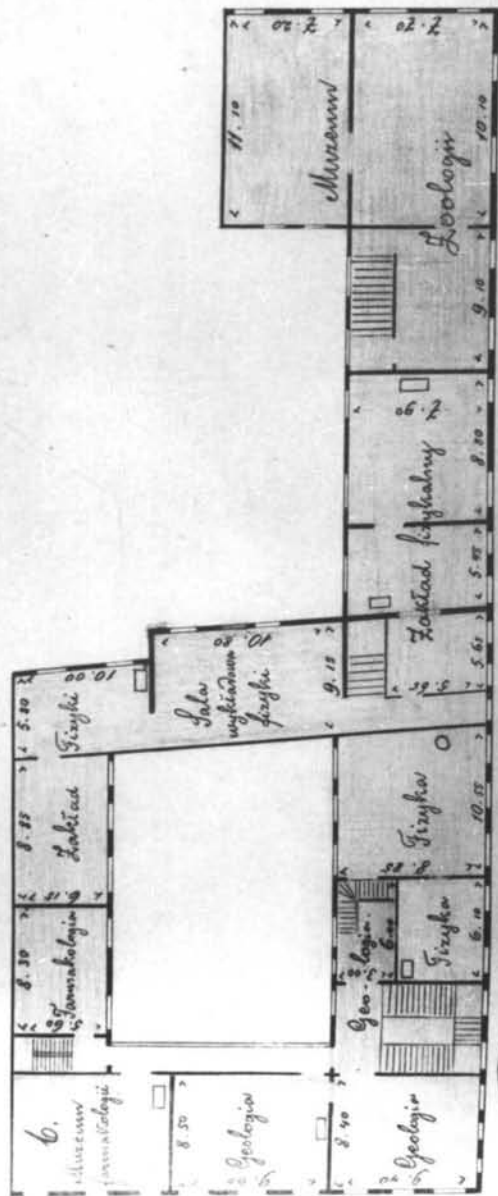
Il.57 Ganek komunikacyjny pierwszego piętra.

Collegium Fizyczne w Krakowie
Salic parteru.



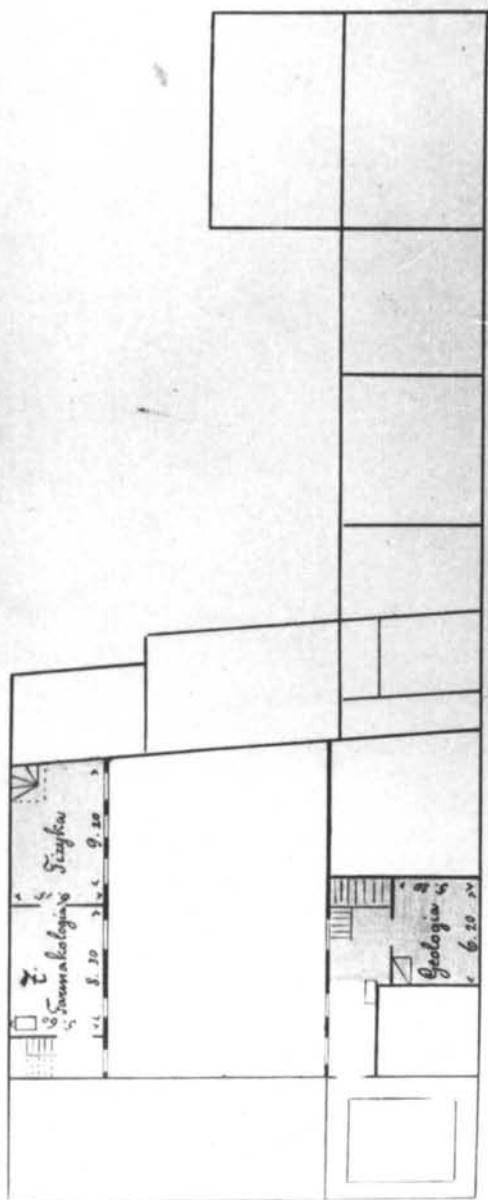
II.58 Collegium Fizyczne. Plan parteru /1912/.

*Collegium Fizyczne w Krakowie
Izba I= piętra.*

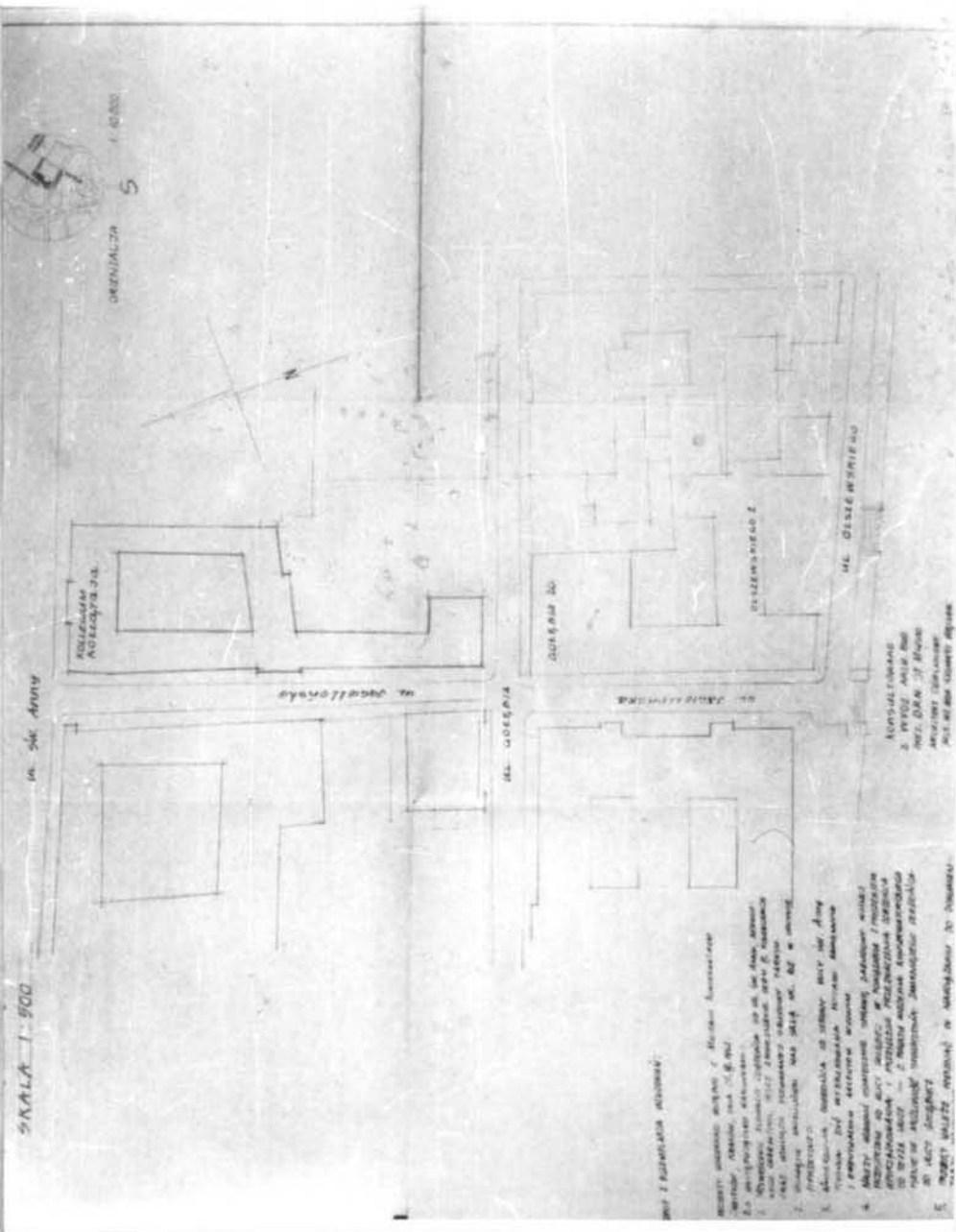


II.59 Kolegium Fizyczne. Plan drugiej kondygnacji /1912/.

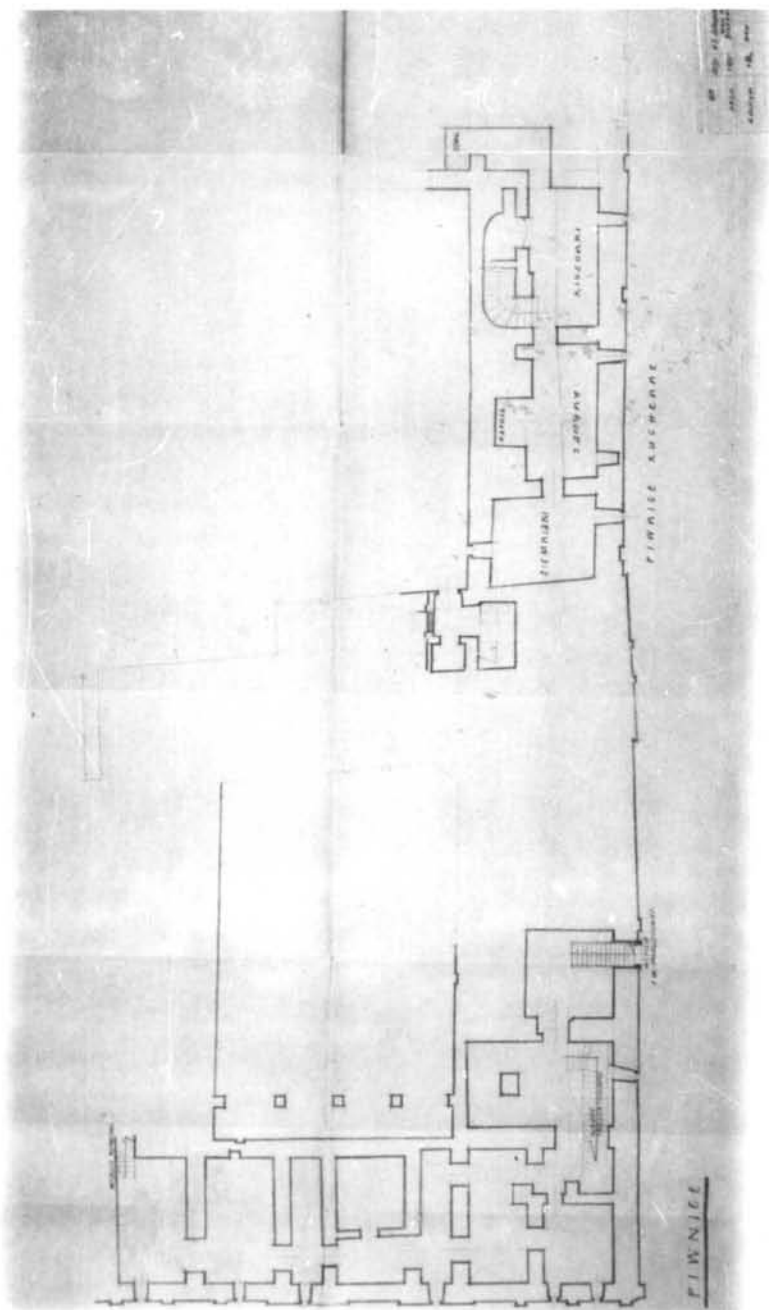
*Collegium Fizyczne w Krakowie
Izbie II. piętra*



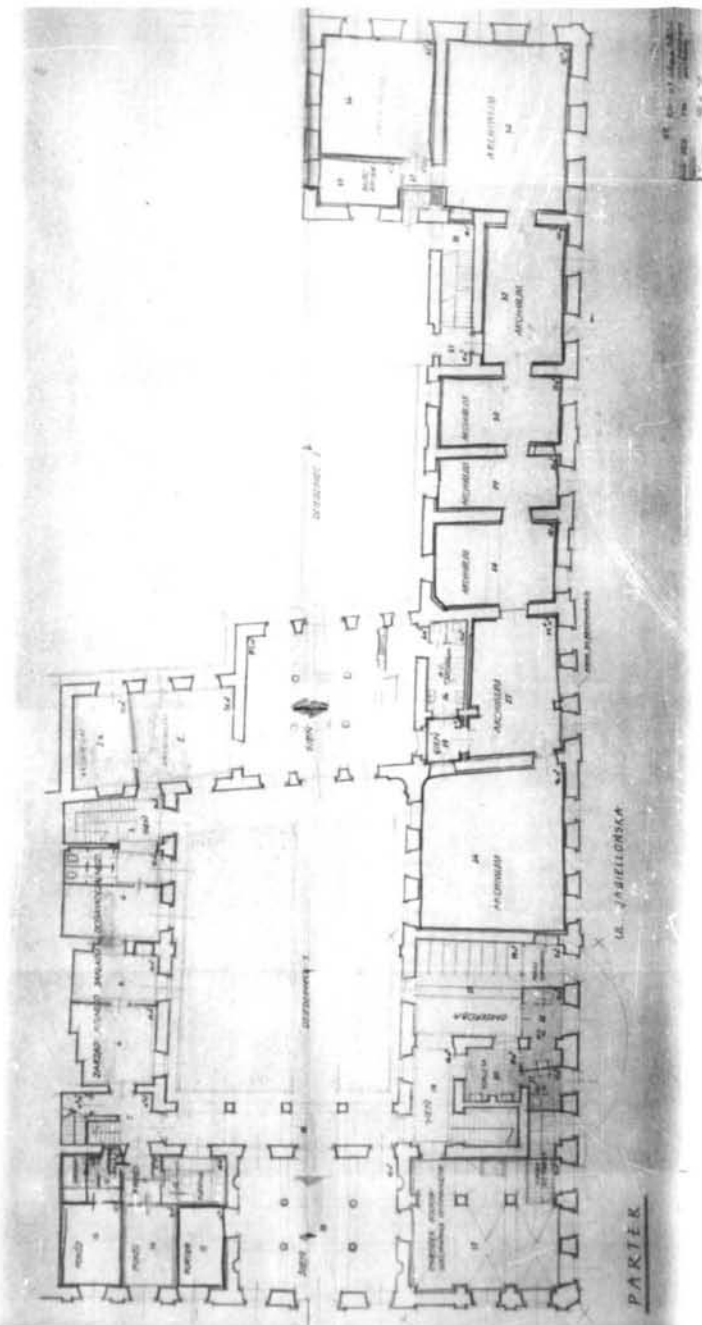
Il.60 Collegium Fizyczne. Plan trzeciej kondygnacji /1912/.



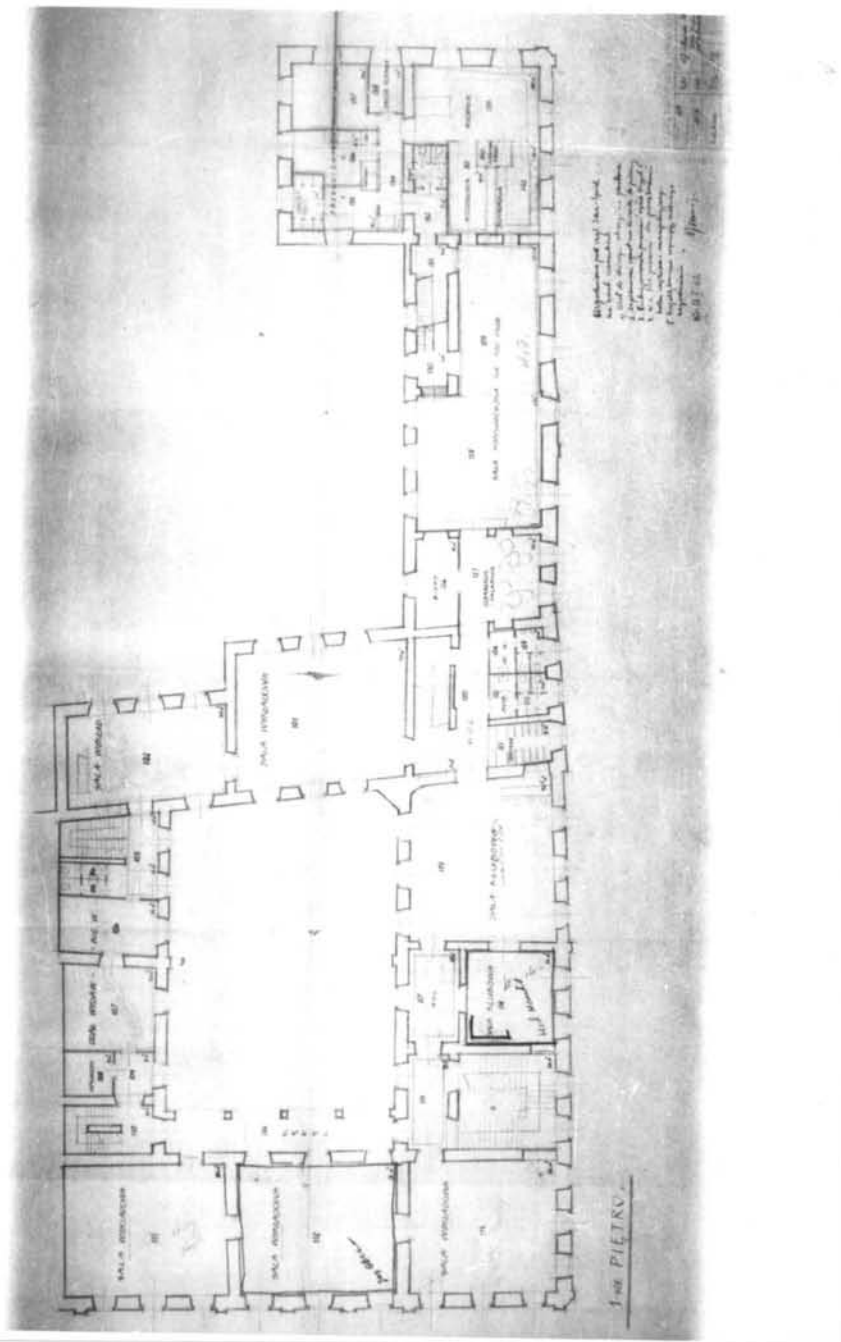
Il.61 Plan adaptacji z 1962 r.



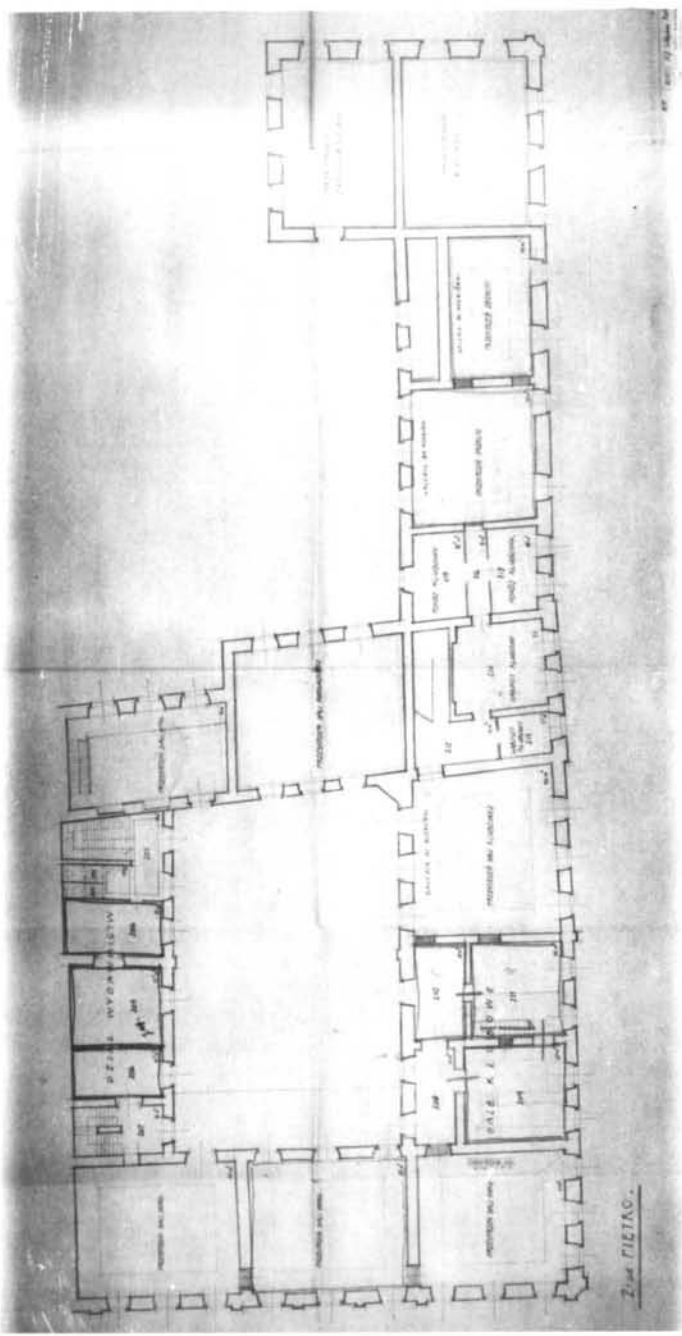
Il.62 Plan adaptacji /1962/ rzut piwnic.



Il.63 Plan adaptacji /1962/ rzut parteru.



Il.64 Plan adaptacji /1962/ rzut I-go piętra.



II.65 Plan adaptacji /1962/ rzut II-go piętra.



Il.66 Elewacja wschodnia dziedzińca pierwszego.



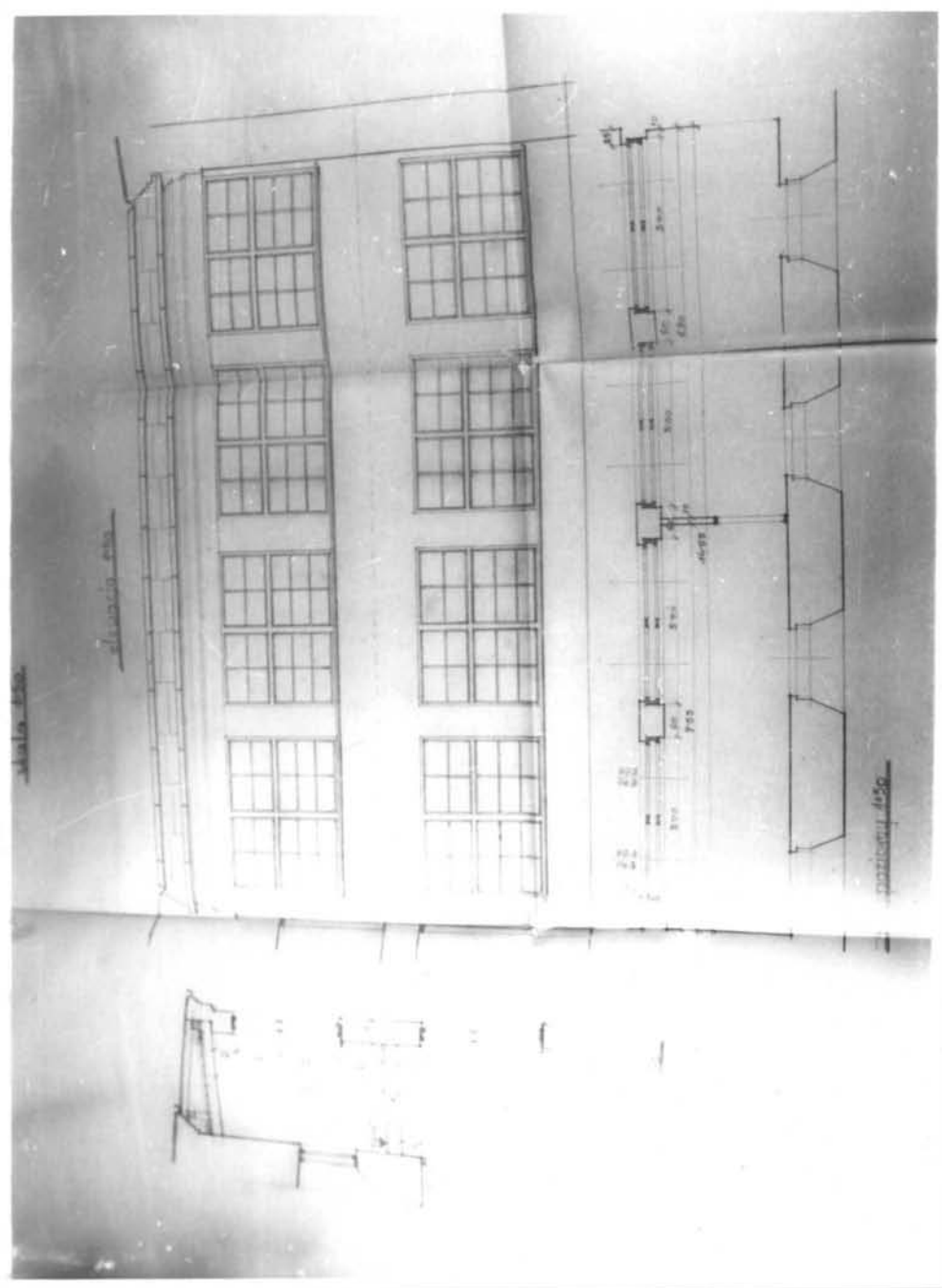
Il.67 Nowozbudowana brama do drugiego dziedzińca.



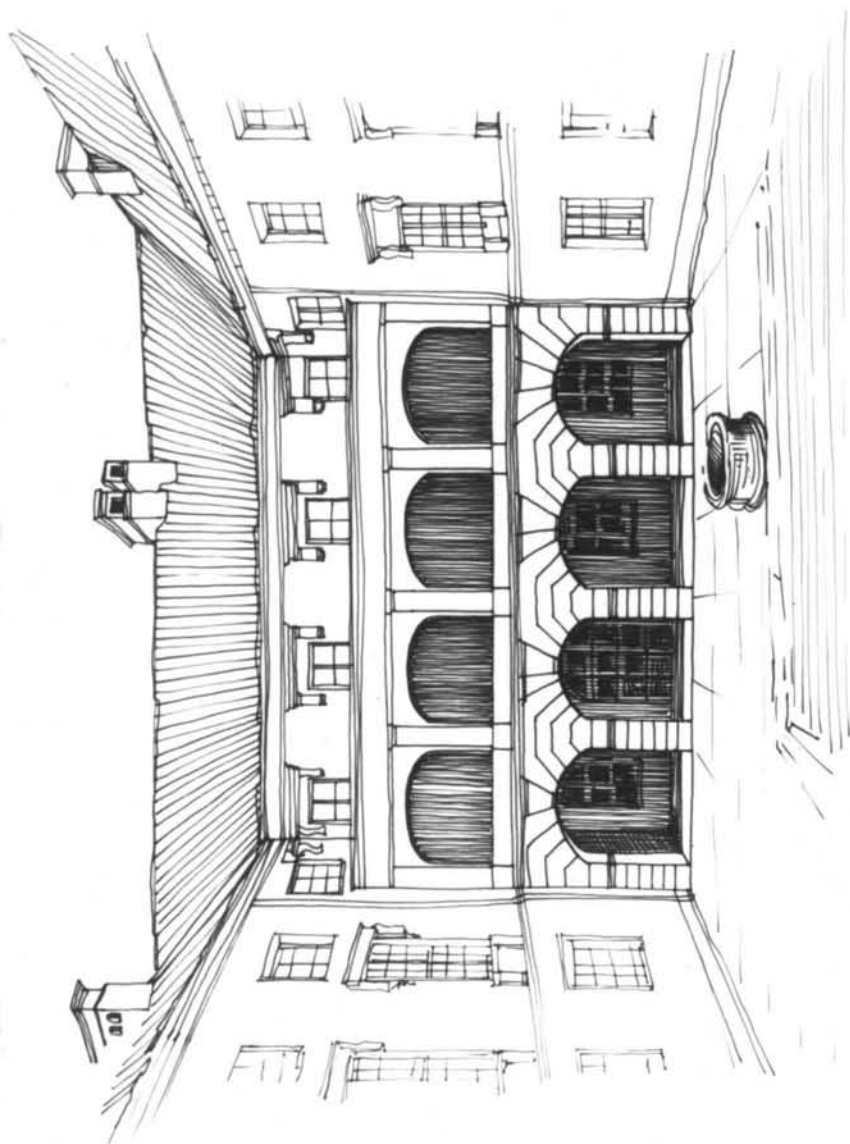
Il.68 Pierzeja południowa ul. Gołębiej.



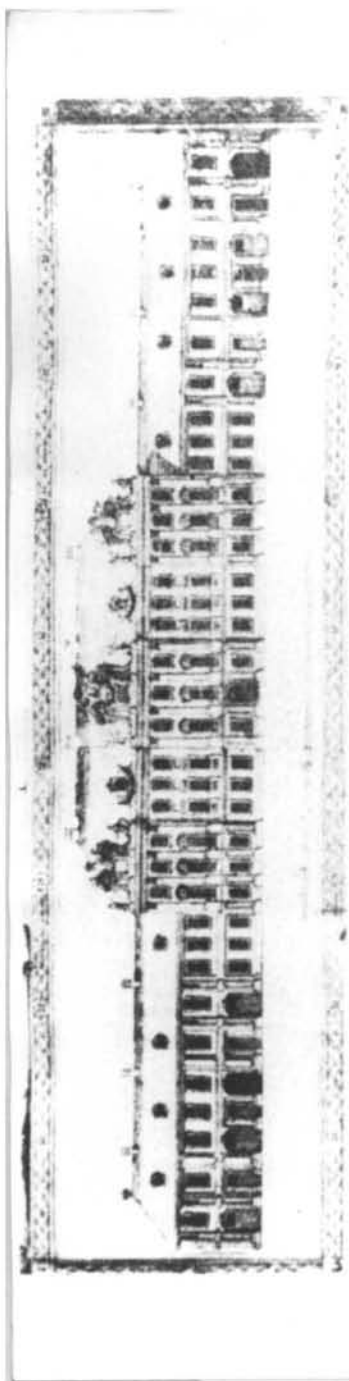
Il.69 Wejście do klatki schodowej w skrzydle
wschodnim.



Il.70 Projekt nadbudowy ganku /1949/.



Il. 71 Loggia na fasadzie południowej budynku głównego. Projekt.



45. Collegium Nobilium Pijarów w Warszawie przy ul. Miodowej, projekt fasady J. Fontany z 1743 r. (Gab. Ryc. Bibl. Uniw. Warsz.)



Collegium Nobilium Pijarów w Warszawie przy ul. Miodowej, projekt fasady

STANISŁAW ZAWADZKI

1953

46. Collegium Nobilium Pijarów w Warszawie przy ul. Miodowej, projekt przebudowy fasady, rys. S. Zawadzkiego z 1786 r. (Gab. Ryc. Bibl. Uniw. Warsz.)

II.72 Projekt przebudowy Collegium Nobilium przez S. Zawadzkiego, /za:/ I. Malinowska, Stanisław Zawadzki, Warszawa 1953.